

WONSATY 
ŚPIEWNIK GITAROWY

10 W Skali Beauforta – KRZYSZTOF KLENCZON.....	72
A Wszystko To... (Bo Ciebie Kocham)! – ICH TROJE	64
Agnieszka – ŁZY.....	7
Aisha – MAGMA.....	88
Ajrish – T.LOVE	6
Akt Miłosny Albo Życie (Erotyk) – SDM.....	70
Ale To Już Było – MARYLA RODOWICZ.....	66
Alexander – MYSLOVITZ.....	55
An Angel – THE KELLY FAMILY ■	102
Anna Maria – CZERWONE GITARY.....	54
Arahja – KULT	8
Autsajder – DŻEMOR	84
Ballada O Smutnym Skinie – BIG CYC.....	80
Bałkanica – PIERSI.....	91
Baranek – KULT	10
Baśka – WILKI	65
Beata Paulina – BRACIA FIGO FAGOT	75
Będziesz moja – ZBIGNIEW HOŁDYS	28
Biały Latawiec – WAWELE.....	96
Biały miś	12
Biełyje Rozy	79
Bieszczadzkie anioły – SDM.....	11
Blondyneczka – BAYER FULL	11
Blues dla małej – SDM	9
Bożena – CLIVER.....	41
Bożenko – BRACIA FIGO FAGOT	94
Budzikom Śmierć – ROBERT CHOJNACKI & PIASEK.....	68
Cancion Del Mariachi – LOS LOBOS ■.....	86
Chcę tu zostać – FARBA	12
Chłopaki Nie Płaczą – T.LOVE	59
Chryzantemy złociste	61
Ciągnik – BLENDERS.....	42
Cisza – KAMIL BEDNAREK	92
Ciupazecka – SIKLAWA.....	107
Closer – KINGS OF LEON ■.....	54
Cosmic Love – FLORENCE + THE MACHINE ■.....	97

Córka Grabarza – MARIUSZ GAWRYCH	91
Córko Rybaka – WAŁY JAGIELLOŃSKIE	72
Czarne Oczy – IVAN I DELFIN	85
Czarny blues o 4 nad ranem – SDM	13
Czarny chleb i czarna kawa	38
Czerwony jak cegła – DŻEM	13
Czerwony Kapturek	98
Człowiek z liściem na głowie – ELEKTRYCZNE GITARY	14
Cztery osiemnastki – TOMASZ NIECIK	46
Cztery razy po dwa razy	14
Daj Mi Dzień – TOP ONE	63
Dla ciebie – MYSLOVITZ	15
Długość dźwięku samotności – MYSLOVITZ	58
Dmuchałce latawce wiatr – URSZULA KASPRZAK	15
Dom wschodzącego słońca – KULT	16
Dumka na dwa serca – EDYTA GÓRNIAK + MIECIO	56
Dzieci – ELEKTRYCZNE GITARY	19
Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą – LADY PANK	44
Dżaga – VIRGIN	16
Fantazja – FASOLKI	81
Frutti Di Mare – TOMASZ NIECIK	64
Fuck Her Gently – TENACIOUS D ■	53
Gdy na morzu wielka burza	47
Gdybym miał gitarę (Czarne oczy)	42
Gdybym Zgolił Wąs – BRACIA FIGO FAGOT	83
Gdzie Ta Keja	31
Gloria – SDM	2
Głowy Lenina – ELEKTRYCZNE GITARY	18
Gwiazda – AKCENT	43
Hakuna Matata	85
Hallelujah – JEFF BUCKLEY ■	22
Hej bystra woda	58
Hej kobieto (Figazmakiem) – STRACHY NA LACHY	20
Hej Sokoły (Ukraina)	90
Hera, koka, hasz – KAROLINA CZARNECKA	97
Hiszpańskie dziewczyny	28

Ciupazecka – SIKLAWA

- | | |
|--|---------------------------------------|
| <i>d</i> Janickowa Ciupazecka | <i>CFC</i> Ciupazecko moja, podź... |
| <i>G</i> Nie boła się bitki, | |
| <i>FC</i> Dała chłopcom, dała chłopcom | <i>d</i> Jo Wom mojej ciupazecki |
| <i>d</i> Dała wycisk gibki | <i>G</i> Chłopcy nie łostawiym, |
| | <i>FC</i> Cym ze potem, cym ze potem, |
| <i>CFC</i> Ciupazecko moja, | <i>d</i> Cym ze się obroniym? |
| <i>dC</i> Podź ze mną do woja, | |
| <i>dC</i> Podź ze mną do woja, | <i>CFC</i> Ciupazecko moja, podź... |
| <i>d</i> Ciupazecko moja! | |
| | <i>d</i> Janickowa Ciupazecka, |
| <i>d</i> Zostow Jasiu, ciupazecke | <i>G</i> Nie boi się bitki, |
| <i>G</i> My Ci ją schowome, | <i>FC</i> Jesce nieroz, jesce nieroz |
| <i>FC</i> Jak się wrócis z tego woja | <i>d</i> Do Wom wycisk gibki |
| <i>d</i> To Ci ją oddomy | |

Przez twe oczy zielone – AKCENT

a d Odkąd zobaczyłem ciebie
G C Nie mogę jeść, nie mogę spać
a d Jak do tóg doszło, nie wiem?
E a Miłość o sobie dała znać

a d Co poradzić mogę na to
G C Ze miłość przyszła właśnie dziś
a d Że w sercu mym jest lato
E a A w moich myślach jesteś ty

a d Przez te oczy, te oczy zielone oszalałem
G C E Gwiazdy Chyba twym oczom oddały cały blask
a d A ja serce miłości spragnione ci oddałem
E a Tak zakochać, zakochać się można tylko raz

a d W mych ramionach cię ukryje
G C U stóp Ci złożę cały świat
a d Serce me dla ciebie bije
E a I czeka na twój mały znak

a d Jeden uśmiech twój wystarczy
G C I moje serce powie rytm
a d O twą miłość będę walczył
E a O miłość walczyć to nie wstyd

a d Przez te oczy, te oczy...

With Or Without You – U2

D A b See the stone set in your eyes
G D See the thorn twist in your side
A b G I wait for you

D A b Sleight of hand and twist of fate
G D On a bed of nails she makes me wait
A b G And I wait without you

D A With or without you
b G With or without you

D A b Through the storm we reach the shore
G D You give it all but I want more
A b G And I'm waiting for you

D A With or without you
b G With or without you
D A I can't live
b G With or without you

D A And you give yourself away
b G And you give yourself away
D And you give
A And you give
b G And you give yourself away

D A My hands are tied
b G D My body bruised, she's got me with
A Nothing to win and
b G Nothing left to lose

D A And you give yourself away...

D A With or without you... x2

Home – EDWARD SHARPE & THE MAGNETIC ZEROS	100
Hot Dog – BRACIA FIGO FAGOT	95
Idź precz – PERFECT	40
Imię Deszczu – PIASEK	83
Irlandia (Kocham cię jak Irlandię) – KOBRANOCKA	20
Jagódka – BOYS	10
Jak – SDM	21
Jaki był ten dzień – TURBO	27
Jako Mąż I Nie Mąż – ATRAKCYJNY KAZIMIERZ	69
Jedwab – RÓZE EUROPY	4
Jesienna Deprecha – KURY	80
Jestem Z Miasta – ELEKTRYCZNE GITARY	87
Jesteś królem	7
Jesteś szalona – BOYS	17
Jolka Jolka – CLASSIC	23
Kibel – THE BILL	17
Kiedy powiem sobie dość – ONA	18
Kiedy ranne wstają zorze	97
Kim właściwie była ta piękna pani? – SDM	104
Knocking On Heavens Door – BOB DYLAN	71
Kobiety Jak Te Kwiaty	96
Kochaj mnie i dotykaj – TOMASZ ŻÓŁTKO	24
Koko Koko CHUWDU Spoko	78
Kolorowy Wiatr – EDYTA GÓRNIAK	95
Kołysanka dla Nieznajomej – PERFECT	19
Koniec – ELEKTRYCZNE GITARY	24
Król Disco – TOMASZ NIECIK	59
Królowa nocy – AKCENT	43
Kto w styczniu urodzony jest	20
Kurwy wędrowniczki – KULT	41
Last christmas – WHAM	51
Lewe – KULT	25
Lili – ENEJ	81
List do M – DŻEMOR	50
Lody – BOYS	92
Lubię Mówić Z Tobą – AKURAT	70

Lunatycy – DŻEMOR	47
Łydka – HAPPYSAD	25
Maciek Ja Tylko Żartowałem – KNŻ	93
Magdaleno – BOYS	63
Magiera – SŁAWOMIR	3
Majka – SDM	26
Malcziki – YUGOTON	65
Malyna – BOYS & BASTA	89
Małgoś Głupia – BRACIA FIGO FAGOT	89
Małgośka – MARYLA RODOWICZ	90
Mam Tę Moc (Kraina Lodu) – KATARZYNA ŁASKA	99
Marchewkowe pole – LADY PANK	26
Mazureczek (Hej z góry, z góry)	21
Modlitwa końca mojego wieku – SDM	102
Modlitwa o wschodzie słońca – JACEK KACZMARSKI	26
Moja Baby – WILKI	66
Morskie opowieści	52
Mój Jest Ten Kawałek Podłogi – MR. ZOOB	74
My Cyganie	88
Na Całość – POD BUDĄ	5
Na Jednej Z Dzikich Plaż – ROTARY	86
Najarana Anka – CLIVER	48
Najpiękniejsza – SEWERYN KRAJEWSKI	6
Nawalony – MARTIN LECHOWICZ	27
Nie Płacz Ewka – PERFECT	3
Nie rozdziobią nas kruki – SDM	57
Niebo Do Wynajęcia – ROBERT KASPRZYCKI	2
Niecierpliwi – PIASEK & ROBERT CHOJNACKI	84
Niedźwiedź Janusz – ZACIER	78
O! Ela – CHŁOPCY Z PLACU BRONI	61
O, Marian! – STAN TUTAJ	21
Ofiaruje tobie Panie mój	49
Ogniska Już Dogasa Blask	68
Ona jest pedałem – ELEKTRYCZNE GITARY	29
Onta Tańczy Dla Mnie – WEEKEND	1
Opadły mgły, wstaje nowy dzień – SDM	30

Rio – DOMOWE MELODIE

A W Rio de Janeiro zimno
A DA Ze stu owiec w kocu zimno mi no
A Gdy wychylę nogę z wrzątku - zimno
A EA Gdy się w nocy pocę potem zimno
A Gdy cię nikt nie lubi - przykro
A DA Albo jak Ty kogoś też Ci zimno.
A Kto w piwnicy liczy monet milion
A EA To mu w tym milonie będzie zimno

DEA I gdyby tak w podwójnych porcjach
DEA Nas pakowali od początku do końca
DE c# I nie musielibyśmy szukać siebie
DEA I zamarzać psia kość w lecie

A Na parkiecie w parze ciepło
A DA Pośród grillowanych warzyw też to
A Gdy się ciała dwa ze sobą zczepią
A EA To w tej sumie sumarum na pewno

A Gdy mi mówisz miło ciepło
A DA Albo jak odwrotnie tobie wiem to
A Gdy mi rękę zlepisz swoją ręką
A EA Oprócz lepko to nam będzie ciepło

DEA I gdyby tak w podwójnych porcjach
DEA Nas pakowali od początku do końca
DE c# I nie musielibyśmy szukać siebie
DE I zamarzać

DEA I gdyby tak w podwójnych porcjach
DEA Nas pakowali od początku do końca
DE c# I nie musielibyśmy szukać siebie
DE I zamarzać
DE c# I zamarzać
DEA I zamarzać psia kość w lecie

Riptide – VANCE JOY 🏴‍☠️

[kapodaster: 1]

aGC I was scared of dentists and the dark
aGC I was scared of pretty girls and starting conversations
aGC Oh, all my friends are turning green
aGC You're the magician's assistant in their dreams

aGC Oh oh oh
aGC Oh, and they come unstuck

aGC Lady, running down to the riptide
Ca Taken away to the dark side
GC I wanna be your left hand man
aGC I love you when you're singing that song
Ca and I got a lump in my throat because
GC You're gonna sing the words wrong

aGC There's this movie that I think you'll like
aGC This guy decides to quit his job and heads to New York City

aGC This cowboy's running from himself
aGC And she's been living on the highest shelf

aGC Oh oh oh
aGC Oh, and they come unstuck

aGC Lady, running down to the riptide...

aG I just wanna, I just wanna know
CF If you're gonna, if you're gonna stay
aG I just gotta, I just gotta know
CF I can't have it, I can't have it any other way

aGC I swear she's destined for the screen
aGC Closest thing to Michelle Pfeiffer that you've ever seen, oh

aGC Lady, running down to the riptide...

aGC Oh lady, running down to the riptide...

Ca I got a lump in my throat because you're
GC gonna sing the words wrong

Pod wieczór – SDM

FC Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór
eo d Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór
CB Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór
FC Z góry nam.

d Mrówko rudawa ufnie przechodząca
C na drugą stronę ścieżki

BF Sprężynko miedziana która urwała się
C na chwilę z boskiego zegarka

g Szafarko hojna rosę poranną
dC cicho rozwieszasz na ścieżkach pająków
B i piórkach majowej trawy

FC Turkaweczko moja drobnym ściegiem
eo zszywająca dzień z nocą

d Strumyku stromy
CB który rany liżesz głogiem otwarte
czerwonym

FC Z góry nam

FC Z góry nam z góry
i całkiem pod wieczór **x3**

FC Z góry nam

Kim właściwie była ta piękna pani? – SDM

[kapodaster: 3]

a G e a Lala...
d C G G

a G Nikt nie zna ścieżek gwiazd;
e a Wybrańcem kto wśród nas?
d C Zapukał ktoś...
G G To do mnie gość?!

a G Włoczyłem się jak cień,
e a Czekałem na ten dzień;
d C I stoisz w drzwiach...
G G Jak dziwny ptak.

FG Więc bardzo proszę, wejdź,
e a Tu siadaj, rozgość się
FG I zdradź mi, kim tyś jest madame?
e a Albo nie zdradzaj mi,
G Lepiej nie mówmy nic.
FCC Lepiej nie mówmy nic. **x2**

a G Nieśmiało sunie brzask,
e a Zatrzymać chciałbym czas.
d C Inaczej jest...
G G Czas musi biec.

a G Gdzieś w dali zapał kur
e a Niemodny wdziewasz strój,
d C Już stoisz w drzwiach...
G G Jak dziwny ptak.

FG Więc jednak musisz pójść,
e a Posyłasz mi przez próg
FG Ulotny uśmiech twój madame

e a Lecz będę czekać, przyjdź!
G Gdy tylko zechcesz, przyjdź!
FCC Będziemy razem żyć!
G Ja będę czekać, przyjdź!
FCC Gdy tylko zechcesz, przyjdź!

Oprócz błękitnego nieba – GOLDEN LIFE	48
Ostatni Dzień – BOYS.....	93
Ostatnia Nocka / Wjebię Jej – MALEŃCZUK & YUGOPOLIS / CHWYTAK & CZAKI	62
Oto jest dzień.....	3
Pan Jest Pasterzem Moim (wersja 2).....	94
Pan Jest Pasterzem Moim	88
Pasażer – BIG CYC.....	66
Peggy Brown – MYSLOVITZ.....	30
Piła Tango – STRACHY NA LACHY	67
Piosenka księżycowa – VARIUS MANX	31
Piosenka o komarze	46
Piosenka o smutnym programiście – MARTIN LECHOWICZ.....	9
Płatki – SKANGUR.....	70
Pocałuj noc – VARIUS MANX	29
Pod wieczór – SDM	104
Polibuda – LEJ MI PÓŁ.....	101
Powiedz Czy Ty Wiesz – DIVAN i ELFIN	89
Prawie Do Nieba – ROBERT CHOJNACKI.....	59
Przechyły	75
Przeleć mnie w tej koniczynie	45
Przepijemy naszej babci	51
Przewróciło się – ELEKTRYCZNE GITARY	23
Przez twe oczy zielone – AKCENT.....	106
Przeżyj to sam – LOMBARD	50
Przybieżeli Do Betlejem Pasterze	69
Rio – DOMOWE MELODIE	105
Riptide – VANCE JOY ■.....	105
Robbie loe d'amour – SPEC	47
Rozebrali mi składaka.....	49
Rozpięty na ramionach.....	98
Santa Maria – TOP ONE	39
Serce jak pies – ELEKTRYCZNE GITARY	31
Shut Up And Dance – WALK THE MOON ■	103
Siostra – LEJ MI PÓŁ	103
Skrzydlate Ręce – ENEJ.....	77
Słodka – DROSSEL.....	74

Słońce – HAPPYSAD	53
Soft – VIDEO	73
Son Of The Blue Sky – WILKI ■	73
Spowiedź U Księdza Bernardyna	71
Stalker – ZBIGNIEW HOŁDYS	38
Stand by me – JOHN LENNON ■	39
Statki Na Niebie – DE MONO	74
Sto lat	32
Stokrotka	91
Szatan – KURY	33
Szczęśliwej Drogi Już Czas – VOX	79
Taką Wodą Być – HAPPYSAD	77
Takiego Janicka – SIKLAWA	1
Tam gdzie ty – EWA FARNA	57
Taniec Na Rurze – DJ FARAD	82
Tarzan – TARZAN BOY	44
Techno – DOMOWE MELODIE	98
Teksański – HEY	33
Trzy Noce Z Deszczem – ROBERT GAWLIŃSKI	1
W domach z betonu – MARTYNA JAKUBOWICZ	55
W Perły Zmienić Deszcz – UNIVERSE	5
W taką Ciszę – UNIVERSE	12
Warszawiaczek (Warszawiak z Krasina)	33
Wehikuł czasu – DŻEMOR	34
Whisky – DŻEMOR	34
With Or Without You – U2 ■	106
Włosy – ELEKTRYCZNE GITARY	8
Wódka sex – KALIMERO	35
Wódka ma	35
Wszystko chuj – ELEKTRYCZNE GITARY	39
Wydłubany miś – CZARNO CZARNI	37
Wytrąciłaś – ELEKTRYCZNE GITARY	36
Z Pamiętnika Młodej Zielarki – HAPPYSAD	60
Zabiorę cię – KANCELARYA	36
Zakochany klaun	45
Zapiszę Śniegiem W Kominie – ROBERT KASPRZYCKI	60

Siostra – LEJ MI PÓŁ

FCBC Cześć mała jak ci na imię?
FCBC Ale to w sumie nie jest ważne
FCBC Ważniejsze dla mnie jest imię twojej siostry
FCBC Czy chcesz wiedzieć dlaczego?

FCBC Ale bym dupczył Twoją siostrę
FCB Ale bym dupczył Twoją siostrę
C Dniami i nocami
FCB Ale bym dupczył Twoją siostrę
C Z moimi kolegami
FCBC Bym cię dupczył wciąż

FCBC Ty się mała nie denerwuj
FCBC Nie bądź na mnie zła
FCBC Lepiej powiedz swojej siostrze
FCBC Że zbliżam się ja

FCBC Ale bym dupczył Twoją siostrę
FCB Ale bym dupczył Twoją siostrę
C Dniami i nocami
FCB Ale bym dupczył Twoją siostrę
C Z moimi kolegami
FCBC Bym cię dupczył wciąż

Shut Up And Dance – WALK THE MOON ■

[kapodaster: 6]

G C Oh don't you dare look back.
e D Just keep your eyes on me.
G C I said, You're holding back,
e D G She said, Shut up and dance with me!
C e D This woman is my destiny
G C She said: Oh, oh, oh,
e D G Shut up and dance with me.

G C e We were victims of the night,
D G C e The chemical, physical, kryptonite
D G C e Helpless to the bass and the faded light
D G C Oh, we were bound to get together,
e D Bound to get together.

G C She took my arm,
e D I don't know how it happened.
G C D We took the floor and she said:

G C Oh, don't you dare look back...

G C e A backless dress and some beat up sneaks,
D G C e My discotheque, Juliet teenage's dream!
D G C e I felt it in my chest as she looked at me.
G C I knew we were bound to be together,
e D Bound to be together!

G C She took my arm...

G C Oh, don't you dare look back...
 Oh, come on girl!

G C Deep in her eyes,
e D I think I see the future.
G C D I realize this is my last chance!

G C She took my arm...

G C Oh, don't you dare look back...
e D Shut up and dance!

G C Oh, don't you dare look back...
G C Oh, oh, oh
e D G Shut up and dance with me
G C Oh, oh, oh
e D G Shut up and dance with me

Modlitwa końca mojego wieku – SDM

e Ty który śmieszne kawki
D nauczyłeś latać
C Ty który jesteś z tego
h i nie z tego świata

ChGD Uchowaj dzisiaj od nienawiści
eDe Moje serce moje oczy moje myśli

e Ty który stworzyłeś
D jaśminu gałązkę
C Ty który orzech włoski
h zawiązujesz w piąstkę

ChGD Zachowaj dzisiaj od nienawiści
eDe Moje serce moje oczy moje myśli

e Ty który ciepłym słońcem
D napelniasz mieszkania
C Ty który dałeś nam
h trudne przykazania

ChGD Uratuj dzisiaj od nienawiści
eDe Moje serce moje oczy moje myśli

e Ty który kaczeńce
D wymyśliłeś dla nas
C A żaby nauczyłeś
h nocnego kumkania

ChGD Odwróć dziś - proszę - od nienawiści
eDe Moje serce moje oczy moje myśli

e Ty który do morza
D prowadzisz swe rzeki
C Ty który zmęczonym
h zamykasz powieki

ChGD Nachyl dziś - proszę - w stronę miłości
eDe Moje serce moje myśli moje oczy

Zawsze tam gdzie ty – LADY PANK	37
Zegarmistrz światła – TADEUSZ WOŹNIAK	30
Zobacz Dziwko Co Narobiłaś – BRACIA FIGO FAGOT	76
Zostań tu ze mną – BACIARY	33
Żono Moja – MASTERS	87
Żółty ananas – TARZAN BOY	50
Żyje się raz – BACIARY	40

An Angel – THE KELLY FAMILY

Cd I wish I had your pair of wings
GC Had them last in my dreams
ad I was chaising buterflies
GC Till the sunrise broke my eyes

Cd Tonight the sky has glued my eyes
GC 'Cause what they see's an angel hive
ad I've got to touch that magic star
GC And greet the angels in their hive

CFG Sometimes I wish I were an angel
CG Sometimes I wish I were you x2
C
Cd And all the sweet honey from above
GC Pour it all over me sweet love
ad And while you're flying around my head
GC Your honey kisses keep me fed

Cd I wish I had your pair of wings
GC Just like last night in my dreams
ad I was lost in paradise
GC Wish I'd never opened my eyes

CFG Sometimes I wish I were an angel
CG Sometimes I wish I were you x2
C
aF But there's danger in the air
CG Tryin' so hard to be unfair
aF Danger's in the air
CG Tryin'so hard to give us a scare
FG But were not afraid

CFG Sometimes I wish I were an angel
CG Sometimes I wish I were you
CG Wish I were you
CG Oh I wish I were you

F# D W naszym akademiku
E A wszyscy mają fajne fiuty,
F# D Jednak to nie znaczy,
E A Że cycków tutaj brak

F# D Od Wtorku wprowadziły się
E A cztery fajne dupy
F# D z Rosyjskiej wymiany
E A trzecie piętro, 300A

F# D Biegnę do chłopaków
E A I mówię co jest grane,
F# D One dzisiaj z nami
E A Chcą bardzo poznać się,

F# D Potańczyć w budyniu,
E A Wykąpać się w śmietanie,
F# D Mości Panowie
E A One chcą dziś Dupczyć się!!!

Andrzej!, Andrzej Kurwa!!!
F# D Weź spierdalaj,
E A My nie mamy czasu,
F# D Musimy do rana
E A Wypić ten alkohol!

F# D Czy ty myślisz,
E A Że studia to zabawa?
F# D Przecież Spirytus nie
E A Wypije się sam!

F# D No co wy chłopaki
E A tutaj odpierdalacie?
F# D Piękne, Ruskie Gołe Baby
E A Czekają na nas

F# D One zrobią z wami
E A Wszystko co tam chcecie
F# D A wy siedzicie tutaj
E A do wpół do trzeciej!

Andrzej!, Andrzej Kurwa!!!
F# D Weź spierdalaj...

F# D No co wy Panowie!
E A Pomóżcie koledze
F# D Przecież nie dam rady
E A Wydupczyć ich sam!

F# D Kończcie już ten Bimber
E A I chodźcie do pokoju
F# D sasaszy, nataszy
E A yyy Córek putnia!

Andrzej!, Andrzej Kurwa!!!
F# D Weź spierdalaj...

F# D To Myy To My
E A Chłopaki Z Polibudy
F# D Wolimy Alkohol
E A Od każdej dupy!

F# D To Myy! To My!
E A Chłopaki Z Polibudy!
F# D Wolimy Alkohol
E A Od Radzieckiej dupy!

F# D To Myy! To My!
E A Chłopaki Z Polibudy!
F# D Wolimy Alkohol
E A Niż Dupczyć, Dupczyć Dupy!!!

- b** Alabama, Arkansas
D I do love my Ma and Pa
D/F# D G Not the way that I do love you
- b** Well, holy moly me oh my
D You're the apple of my eye
D/F# D G Girl, I've never loved one like you
- b** Man, oh, man, you're my best friend
D I scream it to the nothingness
D/F# D G There ain't nothing that I need
- b** Well, hot and heavy pumpkin pie
D Chocolate candy, Jesus Christ
D/F# D G Ain't nothing please me more than you
- b D** Home, let me come home
D/F# D G Home is wherever I'm with you
b D Home, let me come home
D/F# D G Home is wherever I'm with you
b A e G La la la la take me home
A Mama, I'm coming home
- b** I'll follow you into the park
D Through the jungle, through the dark
D/F# D G Girl, I've never loved one like you
- b** Moats and boats, and waterfalls
D Alleyways, and payphone calls
D/F# D G I been everywhere with you (that's true)
- b** Laugh until we think we'll die
D Barefoot on a summer night
D/F# D G Never could be sweeter than with you
- b** And in the streets you run afree
D Like it's only you and me
D/F# D G Geez, you're something to see.

- b D** Home let me come home...
D/F# D G Daddy I'm coming home
- Jade?
 – Alexander?
 – Do you remember that day you fell outta my window?
 – I sure do you came jumping out after me.
 – Well, you fell on the concrete, nearly broke your ass, and you were bleeding all over the place, and I rushed you out to the hospital, you remember that?
 – Yes, I do.
 – Well, there's something I never told you about that night.
 – What didn't you tell me?
- Well, while you were sitting in the back seat smoking a cigarette you thought was gonna be your last, I was falling deep, deeply in love with you, and I never told you 'til just now!

- b D** Home, let me come home
D/F# D G Home is whenever I'm with you **x4**
- b D** Alabama, Arkansas
D/F# D G I do love my Ma and Pa
b D Moats and boats, and waterfalls
D/F# D G Alleyways, and payphone calls
b D Home... Home...
D/F# D G Home is when I'm alone with you! **x2**

D/F#:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
E										
H										
G										
D										
A										
E										

- G** Jesce jo se nie wiem
b ka moje kochanie,
CG kiedy sie mi jaki
D chłopocek dostanie.
- GDeC** Takiego Janicka serdusko by chciało...
GDCG coby se zatończył, zaśpiewał wesoło.
- G** Moze jest tu blisko
b a moze daleko,
CG kiedy sie to moje
D serdusko doceko.
- GDeC** Takiego Janicka serdusko by chciało...
G Zawseś mi matusiu
b jedno powtorzała,
CG zebyk sie w bogactwie
D nigdy nie kochała.
- GDeC** Takiego Janicka serdusko by chciało...
GDeC Takiego Janicka coby mnie mielowało
GDCG coby mnie pokochał, coby mnie sanowało.

Trzy Noce Z Deszczem – ROBERT GAWLIŃSKI

- aCGF** Pogasty światła i zamknęli niebo
aCGF W pewien zwyczajny dzień odeszłaś stąd
aCGF Trzy noce płakałem z deszczem bojąc się tego
aCGF Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
E swoją krwią...
- aCGF** Trzy noce płonęły tak niebo i ziemia
aCGF Tylko we snach jestem z Tobą wciąż
aCGF Biegniemy po łące nie znając imienia
aCGF Malując na piersiach krzyż swoją krwią,
E swoją krwią...
- FGCa** Biegłaś ulicą i padał deszcz
FGCa On był pijany i ona też
FGCa Jak opowiedzieć dziś o tym mam
FGCa Że w moim życiu jest coś nie tak?
- FGCa** Biegłaś ulicą, biegłaś ulicą...
FGCa Biegłaś ulicą, biegłaś ulicą...

Onta Tańczy Dla Mnie – WEEKEND

- CaF** Ja uwielbiam ją, ona tu jest
G i tańczy dla mnie.
- CaF** Bo dobrze to wie, że porwę ją
G i w sercu schowam na dnie
- CaFG** Moja dziewczyna patrzy często w oczy me
CaFG i nie ukrywam, sprawia to przyjemność
CaFG Jak ją kocham tylko moje serce wie,
CaFG gdy mnie całuje, oddałbym nie jedno
- CaFG** Jej ramiona ukojeniem dla mnie są,
CaFG bo przy niej czuję jak smakuje miłość
CaFG Jej każdą chwilę pragnę ofiarować, bo
CaFG jest tego warta, nic się nie zmieniło,
- CaFG** bo ja pragnę jej jej bo pragnę jej jej bo...
CaFG Ja uwielbiam ją...

Niebo Do Wynajęcia – ROBERT KASPRZYCKI

- e* Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale
- e* Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
- a* Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
- e* Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść:

Dhe Niebo do wynajęcia

Dhe Niebo z widokiem na raj

Dhe Tam gdzie spokój jest święty No bo święci są pańscy

Dhe Szklanką ciepłej herbaty Poczęstuje Cię Pan

- e* Pomyślałem "to świetnie" takie niebo na ziemi
- e* Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie
- a* Pomyślałem "to świetnie" i spojrzałem na adres
- e* Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest

Dhe Niebo do wynajęcia...

- e* Gdy wróciłem do domu gdzie się błękit z betonem
- e* Splata w Babel wysoki sięgający do chmur
- a* Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
- e* Myśląc "nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam"

Dhe Ref. W niebie do wynajęcia...

Gloria – SDM

Ge Chwała najsamprzemu komu
GaCDGG7 Komu gloria na wysokościach?

CD Chwała najsamprzemu tobie
ee Trawo przychylna każdemu
CDC Kraino na dół od Edenu
DG Gloria! Gloria!

Ge Chwała tobie, słońce
Ga Odyńcu ty samotny
CDGG7 Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych

CDee I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz
CDC I chmury czarne białym kłębem przebijas
DC I to wszystko bezkrawo - brawo, brawo
DC I to wszystko złociście i nikogo nie boli
DG Gloria! Gloria in excelsis soli!

Ge Z słońcem pochwalonym
Ga Teraz pędźmy razem
CDGG7 Na nim, na odyńcu galopujemy dalej

CD Chwała tobie wietrze
ee Wieczny ty młodziku
CDC Sieroto świata, ulubieńcze losu
DC Od złęgo ratuj i kąkoli w zbożu
DC Łagodnie kołysz tych co są na morzu
DG Gloria! Gloria in excelsis eoli!

Ge Z wiatrem pochwalonym
Ga Teraz pędźmy razem
CDGG7 Na nim na koniku galopujemy polem

CDee Chwała wam ptaszki śpiewające
CDC Chwała wam ryby pluskające
DC Chwała wam zające na łące
DG Zakochane w biedronce
CDee Chwała wam zimy wiosny lata i jesienie
CDC Chwała temu co bez gniewu idzie
DC Poprzez śniegi deszcze blaski oraz cienie
DC W piersi pod koszulą całe jego mienie
DG Gloria! Gloria!

Mam Tę Moc (Kraina Lodu) – KATARZYNA ŁASKA

[kapodaster: 1]

e C
D a

e C Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni
D a i nietknięty stopą trwa.
e C Królestwo samotnej duszy
D a a królową jestem ja
e C D a Posępny wiatr na strunach burzy w sercu gra
e D A Choć opieram się to się na nic zda.

D Niech nie wie nikt,
C nie zdradzaj nic,
C żadnych uczuć,
D od teraz tak masz żyć.
D Bez słów,
D bez snów,
C łzom nie dać się,
C lecz świat już wie.

G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C Rozpalę to co się tli.
G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C Wyjdę i zatrzasnę drzwi!

G D Wszystkim wbrew,
e C na ten gest mnie stać!
h B Co tam burzy gniew?
C Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha.

e C Z oddali to co wielkie,
D a swój ogrom traci w mig.
e D Dawny strach co ścisnął gardło,
A na zawsze wreszcie znikł.

D C Zobaczą dziś czy sił mam dość,
C D by wejść na szczyt, odmienić los
D C i wyjść za krat, jak wolny ptak.
C O tak!

G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C Mój jest wiatr, okiełznam śnieg.
G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C I zamiast łez jest śmiech!

G D Wreszcie ja,
e C zostawię ślad.
h B Co tam burzy gniew?

D Moc mojej władzy lodem
C spada dziś na świat.
D A duszę moją w mroźnych skrach
C ku górze niesie wiatr.
D I myśl powietrze tnie
C jak kryształowy miecz.
D C Nie zrobię kroku w tył,
D C nie spojrzę nigdy wstecz.

G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C Z nową zorzą zbudzę się.
G Mam tę moc!
D Mam tę moc!
e C Już nie ma tamtej mnie.

G D Oto ja!
e C Stanę w słońcu dnia.
h B Co tam burzy gniew?
C Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha?!?

Techno – DOMOWE MELODIE

CB Ona słucha techno; mięso mi się pali

CB Młotem pneumatycznym rozwala mi ściany

CB Ona słucha techno w za ciasnych spodenkach

aGeC Żeby tak grać dziewczyno chyba trzeba zejść do piekła?

CB Kiedy słucha tego, zagłusza mi pranie

CB Piegi pod tapetą obsypuje na mnie

CB Ona słucha techno w za ciasnych spodenkach

aGeC I nie dziwi mnie to, w życiu musi coś uwierać

eGeCaGe A u mnie: Bumcy, bumcy, bumcy para bumcy Wumcy wumcy, wum

eGeCaGe I tylko: Wumcy, wumcy, wumcy, para bumcy Wumcy, wumcy, wum

CB Ona słucha techno; mięso mi się pali

CB Piegi pod tapetą, pęka szyba w szafie

CB Ona słucha techno w zaciasnych spodenkach

aGeC Trzeba tak grać dziewczyno, tylko każdy w swoim tempie

eGeCaGe A u mnie...

Czerwony Kapturek

CGC Szła dziewczynka bardzo mała przez wielki las.

CGC Czerwony kapturek miała, czerwony pas

FC A za pasem colta, w lewej ręce Sporta.

dG Do babuni szła uderzyć sobie w gaz.

CGC Wtem zza krzaka wilk wyskoczył i krzyknął: Stój!

CGC Lecz za chwilę krwią już broczył kudłaty zbój

FC A dziewczynka mała broń repetowała,

dG Poprawiając zakurzony ludowy strój.

CGC Ptaszki w górze przelatują i szumi bór,

CGC A motyle podśpiewują i nie ma chmur.

FC Słońce krzepko świeci, w górze bocian leci

dG I żubrówką się obżera stary tur.

CGC Z tej piosenki morał taki wynika nam:

CGC Nie zaczepiaj małych dziewcząt, gdy jesteś sam

FC Bo dziewczynki małe są tak bardzo śmiałe

dG że czasami mogą zrobić krzywdę nam.

Rozpięty na ramionach

aCG Rozpięty na ramionach

FaE Jak sokół na niebie

aCG Chrystusie, Synu Boga

FaE Spójrz proszę na ziemię.

aF Na ruchliwe ulice,

Ga zabieganych ludzi.

FG gdy noc się już kończy,

aE7 a rano się budzi

aF Uśmiechnij się przyjaźnie

Ga z wysokiego krzyża

FG Do ciężko pracujących,

aE7 których głód poniża

aCG Rozpięty na ramionach...

aF Pociesz zrozpaczonych,

Ga chleba daj głodującym

FG Modlących się wystuchaj

aE7 i wybacz umierającym

aF Spójrz cierpienia sokole

Ga na wszechświat, na ziemię

FG Na cichy ciemny Kościół,

aE7 dziecko wzywające Ciebie

aCG Rozpięty na ramionach... x2

Oto jest dzień

C Oto jest dzień

C Oto jest dzień

G Który dał na pan

G Który dał na pan

G Weselmy się

G Weselmy się

C I radujmy się z nim

C I radujmy się z nim

FC Oto jest dzień, który dał nam pan

FC weselmy się i radujmy się nim

C Oto jest dzień

C Oto jest dzień

GC Który dał nam pan

Magiera – SŁAWOMIR

a Ty stara cholero, Ty, stara, ty

F Cię diabli nie biorą Ni chu*, ni

C Co robić tero, Jak megiero

G z tobą żyć?

a Chodząca afero, Afero ty!

F Dożarta pijawko, Dla mojej krwi

C Wyczucia zero, Tero tu

G wygarnę ci!

a Dużo jesz, mało wiesz

a Mordę od rana drzesz

F Nigdy nie pukasz w drzwi

F Loda nie robisz mi

CG Kiedy ruszasz z miejsca wrzucasz trzeci bieg

a Pachniesz źle, czepiasz się

a Krzyczysz tak, że mógł drzy

F W nocy ogórki żresz

F Budzisz gdy piękne sny

CG I nie lubię kaszy z sosem bo to syf

a Ty stara cholero...

a Człowiek to zęby ma,

a a ty masz wredne kły

F Zgrzytasz gdy forsy brak

F Nerwy tym psujesz mi

CG Kiedy Kliczko walczy bierze cię na seks

a Tresuj psa, a nie mnie

a Kres już tych komend złych

F Dobry rozrusznik mam,

F z tobą zawsze na pych

CG Może raz baba z chłopa, będzie koniu lżej

Nie Płacz Ewka – PERFECT

Ca Nie płacz Ewka bo tu miejsca brak

G na twe babskie łzy

Ca po ulicy miłość hula wiatr

G wśród rozbitych szyb

Ca patrz poeci śliczni prawdy sens

G roztrwonili w grach

Ca w półlitrówkach pustych SOS

G wysyłają w świat

dF Żegnam was, już wiem,

CGa nie załatwię wszystkich pilnych spraw

dFC idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie

dF Tam przyjaciół kilku mam od lat,

CGa dla nich zawsze śpiewam dla nich gram

dFC Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się

Ca Proza życia to przyjaźni kat

G pęka cienka nić

Ca telewizor, meble, mały fiat,

G oto marzeń szczyt

Ca Hej prorocy moi z gniewnych lat,

G obrastacie w tłuszcz

Ca już was w swoje szpony dopadł szmal,

G zdrada płynie z ust

dF Żegnam was, już wiem...

dF Żegnam was, już wiem...

Jedwab – RÓŻE EUROPY

- aD** Ofiaruję mojej dziewczynie
CGD Z kwiatów Holandii utkany
aD Szlafrok, w którym utonie
CGD Całkiem niezły posiłek, jaki
aD Konsumuje lubieżnie co wieczór
CGD W ciepłych dekoracjach pokoju
aD Przy świecach i przy koniaku
CGD A nad sobą mam jej loki
- aDCG** Tak, tylko ona, jak jedwab
- aD** Ofiaruję mojej dziewczynie
CGD Wszystkie kwiaty Holandii
aD Jeśli będzie trzeba ukradnę
CGD W nocy przy księżycowej pełni
aD A potem wycisnę z nich soki
CGD Przyprawię kalifornijskim winem
aD I zanurzę się z moją dziewczyną
CGD Po kolana, po pas, po szyję
- CD** Lubię jej farbowane rzęsy
eG Piegi i policzki blade
CD Lubię kiedy miękko łąduje
EG Ona zmysłowo na mojej twarzy
- aDCG** Tak, tylko ona, jak jedwab
- aD** Ofiaruję mojej dziewczynie
CGD Holandii morskie owoce
aD Wraz z nimi podejrzane przygody
CGD Bez pieniędzy dzięki podróże
aD Skrawek wszystkich tajemnych wycieczek
CGD Sam w słowa ubieram doskonale
aD Resztę stanowi moja dziewczyna
CGD Tylko ona jest jak jedwab
- CD** Lubię jej farbowane rzęsy
eG Piegi i policzki blade
CD Lubię kiedy miękko łąduje
EG Ona zmysłowo na mojej twarzy
- aDCG** Tak, tylko ona, jak jedwab **x4**

- aDCG** Tak, tylko ona, jak jedwab
- aD** Ofiaruję mojej dziewczynie
CGD Rodzynki, krewetki, mandarynki
aD Palcami obejmę jej skronie,
 gdy na stole płonie węgierski puchar
CGD Duży w polewie czekoladowej,
 w nim orzechy mrożone
aD Jesienna niepogoda,
 a my na przekór tej sytuacji
CGD Idziemy bezwiednie, zbieramy jagody,
 one narzeczone bitej śmietany
aD Jak gdyby nigdy nic, ponieważ
 kiedy spotkają się nasze dłonie
CGD Ja się nie boję, ty się nie boisz,
 ono się nie boi
- aD** Popołudnie próbuje nas gonić,
 biegniemy szybciej szczęśliwi w pogoni
CGD Moja dziewczyna, tak tylko ona jak
 jedwab jest nieskażona
- CD** Lubię jej farbowane rzęsy
eG Piegi i policzki blade
CD Lubię kiedy miękko łąduje
EG Ona zmysłowo na mojej twarzy
- CD** Lubię jej farbowane rzęsy
eG Piegi i policzki blade
CD Lubię kiedy miękko łąduje
EG Ona zmysłowo na mojej twarzy
- CD** Lubię jej farbowane rzęsy
eG Piegi i policzki blade
CD Lubię kiedy miękko łąduje
EG Ona zmysłowo na mojej twarzy

Cosmic Love – FLORENCE + THE MACHINE

- [kapodaster: 5]**
CGe A falling star fell from your heart
CGe and landed in my eyes
CGe I screamed aloud as it tore through them
CGe and now it's left me blind
- CG** The stars, the moon,
e they have all been blown out
CGe You left me in the dark
CG No dawn, no day,
e I'm always in this twilight
CGe In the shadow of your heart
- CGe** And in the dark I can hear your heartbeat
CGe I tried to find the sound
- CGe** But then it stopped and I was in the darkness
CGe So darkness I became
- CG** The stars, the moon...
- DC** I took the stars from our eyes
De and then I made a map
DC And knew that somehow
De I could find my way back
DC Then I heard your heart beating
De you were in the darkness too
DCe So I stayed in the darkness with you
- CG** The stars, the moon... **x2**

Hera, koka, hasz – KAROLINA CZARNECKA

- DG** Jimmy bardzo nieśmiałym chłopaczkiem był
AD który grzecznie do szkoły iść chciał
DG Diler sprzedał za rogiem mu działki trzy
AD jedną gratis uczciwie mu dał
- DG** Hera ,koka,hasz, LSD
AD ta zabawa po nocach się śni
DG LSD, hera, koka i hasz
AD podziel się z kolegami czym masz
- DG** W szkole mądry dyrektor wpadł w słuszny gniew
AD Czemu chcesz samolubnie sam ćpać?!
- DG** Cały towar niesprawiedliwości wbrew,
AD wszystkim uczniom po równo masz dać!
- DG** Hera, koka, hasz, LSD...
- DG** To wspaniały był i oryginalny gest
AD odpór złu szkoła powinna dać
DG Jimmy wraz z kolegami już w raajuu!
 JEEEEEST !!!
- AD** Wszyscy święci... zaczęli z nim ćpaaaaać
 Hera, koka, Hera, koka,
 Hera, koka, hasz...
- DG** Hera, koka, hasz, LSD...
- DG** Też bym chciał złoty strzał!
AD
DG A#

Kiedy ranne wstają zorze

- De** Kiedy ranne wstają zorze,
A7D Tobie ziemia, Tobie morze,
De Tobie śpiewa żywioł wszelki:
EDA7D Bądź pochwalon, Boże wielki!
- De** Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
A7D Wnet do mego Pana wołam,
De Do mego Boga na niebie,
EDA7D I szukam Go koło siebie.
- De** Wielu snem śmierci upadli,
A7D Co się wczoraj spać pokładli,
De My się jeszcze obudzili,
EDA7D Byśmy Cię, Boże chwalili.

Kobiety Jak Te Kwiaty

- A** Sobota rano spać nie możesz
E Wstaniesz, kapcie włożysz
f# Potem się golisz tylko dla niej
D I do łóżka śniadanie
A Przynosisz jej z porannym słońkiem
E Po to by małżonkę
f# Namówić na co nieco małe
D "No chyba zwariowałaś!"
- D** Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty ten wie
f# Powąchać tak, dotykać nie
E Minęła pora godowa,
f# Teraz tylko boli głowa.
- D** Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się
f# Powąchać tak, dotykać nie
E Gdy przyjdzie wiosna
D Przyjmij ten cios na klatę,
Jeszcze gorzej będzie latem
- A** Ona ogląda się za tymi
E No wiesz, lepiej ubrany mi
f# Och to prawdopodobnie geje
D Tak, taką masz nadzieję.

- A** Wydasz ostatnie zaskórniaki
E Bo chcesz nadrobić braki
f# A ona wzrusza ramionami
D I przykro ci czasami.
- D** Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty ten wie
f# Powąchać tak, dotykać nie
E Minęła pora godowa,
f# Teraz tylko boli głowa.
- D** Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się
f# Powąchać tak, dotykać nie
E Gdy przyjdzie wiosna
D Przyjmij ten cios na klatę.
- A** Syn przed maturą, kawał chłopca
E Znów zabrał ci laptopa,
f# Że niby chodzi tu o szkołę
D A nie o baby gołe
A Raz go nakryłeś z taką małą
E O Dżizus, co za ciało
f# Mówi "I tak się z nią ożenię"
D Znów skacze ci ciśnienie
- D** Kobiety jak te kwiaty... x2

Biały Latawiec – WAWELE

- G H7** Biały latawec dzień wypłynął,
e G Nad wzgórzami biała sukienka
a D Sen się skończył, ale nie minął
G a D Stoi w oknie, stoi panienka.
- GH** Popłyniemy białym latawcem
eE On przyrzeka, ona mu wierzy
a D Wiatr na wzgórzach zbiera dmuchawce
GH Ktoś na alarm w chmurę uderzył.
- a D** Płyną, płyną, płyną nad ciszą
e E Pewnie siebie już nie usłyszysz
a D On ją woła, ona nie słyszy
G H7 Sen, bezsenny sen ją kołysz

- a D** On latawec biały na niebie,
Ge Ona płynie dokoła siebie
a D Płoną chmury w pijanej bieli
G D Rozpłynęli się, rozpłynęli
- G H7** Biały latawec dzień wypłynął
e G Białe wino w jeziora szklance
a D Przyjechało ruchome kino
G a D Świat się kręci w szalonym tańcu.
- GH** Popłyniemy białym latawcem
eE On przyrzeka ona mu wierzy
a D Będę twoim nadwornym krawcem
GH Centymetrem miłość wymierzę.
- a D** Płyną, płyną, płyną nad ciszą...

W Perły Zmienić Deszcz – UNIVERSE

- Ce** To Ty zrobiłaś pierwszy gest
Ce To Ty wiedziałaś, czego chcę
Fd To Ty, jak nigdy nikt,
G to Ty...
- Ce** To Ty tak mało miałaś lat
Ce To Ty stworzyłaś nowy ład
Fd To Ty, jak nigdy nikt,
G to Ty...
- C** Za Tobą pójde nawet w ogień
a W wodę, jeśli chcesz
eG Czy wiesz, czy wiesz
C Dla Ciebie wszystko zrobić mogę
a W perły zmienić deszcz
eG Czy wiesz, czy wiesz
- D f#** To Ty mówiłaś czasem: stop
Df# To Ty przegnałaś całe zło
Ge To Ty, jak nigdy nikt,
A to Ty...
- D** Za Tobą pójde nawet w ogień
h W wodę, jeśli chcesz
f#A Czy wiesz, czy wiesz
D Dla Ciebie wszystko zrobić mogę
h W perły zmienić deszcz
f#A Czy wiesz, czy wiesz
- Eg#** To Ty masz w sercu bukiet róż
Eg# To Ty zostaniesz ze mną już
Af# To Ty, jak nigdy nikt,
H to Ty...
- E** Za Tobą pójde nawet w ogień
c# W wodę, jeśli chcesz
g#H Czy wiesz, czy wiesz
E Dla Ciebie wszystko zrobić mogę
c# W perły zmienić deszcz
g#H Czy wiesz, czy wiesz

Na Całość – POD BUDA

- GDGD** Pięta rano zabawa skończona,
gDA Różowieje już niebo na wschodzie.
GDGD Jakim słowem przywita mnie żona?
gD Bardziej święta, niż proboszcz dobrodziej.
GD Głowa ciężka, leciutkie kieszenie...
eA I w łazience unika się lustra,
DGDG bo najtrudniej z obitym sumieniem
DADA razem z sobą doczekać do jutra
- DA** A jutro znów idziemy na całość!
DA Za to wszystko co się dawno nie udało,
eA za dziewczyny, które kiedyś nas nie chciały,
eA za marzenia, które w chmurach się rozwiały,
eADA za kolegów, których jeszcze paru nam zostało...
- DA** A jutro znów idziemy na całość!
DA Miasto będzie patrzeć twarzą oniemiałą,
eA bo kto widział żeby z nocą się nie liczyć?
eA Na dwa głosy nagle śpiewać no ulicy,
eADA że w tym życiu to nam jakoś życia ciągle mało.
Ciągle mało ...
- Tak mijają miesiące i kraje
coraz mądrzej gadają dokoła,
a my starym złaczeni zwyczajem
nasze wojny toczyliśmy przy stołach,
a nad ranem, gdy boje skończone
wstaje słońce, jak zwykle z ochotą.
W błogi spokój otulają nas żony
i pozwolą zwyczajnie odpocząć.
- Bo jutro znów idziemy na całość...

G Zabieram cię do baru
D Będzie 8:0 dla mnie
C Zakładamy się że
GDC Polska pokona Anglię
G Drugi strong, trzeci strong
D Rozmawiamy bez wytchnienia
C O uczuciu które jest
GDC Najlepsze bez wątpienia

G Ty mnie chyba nie znasz
D i nie rozumiesz nic
C Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije
GDC Kolejnej wiosny łyk x3
C Ty nie wiesz jak się tutaj pije
GDC Kolejnej wiosny łyk x2

G Czwarty strong, piąty strong
D Coraz bliżej twego ciała
C Oczy moje lewitują
GDC Odległość jest już mała
G Dotknij mojej dłoni
D I na zewnątrz wyjdźmy stąd
C Ten spacer przeznaczeniem naszym
GDC Mocno czuję to

G Prostych słów się boi
D największy nawet twardej
C Proste słowa z gardła
GDC nie chcą wyjść najbardziej
G Mówią że mnie kochasz
D i że mną nie wzgardzisz
C Prawdziwa moja miłość
GDC nazywa się Ajrisz
GDC nazywa się Ajrisz

G Już powinniśmy skończyć
D do domu już czas
C Bo tak lubię z tobą pić
GDC kolejny raz

G Szósty strong, siódmy strong
D Rozmawiamy bez wytchnienia
C O uczuciu które jest
GDC Najlepsze bez wątpienia
G Czujesz jak tu pachnie
D tak wygląda chyba raj
C Najlepsze miesiace to
GDC kwiecień, czerwiec, maj

G Prostych słów się boi...

Najpiękniejsza – SEWERYN KRAJEWSKI

gC Dziewczynie, którą ktoś okłamał podle,
FB Zawiodł nocny gwar i blask ekranów,
gA Daruj lepszy świt niż ten co zna już
dD Nie mów jej, że masz piękniejsze od niej

gC Miasto, które zna jak brudną plamę,
FB Teraz niech jak sen przy tobie zgaśnie,
gA Szkoła, którą dał jej ten kochany,
dD Zniknie nagle tak, jak lęk poranny.

gC Daj, daj tej dziewczynie biały welon,
FB Kup, kup dwie obrączki szczerzłote,
gA Zgaś, zgaś podły uśmiech
dD ludzi złych!

gC A potem daj, daj tej dziewczynie czyste ręce,
FB Idź, idź do jej matki na niedzielę,
gA Walcz, walcz niech Was
dD nie pokona czas!

gC Szarość zwykłych dni Jej nie porazi,
FB Place, które śpią jak po chorobie,
gA Ciasny, stary dom bez gniazd bocianich,
dD Świata groźny szum co płynie z gazet.

gC Świecić będzie Jej urody nagłość,
FB W czarną, zimną noc i w dzień majowy,
gA Tylko ty masz być jak doktor mądry,
dD Co dzień taki sam i co dzień nowy.

Daj,daj tej dziewczynie biały welon...

Jesteście gotowi na disco?
 Jesteście gotowi na polo?
 No to myk!

aC Chwyć go mała w dłonie,
Gd Niech w rączkach twych utonie,
aC Masuj bejbe bułę,
Gd W tej bule ma parowę!

aC Zimne ognie twojego języka,
Gd Ślizgają się po skórcie pieczywa,
aC Niech majonez na kiece nie kapnie,
Gd Lepiej będzie jak go na raz chapniesz!

CG Zawsze w lato pod dyskoteką
da ze straganem stoi pan,
CG Kabanos, serdel, parówka drobiowa
da kaszanka zwyczajna,
FG Co zechcesz wpakuje do buty
FG a Ty to wpakuj do ust! Uo-o!

CG Hot-dog, hot-dog,
da hot-dog mniam mniam mniam
CG Hot-dog, hot-dog,
da hot-doga pan da!

aC Lato już minęło
Gd Pan Hot-dog już nie stoi,
aC uciły dyskoteki,
Gd nikt imprez już nie robi

aC W moim sercu wciąż gra muzyka,
Gd Dysko polo w myślach bryka,
aC Tylko czekać na otwarcie sezonu,
Gd Dysko polo zapanuje znowu!

CG Zawsze w lato pod dyskoteką...

Kolorowy Wiatr – EDYTA GÓRNIAK

aCa Na lądzie, gdy rozglądasz się lądując
Ce Chcesz wszystko mieć na własność, nawet głąz
aeFC A ja wiem, że ten głąz ma także duszę
dGa Imię ma i zaklęty w sobie czas

Ca Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie
Ce Których ludźmi nazywać chce twój świat
aeFC Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci
dFC Dowiesz się największych prawd najświętszych
 prawd

aeF Czy wiesz czemu wilk tak wyje w księżycową noc?
ae I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?
FGea Czy powtórzysz te melodie co z gór płyną?
FCa Barwy, które kolorowy niesie wiatr
dFC Barwy, które kolorowy niesie wiatr...

CGa Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem
Ce Spróbujmy jagód w pełne słońca dni
aGFC Zanurzmy się w tych skarbach niezmiernych
dCGaG I choć raz o ich cenach nie mów mi

CGa Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem
Ce A każde z żywych stworzeń to mój druh
aGFC Jesteśmy połączonym z sobą światem
dFC A natura ten krąg życia wprawia w ruch

CFea Do chmur każde drzewo się pnie
dG Skąd to wiedzieć masz skoro ścinasz je?

aeF To nie tobie ptak się zwierza w księżycową noc
ae Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar
FGea Chłonącym te melodie, co z gór płyną -
dea Barwy, które kolorowy niesie wiatr

d7 Możesz zdobyć świat
aF Lecz to będzie tylko świat
ae Tylko świat!
F7+GC Nie barwy, które niesie wiatr...

- d C** O Boże Boże Boże Bożenko,
G a Jak mogłaś to robić z Cyganem?
d C O Boże Boże Boże Bożenko,
G a W czym jestem od niego gorszy?
- d C** I Jezu Jezu Jezus Maria,
G a Pękłaś serce moje.
d C O ja pier ja pier ja pier doleście mi wódki,
G a W szklance utopię smutki.
- d C** Nic tak nie boli jak zdrada...
G a Zdrada z Cyganem.
d C Baby trzeba pilnować,
G a Albo się nie denerwować.
- d C** Nic tak nie boli jak zdrada,
G a No chyba, że z Cyganką.
d C Chłopu trzeba dawać,
G a Albo się nie dziwić.
- d C** On bił cię w du... du... dużym pokoju,
G a A Ty mu obciągnęłaś...
d C ...sweter bo miał gołe plecy,
G a Nie chciałaś żeby się zaziębił.
- d C** Czy o mnie kiedyś tak zadbałaś?
G a Nie, a wręcz przeciwnie.
d C Teraz idę do Barbary,
G a Na nocne bary... bary... bary...
- d C** Nic tak nie pachnie jak wódka,
G a No chyba, że z kolegami,
d C Wódkę trzeba złapać,
G a A nie z boku stać, stać, stać, stać, stać,
 stać...

Pan Jest Pasterzem Moim (wersja 2)

- D h** Pan jest Pasterzem moim
G A Niczego mi nie braknie
D h G A Na zielonych niwach mnie pasie.
D h Prowadzi mnie, żywą wodą mnie poi
G A tak że już nie pragnę
D h G A Już nie pragnę...

- d C** Póki stać mnie będę szalał,
G a I zdrowia nie żałował.
d C Każda dama ma cenę,
G a Trzeba po prostu pytać a nie czaić się z
 kwiatami.
- d C**
G a Nic tak nie wchodzi jak wódka,
d C Wódka po disco polo.
G a Disco czesze nutą,
 A polo alkoholo.
- d C**
G a Nikt tak nie kradnie jak Cygan,
d C z cygańskiego taboru.
G a Wykorzysta, okradnie,
 Szukaj wiatru w polu.
- d C**
G a Myk, myk, myk disco polo,
d C Polo, polo, polo.
G a Myk, myk Elegancja – Francja,
 Dawidy Bankowe.
- d C**
G a Myk, myk, myk disco polo,
d C Polo, polo, polo.
G a Myk, myk Elegancja – Francja,
 Dawidy Bankowe.
- d C**
G a Myk, myk, myk, myk, myk, Dawidy, myk,
 Bankowe, myk, myk, myk. Disco polo.
- d C**
G a Myk, myk, myk polo disco Bankowe,
 Dawidy, myk, Dawidy myk myk myk.

- F** Było ciepłe lato **F**
C Choc czasem padalo **C**
d Duzo wina sie pilo **d**
B I malo sie spalo **B**
C Tak zaczelala sie **C**
d Wakacyjna przygoda **d**
B On byl jeszcze mlody **B**
 I ona byla mloda
- F** Zakochani przy swietle
C Ksiezyca nocami
d Chodzili dlugimi
B Lesnymi sciezkami
C Tak mijaly tygodnie
d Lecz rozstania nadszedl czas
B Zawsze mowil jedno zdanie:
 "Moje sliczne ty kochanie!"
- F** Ostatniego dnia tych
C Pamietnych wakacji
d Kochali sie namietnie
B W meskiej ubikacji
C I przysiegli przed Bogiem
d Milosc wzajemna
B Ze za rok sie spotkaja
 I na zawsze ze soba juz beda!
- F** Tesknil za nia i pisal
C Do niej listy milosne
d W samotnosci przezyl
B Jesien, zime, wiosne
C Nie wytrzymal do wakacji
d Postanowil ja odwiedzic
B Bo nie dostal juz dawno
 Od niej zadnej odpowiedzi
- F** Gdy przyjechal do jej domu
C Po dosc dlugiej podróży
d Cieszył sie, ze ja zobaczył
B W koncu tyle dla niej znaczyl
C Lecz gdy ona go ujrzala
d Szybko sie schowala
B Drzwi mu matka otworzyla
 No i tak mu powiedziala
- Ref.
F d C Agnieszka juz dawno tutaj nie mieszka! x4
- F** Rozczarowal sie, bo takie
C Sa zawody milosne
d Cierpial cala jesien
B Zime no i wiosne
C A gdy przeszlo mu zupełnie
d Pojechal na wakacje
B W tamto miejsce by zobaczyc
 Te pamietna ubikacje
- F** Tak sie stalo, ze przypadkiem
C Ona tez tam byla
d Ucieszyla sie ogromnie
B Gdy go tylko zobaczyla
C Zapytala sie czy w sercu jego
d Jest jeszcze Agnieszka
B Odpowiedzial jednym zdaniem
 "Moje sliczne ty kochanie!"
- Ref.
F d C Agnieszka juz dawno tutaj nie mieszka...

Jesteś królem

- D A h G A** Jesteś Królem, Jesteś Królem, Królem jest Bóg
D Podnieśmy wszyscy nasze serca
A Podnieśmy wszyscy nasze dłonie
h G A Stawajmy przed obliczem Pana wielbiąc Go

Arahja – KULT

- d** Mój dom murem podzielony
a Podzielone murem schody
E Po lewej stronie łazienka
a A7 Po prawej stronie kuchenka
- d** Moje ciało murem podzielone
a Dziesięć palców na lewą stronę
E Drugie dziesięć na prawą stronę
a A7 Głowy równa część na każdą stronę
- d** Moja ulica murem podzielona
a Świeci neonami prawa strona
E Lewa strona cała wygaszona
a A7 Zza zasłony obserwuję obie strony
- Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia

Włosy – ELEKTRYCZNE GITARY

- a G F# F** [intro x4]
- a C D E** Kiedy jesteś piękny i młody,
a C D E Nie nie nie nie zapuszczaj wąsów ani brody
a C D E Tylko noś noś noś długie włosy jak my
- a G F# F**
- a C D E** Kiedy jesteś stary i brzydki,
a C D E Nie nie nie nie używaj maszynki ani brzytwy
a C D E Tylko noś, noś noś długie włosy jak my
- a C D E** Bo najlepszy sposób na dziewczynę
a C D E Zrobić sobie z włosów pelerynę
a C D E A więc noś noś bracie długie włosy jak my
- a C D E** Już cię rodzina z domu wygania
a C D E Już cię fryzjer z nożycami gania
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Idzie hippis z długimi włosami
a C D E Skręcił z Kruczej, idzie Alejami
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Idzie żołnierz z długimi włosami
a C D E WSW go goni Alejami
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Bo najlepszy sposób na kobietę
a C D E Zrobić sobie z włosów bransoletę
a C D E A więc noś, noś noś długie włosy jak my
- a C D E** Znów cię rodzina z domu wygania
a C D E Znów cię fryzjer z nożycami gania
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Idzie ojciec, niesie nowe szachy
a C D E Długie włosy wiszą mu spod pachy
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Idzie ciotka, idzie całkiem bosa
a C D E Długie włosy wiszą jej u nosa
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my
- a C D E** Kiedy jesteś piękny i młody,
a C D E Nie nie nie zapuszczaj wąsów ani brody
a C D E Tylko noś noś bracie długie włosy jak my
- a C D E** I niech cię rodzina z domu wygania
a C D E I niech cię fryzjer z nożycami gania
a C D E A ty noś, noś, noś długie włosy jak my.
- Jak my!

Maciek Ja Tylko Żartowałem – KNŻ

- DA** Maciek ja tylko żartowałem
h F# Gdy tobie z sobą iść kazałem
G F# Tam nie było żadnych pieniędzy
EA Była nędza i nic więcej.
DA Tyle razy o tym myślałem
h F# Maciek ja tylko żartowałem
G F# Nie, nie, nie zwariowałem
EA Ani tym bardziej nie oszalałem
- DA** Maciek ja tylko żartowałem
h F# Maciek ja tylko żartowałem
G F# Maciek ja tylko żartowałem
EA Maciek ja tylko żartowałem
- DA** Maciek ja tylko żartowałem
h F# Nigdy ciebie nie kochałem
G F# Kochałem setki innych facetów
EA Ztobą to jednak nie to
- DA** Kręci się ziemia wokół słońca
h F# Dostać można szau z gorąca
G F# Maciek ja tylko żartowałem
EA Nigdy z nikim jeszcze nie spałem
- DA** Maciek ja tylko żartowałem
h F# Maciek ja tylko żartowałem
G F# To wszystko nie ma sensu
EA Nie ma sensu kupować kredensu
DA Ciągłe słucham głosu twojego
h F# Mają cię za mojego narzeczonego
G F# Maciek ja tylko żartowałem
EA gdy tobie z sobą iść kazałem

Ostatni Dzień – BOYS

- a d** Ostatni dzień, ostatnia noc
GE splecione ręce, totalny szok
a d Ostatni dzień, ostatnia noc
GE Przy twarzy twarz, nadziei wzrok
- a e** Jesteś tu, a jakby nie było w ogóle Cię
a e Wzrok wpatrzony masz daleko przed siebie i pusty tak
d G Chyba już rozumiem, że to było
d G Między nami wszystko się skończyło
- a d** Ostatni dzień, ostatnia noc...
- a e** Jasne nasze dni, na naszych twarzach uśmiech był
a e Szybko skończył się, nasz romans jak tani video-clip
d G Jeszcze tylko spojrzę w Twoje oczy
d G Nie wiem czym mnie teraz los zaskoczy
- a d** Ostatni dzień, ostatnia noc...

Cisza – KAMIL BEDNAREK

e C Siedzę wieczorem ogarnięty moją ciszą,
G h oni nie słyszą, a ja – tak jak w transie
e C Te proste dźwięki mnie kołyszają,
G h nade mną chmury? wiszą, wszystko jest takie łatwe i paradoksalne

e C Zadowolony niosę radość dzisiaj wszędzie,
G h znowu się uśmiecham, wiem, że wszystko dobrze będzie
e C zagubiony w tłumie chcąc odnaleźć się? w tym pędzie,
G h buduję swoje życie na miłości fundamentie

e C Te chwile są z nami
G h i nikt nie zabierze ich dopóki my,
e C będziemy wciąż tacy sami,
G h z radością odkrywać każdy nowy dzień

e C To te chwile są z nami
G h i nigdy nie zabierze nam już nikt ich .

e C Oni słuchają lecz nie słyszą,
G h między niebem, a ciszą, spotykamy siebie,
e C oni patrzą lecz nie widzą
G h z Twojej radości sztydzą, przychodzą kiedy są w potrzebie

e C Cisza w okół mnie, zapada zmrok,
G h a ja nadal w nią wsłuchuję się
e C Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie,
G h że warto wierzyć w ludzi

e C Pamiętaj o tym że nadzieja karmi, a nie tuczy
G h do szczęścia otwarte drzwi, nie szukaj kluczy
chuj w jak to idzie Twój Anioł chce Twą wiarę obudzić

e C Te chwile są z nami...

Lody – BOYS

Fg Już kolejne lato się zaczyna
CF O tym każdy chłopak wie i dziewczyna
Fg Żar się z nieba leje uporczywie
CF Każdy loda lizać chce
Fg Lody zwykle na śmietanie
CF Kto polize temu stanie
Fg Lody niczym wiatr halny
CF Wzmaga popęd seksualny

BCF Hej dziewczyno nie bądź taka
BCF Postaw loda dla chłopaka
BAd Kiedy żona cię opieprza
BCF Kup jej loda będzie lepsza
BCF Hej dziewczyno nie bądź taka
BCF Postaw loda dla chłopaka
BAd Kiedy żona cię opieprza
BCF Kup jej loda będzie lepsza

Piosenka o smutnym programiście – MARTIN LECHOWICZ

DAEAE Po co mi był ZX Spectrum, na co mi była Amiga?
DADEA Wybrałem sobie karierę starego, nudnego grzyba
DAEAE A mogłem być hydraulikiem. Klientów miałbym bez liku
DADEA Ale mnie się zachciało pisać programy w Basicu

AEDE Programuję w .NETcie już trzecie stulecie, bo kto się w PeHaPie połapie?
AEDEAE I zmierzam do celu z użyciem SQLu pod Microsoft Windows Vista
AEDE A kiedy mi smutno, statyczny konstruktor utworzę w edytorze
AEDEA Bo wewnątrz mej głowy mam świat obiektowy ja smutny programista

DAEAE Za oknem ptaki śpiewają, i tyle jest piękna na świecie
DADEA Lecz nic nie widzę pięknego w pisaniu programów w .NETcie

DAEAE Ach gdzie te wózki widłowe, ach gdzie te miotły i szmaty
DADEA Ja nie chcę być programistą, ja chcę iść do łopaty

DAEAE Gdy widzę szczęśliwych roboty, pijanych w cztery litery
DADEA Wiem wtedy, że wybrałem, błędną ścieżkę kariery

DAEAE Też chcę być na budowie, tam pić mi nikt nie zabroni
DADEA Chcę tyle co oni pracować, chcę tyle zarabiać co oni

Blues dla małej – SDM

CG Wystukaj po torach do mnie list
aG Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
FC Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
h75-E7a Tylko to zrób jeszcze dla mnie – mała

CG Wystukaj po torach do mnie list
aG Choćby w alfabecie Morse'a
FC Moja ulica jeszcze twardo śpi
h75-E7a Jeśli tak chcesz w liście zostać

h75- A mogliśmy – Mała – razem łąką iść
a Świt witać po kolana w rosie
G A mogliśmy – Mała – razem piwo pić
E Dom nasz zamienić na stół pociech

F A mogliśmy – Mała – konie kraść
C Z niebieskiego boskiego pastwiska
h75- A mogliśmy – Mała – w środku lata
Ea Zbudować słoneczną przystań

CG Napisz od serca do mnie list
aG I zamieszkać w tym liście cała
FC Niech śmiechu dużo będzie w nim
h75-E7a Obiecay mi to dzisiaj – Mała

CG Napisz od serca do mnie list
aG Lecz – proszę – nie wysyłaj go nigdy
FC W szufladzie zamknij go na klucz
h75-E7a Niech czeka wciąż lepszych dni

h75-

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
E		---		---		---		---		---
H		---		---		---		---		---
G		---		---		---		---		---
D		---		---		---		---		---
A		---		---		---		---		---
E		-X-		---		---		---		---

Baranek – KULT

- A** Ach Ci ludzie, to brudne świnie
d Co napletli o mojej dziewczynie
A Jakież bzdury o jej nałogach
d To po prostu litość i trwoga
D Tak to bywa gdy ktoś zazdrości
g Kiedy brak mu własnej miłości
A d Plotki płodzą, mnie nie zaszkodzi
żadne obce zło
A d Na mój sposób widzieć ją

A d Na głowie kwiaty ma wianek
A d W ręku zielony badylek
g d A przed nią bieży baranek
A d A nad nią lata motylek

A Krzywdę robią mojej panience
d Opluć chcą ją podli zbroceńcy
A Utopić chcą ją w morzu zawiści
d Paranoicy, podli sadyści
D Utoplani w brudnej rozpuście
g A na gębach fałszywy uśmiech
A d Byle zagnać do swego bagna,
ale wara wam
A d Ja ją przecież lepiej znam

- Na głowie...
A Znów widzieli ją z jakimś chłopem
d Znów wyjechała do St. Tropez
A Znów męczyła się, Boże drogi
d Znów na jachtach myła podłogi
D Tylko czemu ręce ma białe
g Chciałem zapytać, zapomniałem
A d Ciało kłoniąc skinięła dłonią
wsparała skroń o skroń
A d Znów zapadłem w nią jak w toń

Na głowie...
A Ech, dziewczyna pięknie się stara
d Kosi pieniądze, ma jaguara
A Trudno pracę z miłością zgodzić
d Rządziej może do mnie przychodzić
D Tylko pyta kryjąc rumieniec
g Czemu patrzę jak potępieniec
A d Czemu zgrzytam, kiedy się pyta
czy ma ładny biust
A d Czemu toczę pianę z ust

Na głowie...

Jagódka – BOYS

- e** Gdy poszedłem nad staw
e Zobaczyłem jak szła
a e Włosy czarne i oczy jak tza

a O Jagódko Ty ma
e Słodka dziewczyno ma
He Czemu jesteś wciąż na mnie zła
a O Jagódko Ty ma
e Słodka dziewczyno ma
He Czemu jesteś wciąż na mnie zła

e Fale biły o brzeg
e Słońce zniknęło gdzieś
a e A Ty stałaś samotna we mgle

- a** O Jagódko Ty ma...
e Nad głowami wiał wiatr
e Mile szumił ten las
a e W którym pierwszy raz ujrzałem Cię

a O Jagódko Ty ma...
e Nagle zrobiłaś gest
e I odwróciłaś się
a e Na policzku Twym ujrzałem tęgę

a O Jagódko Ty ma...

Córka Grabarza – MARIUSZ GAWRYCH

- E a d** Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?
G a Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu.
E a d Przystań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
G a Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób.

E a d Jak tu ciemno, jak tu głucho, jak ponuro,
G a Z każdej strony zwały ziemi gniotą mnie.
E a d Czemu ty stoisz tu, stoisz nade mną,
G a I dlaczego tak okrutnie śmiejesz się?

E a d Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza...

E a d Biała suknia, czarny włos, nie uwierzę,
G a Że przychodzisz tu co rano, budzisz mnie.
E a d Przystań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,
G a Lepiej odejdz stąd i spokoj mi daj.

E a d Czemu ty dręczysz mnie córko grabarza...
E a d byстрым okiem pragniesz przebić twardą
G a ziemię
E a d Chcesz zobaczyć, czy wygodnie w
G a trumnie mi.
Błagam cię, odejdz stąd, odejdz ode mnie,
E a d Nie zakłócaj mi spokoju chociaż ty.

czemu ty dręczysz mnie córko grabarza... x2

Stokrotka

- G** Gdzie strumyk płynie z wolna
D7 Rozsiewa zioła maj
C D7 Stokrotka rosta polna
G A nad nią szumił gaj
C e Stokrotka rosta polna
a D7 G A nad nią szumił gaj, zielony gaj

G W tym gaju tak ponuro,
D7 Że aż przeraża mnie.
C D7 Ptaszka za wysoko,

G A mnie samotnej źle.
C e Ptaszka za wysoko,
a D7 G A mnie samotnej źle, samotnej źle

G A ona, ona, ona,
D7 Cóż biedna robić ma.
C D7 Nad gapą pochylona,
G I śmieje się cha, cha.
C e Nad gapą pochylona,
a D7 G I śmieje się ha ha ha ha

Bałkanica – PIERSI

- d** Bałkańska w żyłach płynie krew,
d kobiety, wino, taniec, śpiew.
G Zasady proste w życiu mam,
d nie rób drugiemu tego czego ty nie chcesz sam!

d Muzyka, przyjaźń, radość, śmiech.
d Życie łatwiejsze staje się.
G Przynieście dla mnie wina dzban,
d potem ruszamy razem w tan.

d Będzie! Będzie zabawa!
C Będzie siędziało! I znowu nocy będzie mało.
d Będzie głośno, będzie radośnie
C d Znów przetańczymy razem całą noc

d Orkiestra nie oszczędza sił
d już trochę im brakuje tchu.
G Polejcie wina również im
d znów na parkiecie będzie dym.

d Bałkańskie rytmy, Polska moc!
d Znów przetańczymy całą noc.
G I jeszcze jeden malutki wina dzban
d i znów ruszamy razem w tan!

d Będzie! Będzie zabawa...

Hej Sokoły (Ukraina)

a Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
E7 Siada na koń kozak młody,
a Czule żegna się z dziewczyną,
E7 a E7 C G Jeszcze czulej z Ukrainą.

C Hej, hej, hej sokoły,
G Omijajcie góry, lasy, doły.
a Dzwon, dzwon, dzwon dzwoneczku,
E7 a E7 C G Mój stepowy skowroneczku,
C Hej, hej, hej sokoły,
G Omijajcie góry, lasy, doły.
a Dzwon, dzwon, dzwon dzwoneczku,
E7 a E7 a Mój stepowy dzwon, dzwon, dzwon!

a Pięknych dziewcząt jest niemało,
E7 Lecz najwięcej w Ukrainie,
a Tam me serce pozostało,
E7 a E7 C G Przy kochanej mej dziewczynie.

C Hej, hej, hej sokoły...

Małgośka – MARYLA RODOWICZ

a To był maj pachniała Saska Kepa
a Szalonym zielonym bzem
F To był maj gotowa była sukienka
a I noc stawala się dniem
E Już zapisani byliśmy w urzędzie
a Białe koszule na sznurze schły
F a Nie wiedziałam co ze mna będzie
D7 Gdy tamta dziewczynie
G d7 G G7 pod reke ujrzałam z nim

C Małgoska mówia mi
a On nie wart jednej lzy
C G (on nie jest wart jednej lzy)
a Małgoska wróza z kart
F On nie jest grosza wart
a D7 Ach wez go czart, wez go czart

a Ona biedna tam została,
E7 Przepióreczka moja mała,
a A ja tutaj w obcej stronie
E7 a E7 C G Dniem i nocą tęsknię do niej.

C Hej, hej, hej sokoły...
a Żal, żal za dziewczyną,
E7 Za zieloną Ukrainą,
a Żal, żal serce płacze,
E7 a E7 C G Że jej więcej nie zobaczę.

C Hej, hej, hej sokoły...

a Wina, wina, wina dajcie,
E7 A jak umrę pochowajcie
a Na zielonej Ukrainie
E7 a E7 C G Przy kochanej mej dziewczynie.

C Hej, hej, hej sokoły...

C Małgoska tancz i pij
a A z niego sobie kpj
C G (a z niego kpj sobie kpj)
a Jak wróci powiedz nie
F Niech zginie gdzieś na dnie
a D7 Ej, głupia ty, głupia ty, głupia ty.

a Jesien już, już pachna chwasty w sadach
a I pachnie zielony dym
F Jesien już, gdy zajrze do sasiada
a Pytają mnie czy jestem z nim
E Widziałam biały ślub ida święta
a Nie słyszałam z daleka słów
F a Może rosna im już piskleta
D7 A suknia tej młodej
G d7 G G7 uszyta jest z moich snów

C Małgoska mówia mi...

Bieszczadzkie anioły – SDM

a Anioły są takie ciche
G zwłaszcza te w Bieszczadach
a gdy spotkasz takiego w górach
e wiele z nim nie pogadasz

C G Najwyżej na ucho ci powie
C F gdy będzie w dobrym humorze
C G że skrzydła nosi w plecaku
a e a nawet przy dobrej pogodzie

a Anioły są całe zielone
G zwłaszcza te w Bieszczadach
a łatwo w trawie się kryją
e i w opuszczonych sadach

C G W zielone grają ukradkiem
C F nawet karty mają zielone
C G zielone mają pojęcie
a e a a nawet zielony kielonek

C G Anioły bieszczadzkie
a bieszczadzkie anioły
C dużo w was radości
G a i dobrej pogody

C G Bieszczadzkie anioły
a anioły bieszczadzkie
C gdy skrzydłem cię dotkną
G a już jesteś ich bratem

a Anioły są całkiem samotne
G zwłaszcza te w Bieszczadach
a w kapliczkach zimną drzemią
e choć może im nie wypada

C G Czasem taki anioł samotny
C F zapomni dokąd ma lecieć
C G i wtedy całe Bieszczady
a e a mają szaloną uciechę

Anioły bieszczadzkie...

a Anioły są wiecznie ulotne
G zwłaszcza te w Bieszczadach
a nas też czasami nosi
e po ich anielskich śladach

C G One nam przyzwalają
C F i skrzydłem wskazują drogę
C G i wtedy w nas się zapala
a e a wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie...

Blondyneczka – BAYER FULL

C G C Od tylu dni nie widziałem Cię
e a G G7 Zostały mi smutne listy Twe
F G C W których piszesz mi, jak Ci bardzo źle
a d G C Jak chciałabyś, znowu ujrzeć mnie

F G C a Moja mała blondyneczko, czy ty o tym wiesz
d G C tyle razy Cię spotykam, w każdym moim śnie
F G C a Moja mała blondyneczko, czy ty o tym wiesz
d G C tyle razy Cię spotykam, w każdym moim śnie

Lecz uwierz mi, przyjdzie taki czas
Że wiosna wnet, znow połączy nas
I spotkamy się nagle u stóg gór
By razem iść, szukać własnych dróg

Moja mała blondyneczko...

W taką Ciszę – UNIVERSE

C Nie o uśmiech mi chodzi, e bo się śmiałaś nieraz F Ale o to co kiedyś G otworzyło się w nas	F Zostawiłaś swój G adres i list Ref. Ce W taką ciszę wszystkie FG gwiazdy na niebie wyliczę Ce Ciebie wołam, ale cisza FG i pustka dookoła. C Jesteś moim aniołem e miłością bez dna F Jesteś moją boginią G którą widzę co dnia C Jakże długo mam czekać e jak prosić Cię mam F Kazesz trwać w niepewności G więc trwam	Ref. W taką ciszę... A [przejście] C Choć dostaję Twe listy e i zdjęć parę mam F Żyję jak grzeszny anioł G w tłumie, lecz sam C Jeszcze tli się nadzieja e że spotkamy się znów F Do księżycy się śmiejąc G przywołuję Cię – wróć!
C Coś co przyszło tak szybko e i przeszło jak wiatr F Czego właśnie G najbardziej mi brak		
C Przychodziłem co wieczór e posłuchać twych płyt F O miłości w ogóle G nie mówiliśmy nic		
C Wyjechałaś tak nagle, e cichutko jak mysz		

Chcę tu zostać – FARBA

GD Wszystko wokół się zmienia, aD nawet Ty. GD Nasze wspólne marzenia aD to My.	GD Chcę tu zostać bo bez ciebie to aD Nie mam siły, by dalej żyć.
GD Małe i duże problemy aD przeżyjemy, to nic dla nas. GD Razem wszystko przetrwamy, aD nawet złe dni.	GD Chcę przy Tobie umierać aD i rodzić się. GD Chociaż czasem mnie ranisz, aD to i tak wybaczam Ci.
GD Chcę tu zostać i zawsze z tobą być aD Nawet kiedy będzie źle.	GD Chcę tu zostać i zawsze z tobą być aD Nawet kiedy będzie źle. GD Chcę tu zostać bo bez ciebie to aD Nie mam siły, by żyć x2

Biały miś

aD Biały miś dla dziewczyny, FGaE Którą kocham i kochał będę wciąż. aD Lecz dziewczyna jest już z innym FGaE I pozostał mi po niej smutek, żal.	FGaE Który w oczach ma tylko same łzy. aD Płynie czas, tak jak rzeka, FGaE I nie wrócą, nie wrócą tamte dni. aD W moim sercu jest dziś rana, FGaE Którą zetrzeć możesz tylko ty.
Cd Hej, dziewczyno! Spójrz na misia. FGaE On przypomni, on przypomni chłopca ci, Cd Nieszczęśliwego, białego misia,	Hej, dziewczyno! ...

Powiedz Czy Ty Wiesz – DIVAN i ELFIN

DA Powiedz czy Ty wiesz hG czym dla Ciebie miłość jest? DA To gorący żar hG co rozpala ciągle mnie. x2	DA Jakiś młokos wziął mi laskę odbił, hG Jak go spotkam wezmę go na rogi. DA Ona była jak zapylony kwiat, hG Ale nie wiedziała czy tym pąkiem byłem ja!
DA Jestem powabny jem krem sułtański, hG Marze na włosach i strój Hawajski. DA Jeżdżę ogórkiem do mojej laski, hG Ale od mojej laski wole krem sułtański.	DA Powiedz czy Ty wiesz... x2 DA Byłem nad morzem, jadłem gofra z masłem. hG Zachód słońca był, a ja grałem w kapsle. DA Lecz zadzwonił do mnie chłopak mojej laski, hG Czemu jego syn lubi krem sułtański?
DA Powiedz czy Ty wiesz... x2	

Małgoś Głupia – BRACIA FIGO FAGOT

aG Małgoś Małgoś Małgoś głupia. dC Poszłaś za cyganem. aG On okłamał, potem okradł. dC I zostawił Ciebie z brzuchem.	dC A nie mówiłem moja kochana. Ga Wskrob proszę tego cygana. dC Cygan to złodziej i tak już zostanie. Ga Pan Jezus w biblii ma to napisane.
dC A nie mówiłem Małgoś kochana. Ga Nie idź dzisiaj do tego cygana. dC Czy coś Cię nauczy cygańska przygoda? Ga Nie sądzę kochana boś głupia i młoda.	aG Morał piosenki pewnie już znacie dC Znowu przyjechał Małgoś poleciała aG Powiedzcie, co jest z tymi babami dC Ze jak suki w cieczkę lecą z cyganami
aG Roczek już minął żonie wybaczyłem. dC A dziecię przyjąłem jakby moje. aG Jednak byłem głupi, bo gdy nie patrzyłem. dC Zapierdolił mi portfel.	dC Jak się nie wkurwić moja kochana? Ga Przecież znów rodzisz małego cygana dC Nie rób tych oczu to nic nie pomoże Ga Współczucia szukaj w cygańskim taborze
aG Nie chciał się przyznać. Nawet, gdy biłem. dC A w księżycową noc uciekł do taboru.	

Malyna – BOYS & BASTA

f# h E f# To nie randka w ciemno nie licz na romans f# h E7 f# tu chodzi o jedno dobrze wiesz f# h E f# chce ciebie już dzisiaj to propozycja f# h E7 f# teraz albo nigdy, jeśli chcesz	f# h E f# Nie kłam już kochanie to Ciebie kręci f# h E7 f# jestem dobra przynaj nie wstydź się. f# h E f# Teraz moja mała zagrasz inaczej f# h E7 f# w nocy zrozumiałaś, czego chcesz
f# h E f# Poczuj to Jak ja czuje f# h E7 f# Do mnie mów Tak bez słów	f# h E f# Poczuj to Jak ja czuje...
f# D Ciało jak malyna A E śmiało się wygina f# D ciągle jest mi mało A E jeszcze więcej jej chcę x4	f# D Ciało jak malyna... Ciało, ciało, ciało, ciało

Aisha – MAGMA

e C G D Znów dziś przeszła obok mnie
e C G D Nie istnieję dla niej chociaż wiem.
e C G D Na spojrzenie czekam lub gest,
e C G D prosze Aisha żądaj czego chcesz.
e C G D Rzuć ci klejnoty do stóp,
e C G D złoto i pereł jasny sznur.
e C G D Owoce znajdzie słodsze niż miód.
e C G D Za miłość Twoją, życie me.
e C G D Bo źródło miłości to ty.
e C G D Daj mi z niego krople abym mógł żyć,
e C G D na kres świata po śladach twych biec,
e C G D choćby głupcem nazywano mnie.

e C G D Ooh! Aicha, Aicha, ecoute–moi.
e C G D Aicha, Aicha, t'en vas pas.
e C G D Aicha, Aicha, regarde–moi.
e C G D Aicha, Aicha, reponds–moi.

e C G D Chce jej mówić słowa lekkie jak wiatr.
e C G D Chce jej niebiańską muzykę grać.
e C G D Dla niej promienie słońca chcę kraść,
e C G D by w jej oczach zajaśniał ich blask.

e C G D oo Aisha Aisha kutem ua.

a F Ona jest tym skarbem,
a F którego ja nie mogę mieć.
d G Umieram gdy przechodzi obok,
E a marzę o niej na jawie i śnie.
F d Marzę, że pokocha mnie,
E pewnego dnia pokocha mnie.

e C G D Znów dziś przeszła obok mnie,
e C G D nie istnieję dla niej chociaż wiem.
e C G D Na spojrzenie czekam lub gest,
e C G D prosze Aisha pokochaj mnie.

e C G D Ooh! Aicha, Aicha, ecoute–moi...

My Cyganie

F C My cyganie co pędzimy z wiatrem
d a My cyganie znamy cały świat.
d a My cyganie wszystkim gramy
E7 a A7 A śpiewamy sobie tak.

F C Ore, ore szabadabada amore
d a Hej amore szabadabada.
d a O muriaty, o szogriaty
E7 a A7 hejże trójka na mienia.

F C Kiedy tańczę niebo tańczy ze mną.
d a Kiedy gwizdżę, gwizdże ze mną wiatr.
d a Zamknę oczy, liście więdną.
E7 a A7 Kiedy milknę, milczy świat.

F C Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia.
d a Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.
d a Niechaj każdy z nami śpiewa.
E7 a A7 Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

F C Ore, ore szabadabada amore
F C Będzie prościej, będzie jaśniej
d a Całą radość damy wam.
d a Będzie prościej, będzie jaśniej
E7 a A7 Gdy zaśpiwa każdy z was.

F C Ore, ore szabadabada amore

Pan Jest Pasterzem Moim

a E a Pan jest pasterzem moim
F G a Niczego mi nie braknie
G G a e a Na niwach zielonych pasie mnie
d E a E a Nad wody spokojne prowadzi mnie

Czarny blues o 4 nad ranem – SDM

A Czwarta nad ranem
c# Może sen przyjdzie
D A Może mnie odwiedzisz
E Czwarta nad ranem
f# Może sen przyjdzie
D E A Może mnie odwiedzisz

A E Czemu cię nie ma na odległość ręki
f# c# Czemu mówimy do siebie listami
D A Gdy ci to śpiewam u mnie pełnia lata
D E Gdy to usłyszysz będzie środek zimy
A E Czemu się budzę o czwartej nad ranem
f# c# I włosy twe próbuje ugłaskać
D A Lecz nigdzie nie ma twoich włosów
D E f# Jest tylko mała nocna lampka tysa śpiewaczka

A E Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem
f# c# Tak cicho by nie zbudzić sąsiadów
D A Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
D E Myślał by kto że rodem z Manhattanu

A Czwarta nad ranem
c# Może sen przyjdzie
D A Może mnie odwiedzisz
E Czwarta nad ranem
f# Może sen przyjdzie
D E A Może mnie odwiedzisz

A E Herbata czarna myśli rozjaśnia
f# c# A list twój sam się czyta
D Ze można go śpiewać
A Za oknem mruczą bluesa
D E Topole z Krupniczej
A E I jeszcze strażak wyszedł na solo
f# c# Ten z Mariackiej Wieży
D Jego trąbka jak księżyc
A Biegnie nad topolą
D E f# Nigdzie się jej nie spieszy

A Już piąta
c# Może sen przyjdzie
D A Może mnie odwiedzisz

Czerwony jak cegła – DŻEM

E A Nie wiem jak mam to zrobić
E H7 Ona zawstydzą mnie
E A Strach ma tak wielkie oczy
E H Wokół ciemno jest
E A Czuję się jak Beniamin
E H7 I udaję, że śpię
E f# Chyba walnę kilka drinków
A E Może nakręcą mnie
A E H7 Nakręcą mnie

E A Nie wiem jak mam to zrobić
E H7 By mężczyzną się stać
E A I nie wypaść ze swej roli
E H Tego co pierwszy raz
E A Gładzę czule jej ciało
E H7 Skradam się do jej ust
E f# Wiem, że to jeszcze za mała
A E Aby ciebie mieć
A E H7 Aby mieć

A Czerwony jak cegła
A Rozgrzany jak piec
E Muszę mieć
A E Muszę ją mieć
H C# Nie, nie mogę odejść
A Gdy kusi mnie grzech
d a Muszę mieć
E Muszę ją mieć
A E H7
E A Nie wiem jak to się stało
E H7 Ona chyba już śpi
E A Leżę obok pełen wstydu
E H Krótki to był zryw
E A Będzie lepiej, gdy pójde
E H7 Nie chcę patrzeć jej w twarz
E f# Może kiedyś da mi szansę
A E Spróbować jeszcze raz
A E H7 Jeszcze jeden, jeden raz

Czerwony jak cegła...

Człowiek z liściem na głowie – ELEKTRYCZNE GITARY

G F C F C x2
C E7

a e Wsiadł do autobusu człowiek z liściem na głowie
G D Nikt go nie poratuje, nikt mu nic nie powie
F G C F C E Tylko sie każdy gapi, tylko sie każdy gapi i nic

a e Siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie
G D O liściu w swych rzadkich włosach nieprędko sie dowie
F G C F C Tylko sie w okno gapi, tylko sie w okno gapi i nic

d G C F C Uważaj to nie chmury, to Pałac Kultury
G F C F C E Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew

a e I tak siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie
G D Nikt go nie poratuje, nikt mu nic nie powie
F G C F C Tylko sie każdy gapi, tylko sie każdy gapi i nic

a e Wsiadł drugi podobny, nad człowiekiem sie zlitował
G D Tamten sie pogłaskał w główkę liścia sobie schował
F G C F C Bo ja mówi, jestem z lasu, bo ja mówi, jestem z lasu i ch...

Uważaj...

Cztery razy po dwa razy

Ref: (śpiewany co zwrotkę).

D Cztery razy po dwa razy
e Osiem razy raz po raz
G Po północy ze dwa razy
D I nad ranem jeszcze raz

D Czy normalna zdrowa ryba
e może zgwałcić wieloryba
G ależ owszem czemu nie
D rybce też należy się

D Czy normalna zdrowa ciocia
e może dawać się jak kocia
G ależ owszem czemu nie
D ciocie też należy się

D Czy normalny podchorąży
e może być przyczyną ciąży
G ależ owszem czemu nie
D jemu też należy się

D Czy normalnej zdrowej pannie
e można zrobić dziecko w wannie
G ależ owszem czemu nie
D pannie też należy się

D Czy normalny facet z bródką
e może zostać prostytutką
G ależ owszem czemu nie
D jemu też należy się

D Czy normalny zdrowy byk
e może z mrówką cyk cyk cyk
G ależ owszem czemu nie
D mrówce też należy się

D Czy normalny zwykły student
e może raz w tygodniu z
G trudem
D oj niestety nie nie nie
on w stołówce żywi się

Żono Moja – MASTERS

e Gdy nad nami niebo płacze,
a Mokną twoje złote włosy.
H7 Piękny liść spotkanie nasze,
e Wiatr listonosz w dal unosi.
e Nad górami słońce świeci,
a Srebrny księżyc za chmurami.
H7 Jedno z drugim się przegania,
e A my sie kochamy.

e a Żono moja, serce moje.
H7 e Nie ma takich jak my dwoje.
C G Bo ja kocham oczy twoje,
a H7 Do szaleństwa, do wieczora.

e a Żono moja, serce moje.
H7 e Nie ma takich jak my dwoje.
C G Bo ja kocham oczy twoje,
a H7 Do szaleństwa, do wieczora.
e Żono moja.

e Nie ma takich jak my dwoje,
a Nasza miłość serca chwali.
H7 Niebo deszczem optakuje,
e Nic nas przecież nie oddali.
e Złoty księżyc nad górami.
a Gwiazdy błyszczą ponad nami,
H7 Tylko echo odpowiada
e Jak my sie kochamy .

e a Żono moja, serce moje...

Jestem Z Miasta – ELEKTRYCZNE GITARY

a G C G Jestem z miasta, to widac
a G C G Jestem z miasta, to slychac
a G C E7 a Jestem z miasta, to widac, slychac i czuc
e Jeszcze raz **^x2**

a e a e W cieniu sufitów, w swietle przewodów
a e a e W objeciach biurek, w krokach obchodów
G F Rodza sie rzeczy jasne i ciemne
a e Ja nie rozróżniam ich, nie ufam, wiec

a G C G Jestem z miasta, to widac...

a e a e W rytmie zachodów, w slowach kamieni
a e a e W spojrzeniu ptaków, w mowie przestrzeni
G F Rodzi sie spokój – mówia, po jednym roku
a e Lecza sie myśli, mnie to nie bierze

a G C G Jestem z miasta, to widac...

a e a e W swietle przewodów, w cieniu sufitów
a e a e W wietrze oddechów, w blocie napisów
G F Rodza sie szajby male i biedne
a e Karmie sie nimi i karmic sie bede

a G C G Jestem z miasta, to widac...

Na Jednej Z Dzikich Plaż – ROTARY

C a Samochód w deszczu stał,
C a radio przestało grać,
C a dotknąłem kolan twych,
C a nie liczyliśmy gwiazd...

FG Lubiała tańczyć pełna radości tak,
e a ciągle goniła wiatr.
FG Spragniona życia wciąż zawsze gubiła coś,
e a nie chciała nic.
FG Nie rozumiałem, kiedy mówiła mi:
e a "Dzisiaj ostatni raz
FG zatańczmy, proszę, tak, jak gdyby umarł czas"...

A Mówiła mi...

C a Mieliśmy wiecznie trwać
C a Na jednej z dzikich plaż
C a Chciałem ze wszystkich sił
C a Pozostać z tobą tam

FG Lubiała tańczyć pełna radości tak,

Cancion Del Mariachi – LOS LOBOS

e B Soy un hombre muy honrado, Que me gusta lo mejor
B e A mujeres no me faltan, Ni al dinero, ni el amor.
e B En mi caballo, Por la sierra yo me voy
B e Las estrellas y la luna, Ellas me dicen donde voy.

a e Ay, ay, ay, ay
B e Ay, ay, mi amor
a e Ay, mi morena
B e De mi corazon

e B Me gusta tocar guitarra, me gusta cantar el sol
B e Mariachi me acompaña, cuando canto my cancion.
e B Me gustan tomar mis copas, aguardiente es lo mejor
B e Tanbien la tequilla blanca, con cu sal le da sabor.

a e Ay, ay, ay, ay...

e B Me gusta tocar guitarra, me gusta cantar el sol
B e Mariachi me acompaña, cuando canto my cancion.
e B Me gustan tomar mis copas, aguardiente es lo mejor
B e Tanbien la tequilla blanca, con cu sal le da sabor.

a e Ay, ay, ay, ay... x2

Dla Ciebie – MYSLOVITZ

G e Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko
e C Co zechcesz powiedz tylko
a Addz Bo naprawdę na dużo mnie stać.

B C
G e Dla Ciebie mógłbym wszystko zmienić
e C Mógłbym nawet uwierzyć,
a Addz Bo naprawdę na dużo mnie stać.

B C
G e Dla Ciebie zrywam polne kwiaty
e C Szukam tych najrzadszych
a Addz Naprawdę na dużo mnie stać

B C
G e Najchętniej zamknąłbym cię w klatce
e C Bo kocham na Ciebie patrzeć
a Addz Naprawdę na dużo mnie stać

B C
D C D Ref. To wszystko czego chcę
C D To wszystko czego mi brak
C e To wszystko czego ja

F7+ 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
 E |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 H |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 G |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 D |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 A |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 E |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|

e a Nigdy nie będę miał
FCG Otwórz oczy zobacz sam
G d a Przed nami mgła.

G e Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko
e C Co zechcesz powiedz tylko
a G Naprawdę na dużo mnie stać
B C

G e Przez ciebie wpadłem w głęboką depresję
e C Już teraz nie wiem kim jestem
a G Bo naprawdę na dużo mnie stać.
B C
 To wszystko czego chcę...

e a Zamykam oczy
FCG nie chcę widzieć nie chcę czuć
d a Czy to koniec już?
F7+ C7+ To koniec już...

C7+ 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10
 E |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 H |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 G |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 D |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 A |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
 E |---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|

Dmuchawce latawce wiatr – URSZULA KASPRZAK

C g B d Obudzimy się wtuleni w południe lata
g B d a e C Na końcu świata, na wielkiej łące
a e D4 D Ciepłej i drżącej

G e D4 D D2 D
C g B d Wszystko będzie takie nowe i takie pierwsze
g B d a e C Krew taka gęsta, tobie tak wdzięczna
a e D4 Z tobą bezpieczna

Ref:

D nad nami
G e G Dmuchawce, latawce, wiatr
G e G Daleko z betonu świat
a e C a e D4 D Jak porażeni, bosko zmęczeni posłuchaj
G e G Muzyka na smykach gra
G e G Do ciebie po niebie szłam
a e C a e D4 D Tobą oddycham, płonę i znikam

Chodź ze mną

G e D C a e G d
G e D4 D D2

Nad nami...

Nad nami...

Chodź ze mną

Chodź ze mną

Dżaga – VIRGIN

DAh Mówią mi jesteś kimś
GD Możesz mieć każdego bo
Ah(G) Fajna dżaga z Ciebie jest
DAh Ale ja jedno chcę
GD I nikt nie zrozumie, że
Ah(G) Dla mnie liczy się kochanie
DAh Mówią mi skała jest
GD Mówi 'kocham' myśli 'precz'
Ah(G) Chce wykończyć jego też
DAh Ale to jest mój świat
GD I jak kocham to na bank
Ah(G) Mogę nienawidzić też

AG Więc mogę męczyć
ABC I Cię zadreczyć lecz
EH Chociaż świat, ludzie źli
c#A Nie pozwolą razem być
EHc#(A) To i tak ukradnę Cię
EH Jest też coś, ja to wiem
c#A Że nie boję życia się
EHc#(A) I dlatego mam to gdzieś

DAh Mówią mi olej go
GD Obudź się i przestań śnić
Ah(G) Że wyleczy kiedyś się
DAh Mówię wam, tak ma być
GD Nie obudzisz mnie za nic
Ah(G) Bo ja też chcę chora być
DAh Chora na wrzaski chora na słowa
GD chora aż mnie boli głowa
Ah(G) Jest za mała na ten jazz
DAh chora na zazdrość Chora na chwile
GD To młodości są motyle
Ah(G) I dla bogów jasne jest

AG Wiem, że mnie męczysz
ABC Wiem, że mnie dręczysz lecz
DAh Chociaż świat, ludzie źli
GD Nie pozwolą razem być
Ah(G) To i tak ukradnę Cię
DAh Jest też coś, ja to wiem
GD Że nie boję życia się
Ah(G) I dlatego mam to gdzieś

Dom wschodzącego słońca – KULT

aCdF W ciemnej tej celi na zgniłym postaniu
aCE Młody gitfunfel kopyrta
aCdF Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
aEa To młody gitfunfel kopyrta

aCdF Przy jego tem koju gitsiorka przycupła
aCE Młodemu gitowi nawija:
aCdF Ty wrócisz do funfli ty wrócisz do zgredki
aEa Gdy tylko zakwitną nagietki

aCdF Nad ranem znaleźli młodego gitowca
aCE Złożyli go w ciemnej mogile
aCdF A gity, jak stali się wszystkie chlastali
aEa To młody gitfunfel kopyrtną

aCdF W ciemnej tej celi na zgniłym postaniu
aCE Młody gitfunfel kopyrta

aCdF Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
aEa To młody gitfunfel kopyrta

aCdF Przy jego tem koju gitsiorka przycupła
aCE Młodemu gitowi nawija:
aCdF Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
aEa Gdy tylko zakwitną nagietki

aCdF Nad ranem znaleźli młodego gitowca
aCE Złożyli go w ciemnej mogile
aCdF A gity, jak stali się wszystkie chlastali
aEa to młody gitfunfel kopyrtną

aCdF A gity, jak stali się wszystkie chlastali
aCE To młody gitfunfel kopyrtną
aCdF A gity, jak stali się wszystkie chlastali
aEa To młody gitfunfel kopyrtną.

Hakuna Matata

CD Hakuna matata, jak cudownie to brzmi.
FG Hakuna matata, to nie byle bziki!
CD Już się nie martw, aż do końca twych dni!
FG Naucz się tych dwóch radosnych słów hakuna matata!
CD Otoż, gdy był z niego mały wieprz.
FG Gdy był ze mnie mały wieprz.
CD No pięknie, dzięki.
FG Woń przykrą rozsiewał kiedy kończył jeść, innym jego kąpanie ciężko było znieść.
CD Mówią o mnie żem cham, jam subtelny gość, przykrze że, przy mnie ktoś wciąż zatykał nos.
FG Och! Co za wstyd!
CD Było mu wstyd!
FG Cały świat mi zbrzydł!
CD Był brzydszy niż ty!
FG Czułem się paskudnie!
CD A może cudnie?
FG Zawsze gdy chciałem...
CD No no Pumba nie przy dzieciach...
FG O sorry.
CD Hakuna matata, jak cudownie to brzmi.
FG Hakuna matata, to nie byle bziki!
CD I Już się nie martw, aż do końca twych dni!
FG Naucz się tych dwóch radosnych słów hakuna matata!
CD Hakuna matata, hakuna matata, hakuna matata.
FG I Już się nie martw, aż do końca twych dni!
CD Naucz się tych dwóch radosnych słów!
FG Hakuna matata (10x)

Czarne Oczy – IVAN I DELFIN

aCG Złe kilometry dzielą nas
aEG Lato umiera jesieni czas
aEG W blaszany daszek tłucze deszcz
aEG A w mojej głowie wciąż ktoś jest
dGa Więc gdy wspomnienia męczą cię
dGa Wracają myśli krótkie dni
dG Zobaczyć jeszcze raz

aCG Takie to życie dziwne jest
aEG Miłość tęsknota ścigają się
aEG Możesz uciekać możesz nie
aEG Jedno i drugie dopadnie cię
dGa Wiec gdy wspomnienia męczą cię
dGa Wracają myśli krótkie dni
dG Zobaczyć jeszcze raz

a Jej piękne czarne oczy
C Śnią się czarne oczy
G Ich nie przeoczysz
F Wiem że nie
a Jej piękne czarne oczy
C Widzę czarne oczy
G To za mną kroczy
F Ze mną jest x2

Autsajder – DŻEMOR

C C5 C4 Chociaż puste mam kieszenie
C C5 C4 No i wódy czasem brak
G G7 Ja już nigdy się nie zmienię
C C5 C4 Zawsze będę żył już tak
C C5 C4 Nie słuchałem nigdy ojca
C C5 C4 Choć przestrzegał – zgnoją Cię
G G7 Z naiwności w oczach chłopca
C C5 C4 Dziś już wielu śmieje się

F Ale jedno wiem po latach

F Prawdę musisz znać i Ty

D Zawsze warto być człowiekiem

G G7 Choć tak łatwo zejść na psy

C C5 C4 Kumpel zdradził mnie nie jeden
C C5 C4 I nie jeden przegrał, lecz
G G7 Nie szukałem zemsty w niebie
C C5 C4 Co kto robi – jego rzecz
C C5 C4 Ta dziewczyna, którą miałem
C C5 C4 Chciała w życiu tylko mnie
G G7 Teraz z innym jest na stałe
C C5 C4 Każdy kocha tak jak chce....

F Ale jedno wiem po latach

C C5 C4 Chociaż puste mam kieszenie

C C5 C4 No i wódy czasem brak

G G7 Ja już nigdy się nie zmienię

C C5 C4 Zawsze będę żył już tak....

Niecierpliwi – PIASEK & ROBERT CHOJNACKI

C a G Noc się kiedyś skończy, więc chodźmy, zanim znajdą nas

C a G To ostatni szept, nie będzie nasz ostatni raz

C a G Potem możesz być najbardziej niecierpliwa, ja

C a G Wezmę z twoich rąk to wszystko, co mi dasz, wszystko co mi dasz

F G To na naszej drodze rozstąpi się morze

C a Będę wierzył, że pokonam ból, pokonam lęk

F G Nim będziemy sami łukiem ciał rozgrzanych

C a Narysuję je, ich każdy mały cień

C a G Są ludzie, są serca, jeden żar

C a G Są myśli namiętne w twoich ja

C a G Potem będę tak, tak, bardzo niecierpliwy, aż

C a G Zetrzesz z moich ust najmniejsze ślady dnia

F G To na naszej drodze...

C a G Są ludzie, są serca, jeden żar

C a G Są myśli namiętne w twoich ja

C a G Są głosy, są słowa, których brak

C a G Są myśli i w tobie będę ja

C a G Są ludzie, są serca...

Kibel – THE BILL

A Gdy siedzę sobie w kiblu, spuszczone gacie mam
D E A Zamykam sobie wtedy oczy obmyślam nowy plan
A Tysiące mam pomysłów, gdy siedzę sobie tam
D E A Wybiorę tylko jeden z nich, najlepszy będzie plan

A E A Obmyślam nowy plan, obmyślam nowy plan

D E A Obmyślam nowy plan, wtedy kiedy sram x2

A Gdy siedzę sobie w kiblu, spuszczone gacie mam

D E A Zamykam sobie wtedy oczy obmyślam nowy plan

A Tysiące mam pomysłów, gdy siedzę sobie tam

D E A Wybiorę tylko jeden z nich, najlepszy będzie plan

Obmyślam nowy plan...

A Choć zapach jakiś dziwny i deska twarda jest

D E A To wcale mi to nie przeszkadza, tu siedzieć tylko chcę

A Pomysły coraz lepsze do głowy wchodzi mi

D E A I nawet nie wiem tego, że to wszystko mi się śni

Obmyślam nowy plan...

A Już pora kończyć sranie, papieru urwać garść

D E A Podetrzeć sobie brudną dupę, do łóżka kłaść się spać

A Choć plan nie dokończony, choć miał najlepszym być

D E A Zostało w głowie tylko to: bez srania nie da się żyć !

Obmyślam nowy plan...

Jesteś szalona – BOYS

D A Miłość odchodzi słyszę znów z Twoich ust

h G A Zawsze prawda miała jakiś sens.

D A Te dni jak bajka, piękne jak tysiąc róż.

h G A Gdy się śmiałaś zawsze no i cześć.

D A Na pożegnanie dajesz mi uśmiech swój

h G A Gdy odchodzisz wszystko burzy się.

D A Kochałem cię i twe szaleństwa mocno tak

h G A Gdy się śmiałaś zawsze no i cześć.

Refren:

Jesteś szalona... x4

D G A D Jesteś szalona mówię ci zawsze nią byłaś

h skończ już wreszcie śnić.

G A Nie jesteś aniołem, mówię ci.

D Jesteś szalona. x2

Kiedy powiem sobie dość – ONA

hAD Kiedy powiem sobie dość
GDA A ja wiem, że to już niedługo
hAD Kiedy odejść zechcę stąd
GDA Wtedy wiem, że oczy mi nie mrugną, nie

hAD Odejdę cicho, bo tak chcę
GDA I ja wiem, że będę wtedy sama
hAD Nikt nawet nie obejrzy się
GDA I ja wiem, że będzie wtedy cicho

eDCD I tylko w Twoje oczy spojrzę
eDCD Tę jedną prawdę będę chciała znać
CDCH Nim sama zgasnę, sama zniknę
CDE Usłyszę w końcu to, co chcę

Ref:

A2ehD Czy warto było szaleć tak przez całe życie?
A2ehA Czy warto było starać się jak ja?
A2ehD Czy warto było kochać tak aż do bólu?
A2ehA Czy mogę odejść sobie już?

hAD Nie chcę żałować żadnych chwil
GDA Chociaż wiem, że nie było kolorowo
hAD Nie chcę zostawić żadnych łez
GDA Chociaż wiem, że czasem bolało

eDCD Uśmiechnę się do swoich myśli
eDCD Z całuję z Ciebie cały blask, o tak
CDCH Powoli zamknę w sobie przyszłość
CDE Pytając siebie raz po raz, o nie

Czy warto było szaleć tak...
Bez żalu, nie!
Czy warto było szaleć tak...
Bez żalu, nie!
Czy warto było szaleć tak...

A2:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
E										
H										
G										
D										
A										
E										

Głowy Lenina – ELEKTRYCZNE GITARY

aD aD Już miałem wstać i podejść do klawiszy
FCdE Już się oparłem o poręcz fotela
aD aD Siedziałem dość długo i jadłem czereśnie
FCdE W moim pokoju równym jak cęła
FCFC Już miałem wstać i podejść do pianina
FCE Gdy nagle widzę sześć główek Lenina

Ref:

aGFG Głowy Lenina znad pianina
aGFG Głowy Lenina znad pianina
aGFC Głowy Lenina znad pianina
dEa Znad pianina

aD aD Mrówki rozlały się z kart partytury
FCdE Nie zostawiwszy na nich żadnej nuty
aD aD Nie mogłem już patrzeć na to robactwo
FCdE Zniecierpliwiony włożyłem buty
FCFC Już miałem wstać i podejść do pianina
FCE Gdy nagle widzę sześć główek Lenina

Głowy Lenina znad pianina...

aD aD Szufłady z bioder, trawa spod pachy
FCdE Sflaczały zegar suszy się na oknie
aD aD Jajko sadzone zwisa nad pustynia
FCdE Pianino cieknie, podłoga moknie
FCFC Już miałem wstać, bo trudno to
FCE wytrzymać
Gdy nagle widzę sześć główek Lenina

Głowy Lenina znad pianina...

Gdybym Zgolił Wąs – BRACIA FIGO FAGOT

a A gdybym zgolił wąs,
d Czy byś poznała,
CG Czy byś poznała, moja kochana?
a Gdybym zgolił ten wąs,
d Czy byś kochała,
CG Czy byś kochała, moja miła...

a Klub, noc, nocny czar.
d W nocnym klubie ty i ja.
C Ja to men, świnka ty.
G Jutro rano otrzesz łzy.

a d Świnko nie płacz, wiesz jak jest,
CG Ten z wąsami taki już jest.
a d Jedna noc, jeden seks,
CG Potem tylko AIDS.

a A gdybym zgolił wąs,
d Czy byś została,
CG Czy byś została, świnko młoda?
a Gdybym zgolił ten wąs,
d Czy byś mi dała,
CG Czy byś mi dała, świnko mała...

a Światła, dym, laser, dęś,
d W kabinie dojeżdżam cię.
C Nóżki w bok, spodnie w dół,
G W rytmie disco w tył i w przód.

Imię Deszczu – PIASEK

eC Proszę nie mów muszę odejść
DG tyle jeszcze na nas czeka
eC nawet jeśli to co było
DGC już nie wróci nawet jeśli dziś
DGC już nic to nic nie znaczy

ea zostań bo ta noc
DG to ona płacze deszczem
ea zostań bo jak nikt
DG przynosisz mi powietrze

a d Świnko alarm, on nie ma gumy,
CG I lada moment się schlapie.
a d Trzeba było skończyć francuzem,
CG Najwyżej wyskrobiesz.

a Znowu dym, znowu dęś,
d W każdy weekend tak tu jest.
C Znowu ja, inna ty,
G Inna świnka otrze łzy.

a d Świnko widzę, nie pierwszy raz,
CG W tej kabinie spędzasz czas.
a d Doświadczenie uczy, że
CG Najbezpieczniej w buzię.

Hej, świnko widzę że jesteś tu pierwszy raz.
Ja jestem drugi-ugi-ugi...
Dlatego wiem, gdzie jest WC.
Chwyć mnie za rękę, a zaprowadzę cię do
krainy rozkoszy...

Gdybym zgolił wąs.
Zgolił wąs, zgolił wąs...

Rozkoszy!

A gdybym zgolił wąs...

eC nie mów proszę wszystko mija
DG tak jak z drzew opadną liście
eC przecież po najgorszej ziemi
DGC będzie wiosna, nowe kwitną bzy
DGC i nikt, już nikt nie będzie

ea płakać, bo ta noc...
DG to ona płacze deszczem
ea tak jak ja a ty
DG przynosisz mi powietrze..

Taniec Na Rurze – DJ FARAD

HEF# Stalowa rura fi sześc, było ciężko ją wnieść .

HEF# Stalowa rura fi sześc, już jest .

H Z trudem przywieziona, wczoraj zakupiona ,

EF# nikt nie powie nam, że jest zła .

H Materiał to kwasówka , na wysoki połysk .

EF# Polerka to fabryczna, jest błysk.

H Jestem najlepsza w jeździe na rurze , wiesz ?

EF# No nie wiem mała, przekonaj mnie .

H Moje gorące uda czynią cuda .

EF# Samo gadanie nie kręci mnie .

Hg# Tańczy dla mnie na rurze i znowu mruga okiem ,

c# F# jest taka piękna, te oczy głębokie.

Hg# Tańczy dla mnie na rurze i znowu mruga okiem ,

c# F# jest taka piękna, te oczy głębokie.

H Stalowa rura fi pięćdziesiąt sześć ,

EF# tę naprawdę było ciężko po schodach wnieść .

H Stalowa rura fi pięćdziesiąt sześć (wow)

EF# w naszym klubie już jest.

H Szalony klub i scena, swingersi i bajera

EF# na luzie się rozbiera najlepsza kicia. (Miau)

H Temperatura wrzenia, w powietrzu erochemia .

EF# Amory i spojrzenia, na twarz. (Na twarz.)

H Jestem najlepsza w jeździe na rurze, wiesz...

Hg# Tańczy dla mnie na rurze i znowu mruga okiem...

Hg# EF# Tak tańczę na rurze, uwodzę Cię mym wzrokiem ,

Hg# EF# bo jestem najlepsza .

EF# H Się wie i taką właśnie lubię Cię .

To właśnie ja.

EF# Swingersi i bajera, temperatura wrzenia,

H w powietrzu erochemia amory i spojrzenia,

najlepsza kicia, najlepsza kicia,

najlepsza kicia, na twarz.

Hg# Tańczy dla mnie na rurze i znowu mruga okiem... x4

Hg# EF# Tak tańczę na rurze, uwodzę Cię mym wzrokiem ,

Hg# EF# bo jestem najlepsza .

EF# H Się wie i taką właśnie lubię Cię, to właśnie ja.

Dzieci – ELEKTRYCZNE GITARY

dC dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
zapaliły papierosy wyciągnęły flaszki
chodnik zapłuły ludzi przepędziły
siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy
hej hej la la la la hej hej hej hej

wszyscy mamy...

tony papieru tomy analiz
genialne myśli tłumy na sali
godziny modlitw lata nauki
przysięgi plany podpisy druki

wszyscy mamy...

wszyscy mamy...

wzorce przykłady szlachetne zabiegi
łańcuchy dłoni zwarte szeregi
warstwy tradycji wieki kultury
tydzień dobroci ręce do góry

wszyscy mamy...

wszyscy mamy...

dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
zapaliły papierosy wyciągnęły flaszki
chodnik zapłuły ludzi przepędziły
siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

Kołysanka dla Nieznajomej – PERFECT

Ca Gdy nie bawi cię już

F Świat zabawek mechanicznych

Ca Kiedy dręczy cię ból

F Niefizyczny

C Zamiast słuchać bzdur

a e F C F Głupich telefonicznych wrózek z za
siedmiu mórz

G a Spytaj siebie czego pragniesz

F G Dlaczego kłamiesz że miałaś wszystko

Ca Gdy udając że śpisz

F W głowie tropisz bajki z gazet

Ca Kiedy nie chcesz już śnić

F Cudzych marzeń

C Boso do mnie przyjdź

a e F C F I od progu bezwstydnie powiedz mi
czego chcesz

G a Słuchaj jak dwa serca biją

F G Co ludzie myślą – to nieistotne

Ref:

C G7 a7 G C Kochaj mnie

Kochaj mnie

C G7 a7 Kochaj mnie nieprzytomnie

e Jak zapalniczka płomień

F G Jak sucha studnia wodę

F G a F Kochaj mnie namiętnie tak

G C Jakby świat się skończyć miał

C Swoje miejsce znajdź

a e F C F I nie pytaj czy taki układ ma
jakiś sens

G a Słuchaj co twe ciało mówi

F G W miłosnej studni już nie utoniesz

Ref:

C G7 a7 G C Kochaj mnie

Kochaj mnie

C G7 a7 Kochaj mnie nieprzytomnie

e Jak zapalniczka płomień

F G Jak słucha studnia wodę

C G7 a7 G C Kochaj mnie

Kochaj mnie

C G7 a7 Kochaj mnie nieprzytomnie

e F Jak księżyc w oknie śmieje się i płacze

G a F Na linie nad przepaścią tańcz

G a Aż w jedną krótką chwilę

F G Pojmiesz po co żyjesz

Hej kobieto (Figazmakiem) – STRACHY NA LACHY

- GDeC** Ona dla zasady nie całuje w usta mnie
GDeC Zawsze kiedy śmierdzą wódką
GDeC Chociaż często sam kiedy nie widzi nikt
GDeC Umie nawalić się aż smutno
GDeC Bez łez i złudzeń i bez prawa weta
GDeC Między językiem a śliną
GDeC Między pierwszym skurczem a dobrym dreszczem
GDeC Gdzieś między karą a winą
- GDeC** Hej po co ten płacz...
GDeC Hej kobieto, po co ten płacz... **x2**
- GDeC** Ona tak naprawdę tylko wtedy dobrze czuje się
GDeC Tylko wtedy, kiedy robi to z kimś ważnym
–firanki na duszę–
GDeC Na nocnym stoliku leżą brulion i guma
GDeC Starczy miejsca na miłość i sztukę
- GDeC** Hej kobieto po co ten płacz...
- GDeC** Nadchodzi taki moment jest taka chwila
GDeC Pewnie znów zaraz zatrząsiesz się ziemią
–stoi głupiec z łukiem–
GDeC Jeśli naprawdę jest taka jak o niej mówią
GDeC Zawsze przedtem ściąga z szyi łańcuszek
- GDeC** Hej kobieto po co ten płacz...
- GDeC** Nadchodzi taki moment Jest taka chwila
GDeC Teraz wiem chyba teraz rozumiem...
GDeC Te wszystkie ciche dni
GDeC te wszystkie głuche telefony **x3**
GDeC Śpię spokojnie, jak dziecko śpię
GDeC Wiem, że to od niej

Kto w styczniu urodzony jest

- DA** Kto w styczniu urodzony jest,
A7D Ma wstać, ma wstać, ma wstać!
DA Kieliszek swój do ręki wziąć
A7D I wypić, aż do dna.

Irlandia (Kocham cię jak Irlandię) – KOBRAŃOCKA

- Ce** Mieszkałaś gdzieś w domu nad
ad Wisłą
BF Pamiętam to tak dokładnie
CG Twoich czarnych oczu bliskość
Wciąż kocham Cię jak Irlandię
- Ce**
ad A Ty się temu nie dziwisz
BF Wiesz dobrze co było by dalej
CGC Jakbyśmy byli szczęśliwi
Gdybym nie kochał Cię wcale
- Ce**
ad I przed szczęściem żywisz obawę
BF Z nadzieją, że mi ją skradniesz
CG Włokę ten ból przez Włocławek
Kochając Cię jak Irlandię
- A Ty się temu nie dziwisz...
- Ce**
ad Gdzieś na ulicy fabrycznej
BF Spotkać nam się wypadnie
CG Lecz takie są widać wytyczne
By kochać Cię jak Irlandię
- A Ty się temu nie dziwisz...
- Ce**
ad Czy mi to kiedyś wybaczysz
BF Działalem tak nieporadnie
CG Czy to dla Ciebie coś znaczy
Że kocham Cię jak Irlandię
- A Ty się temu nie dziwisz...

- GD** Jakżeś wypił to se nalej,
ADD7 A butelkę podaj dalej.
GD Jakżeś wypił to se nalej,
AD A butelkę podaj dalej.

Lili – ENEJ

- aG** Zobaczył ją tak bardzo blisko
CC Tak naturalnie, przepiękną Lili
aG I zapamiętał kolor, wszystko
CC Już zakochany był, tak zakochany był!
- aG** Na jego oczach było olśnienie
CC Kolory, barwy i jej odcienie
aG I jeszcze ta obietnica dana
CC Ja namaluję Lili dzień
- aG** Szarawy świat odejdzie szybko
CC Poleci z nieba kolorowy pył
aG Powoli wiatrem spadał nisko
CC Zaczarowany był, zaczarowany był
- aG** On zakochany był jej radością
CC Zauroczony w korowodzie słów
aG I po za jego świadomością
CC Odwagę dano mu, żeby do Lili mówić
c# jedno
- FC** Ja namaluję dzień Twoją ręką
Ea Na Ziemi pojawi się cud
FC Dotykem koloruję na niebiesko
Ea Zamieni się czarne na róż
- aG** Miliardy nowych gwiazd na niebie
CC Miliony wierszy, które znała już
aG Tysiące barw, gdzie ona drzemie
CC I parę złotych róż, i kilka białych róż
- aG** Dostała wszystko za spojrzenie
CC Za mały dotyk przypadkowy ruch
aG To wszystko nie jest jej marzeniem
CC I powiedziała mu, żeby do Lili mówił
c# jedno:
- FC** Ja namaluję dzień Twoją ręką...
- c#** A kiedy zajdą te dni
H I jego słodka Lili
A Odjedzie we mgle czarnym koniem, Ole!
G# Powie, że to nie grzech!
c# Jego kolej na gest
A Bo wie gdzie ona jest
H I weźmie do rąk Morze czarne i ją
G# Zaczaruje w tę noc!
c# Do Lili powie jedno
- AE** Ja namaluję dzień Twoją ręką
G#C# Na Ziemi pojawi się cud
AE Dotykem koloruję na niebiesko
G#c# Zamieni się czarne na róż!

Fantazja – FASOLKI

- G** To szkielekó wszystko potrafi
C Na każde pytanie odpowie
De Wystarczy wziąć je do ręki
CD A wszystko będzie różowe
- G** Wystarczy wziąć je do ręki
C Dosypać ziarnko fantazji
De I już za chwilę można
CG Dolecieć aż do gwiazdy
- G** To szkielekó wszystko potrafi,
C Na każde pytanie odpowie,
De Wystarczy wziąć je do ręki,
CD A wszystko będzie różowe.
- G** Wystarczy wziąć je do ręki,
C Ziarnko fantazji dosypać,
De I już za chwilę można
CG Z Panem Kleksem w świat pomykać.
- GC** Bo fantazja, fantazja
CD Bo fantazja jest od tego,
GC Aby bawić się, aby bawić się,
CD Aby bawić się na całego.

Ballada O Smutnym Skinie – BIG CYC

A A4 D2 A Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi
A A4 D2 A Glaca w słońcu błyszczą jakby kombajn kosił
A A4 D2 A Pejsów nie ma skinie, kitek nienawidzi
A A4 D2 A Boją się go Arabi, Murzyni i Żydzi
A A4 D2 A Najgorsza dla skina jest co roku zima
A A4 D2 A Jak on ją przetrzyma, przecież włosków nima

E A f# E Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę
E A f# E Kiedy wichur wieje, gdy pogoda w kratkę
D E A Uszka się przeziębą, kark zlodowacieje
D E A Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

A A4 D2 A Mamusia na drutach czapkę z wełny robi
A A4 D2 A Nałożysz ją skinie gdy się chłodniej zrobi
A A4 D2 A Wełna w główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką
A A4 D2 A I komórki szare wówczas nie zamarzną

A A4 D2 A Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył
A A4 D2 A Całą zimę biegał tysi, wiosny już nie dożył
A A4 D2 A Główka mu zsiniała, uszka odmroziły
A A4 D2 A Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Jesienna Deprecha – KURY

a E Mam znowu doła
E7 a Znowu pragnę śmierci
d a Wracają stare lęki
E a I nie mogę w nocy spać

a E Ból przemijania
E7 a Choroby, wojny, rozpacz
d a Wszystkie ciemne strony życia
E a Dręczą mnie ach kurwa mać

d a Brazylijski serial już nie cieszy jak kiedyś
E a Nawet seks jest banalny i nie kręci mnie
d Może jestem nienormalny,
a za krótko byłem w wojsku
E Może w lecie jakiś komar
adidasa sprzedał mi...

a E Mam znowu doła
E7 a Znowu pragnę śmierci
d a Wszystkie formy samobója
E a Przed oczyma staję mi

a E Sam już nie wiem co robić mam
E7 a Nie chcę dłużej smażyć tłuczonego szkła
d a Mam już dość leżenia pod kałużą
E a Ratuj mnie jesienny mały boże

d a Brazylijski serial już nie cieszy jak kiedyś

D2:

1 2 3 4
E |---|---|---|---|
H |---|---|O-|---|
G |---|O-|---|---|
D |---|---|---|---|
A |---|---|---|---|
E |---|---|---|---|

A4:

1 2 3 4
E |---|---|---|---|
H |---|---|O-|---|
G |---|O-|---|---|
D |---|O-|---|---|
A |---|---|---|---|
E |---|---|---|---|

Mazureczek (Hej z góry, z góry)

C G C Hej, z góry, z góry, jadą Mazury
F Jedzie, jedzie Mazureczek
C Wiezie, wiezie mi wianeczek
G C (C7) Roz – rozmarynowy

C G C Przyjechał w nocy, koło północy
F Stuka, puka w okieneczko
C Otwórz, otwórz panienczko
G C (C7) Ko – koniom wody daj.

C G C Jakże ja mam wstać, koniom wody dać
F Kiej mi mama zakazała
C Żebym chłopców nie wpuszczała
G C (C7) Trze – trzeba jej się bać

C G C Mamy się nie bój, wsiadaj na koń mój
F pojedziemy w obce e kraje
C Tam są inne obyczaje
G C (C7) Ma – malowany wóz

C G C Przez wieś jechali, ludzie pytali
F Co to, co to za dziewczyna
C Co to, co to za jedyna
G C (C7) Je – jedzie z chłopcami.

Jak – SDM

D A G D Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem,
e G D Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem.
D A G D Jak wyciągnięte tam powyżej gwiazdziste ramiona wasze,
e G D A tu są nasze, a tu są nasze.
D A G D Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak winny – li – niewinny sumienia wyrzut,
e G D Że się żyje gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu.
D A G D Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak lizać rany celnie zadane,
e G D Jak lepić serca w proch potrzaskane.
D A G D Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, pudowy kamień, pudowy kamień
e G D Ja na nim stanę, on na mnie stanie, on na mnie stanie, spod niego wstanę.
D A G D Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, jak złota kula nad wodami,
e G D Jak świt pod spuchniętymi powiekami.
D A G D Jak zorze miłe, śliczne polany, jak słońca pierś, jak garb swój nieść,
e G D Jak do was siostry mgławicowe ten zawodzący śpiew.
D A G D Jak bieć do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz, cudne manowce,
e G D Cudne manowce, cudne, cudne manowce...

O, Marian! – STAN TUTAJ

C a O, Marian, tyś Romea wariant,
F O – o – o, Marian,
G Jesteś piękna płeć!
C a O, Marian, cały proletariat
F Twój portret, Marian,
G Chce na ścianie mieć.

C Chłopak zdrowy, wyborowy – Marian,
a Świecisz jak latarnia,
F G Kobiety – Marian – pożądają cię.
C Ta uroda to nagroda, Marian,
a Mały, ale wariat,
FG Tyś dla mnie, Marian, Miss Polonią jest!

Hallelujah – JEFF BUCKLEY 🏴

C a C a Intro

C a I heard there was a secret chord

C a That David played and it pleased the lord

F G C G But you don't really care for music, do you?

C F G Well it goes like this the fourth, the fifth

a F The minor fall and the major lift

G e a The baffled king composing hallelujah

F a F C G C Hallelujah, hallelujah, hallelujah, hallelu-u-u-u-jah

C a Well your faith was strong but you needed proof

C a You saw her bathing on the roof

F G C G Her beauty and the moonlight overthrew you

C F G She tied you to her kitchen chair

a F She broke your throne and she cut your hair

G e a And from your lips she drew the hallelujah

F a F C G C Hallelujah, hallelujah, hallelujah, hallelu-u-u-u-jah

C a Baby I've been here before

C a I've seen this room and I've walked this floor

F G C G I used to live alone before I knew you

C F G I've seen your flag on the marble arch

a F But love is not a victory march

G e a It's a cold and it's a broken hallelujah

F a F C G C Hallelujah, hallelujah, hallelujah, hallelu-u-u-u-jah

C a Well there was a time when you let me know

C a What's really going on below

F G C G But now you never show that to me do you

C F G But remember when I moved in you

a F And the holy dove was moving too

G e a And every breath we drew was hallelujah

C a Well, maybe there's a god above

C a But all I've ever learned from love

F G C G Was how to shoot somebody who outdrew you

C F G It's not a cry that you hear at night

a F It's not somebody who's seen the light

G e a It's a cold and it's a broken hallelujah

F a F C G C Hallelujah, hallelujah, hallelujah, hallelu-u-u-u-jah

Szczęśliwej Drogi Już Czas – VOX

a Los Cię w drogę pchnął

e I ukradkiem drwiąc się śmiał

F Bo nadzieję dając Ci

E Fałszywy klejnot dał

a A Ty, idąc w świat

e Patrząc w klejnot ten co dnia

F Chociaż rozpacz już od lat

E Wyziera z jego dna

G d Uuuuuu....

a

Na rozstaju dróg

a Gdzie przydrożny Chrystus stał

e Zapytałeś, dokąd iść

F Frasobliwą minę miał

E Przystanąłeś więc

a Z płaczem brzoź sprzymierzyć się

e I uronić pierwszy raz

F W czerwone wino łzę

E

G d a Uuuuu....

a C Szczęśliwej drogi już czas

G Mapę życia w ręku masz

d a Jesteś jak młody ptak

a C Wytrwale głuchy jest los

G Nadaremnie wzywasz go

d Bo Twój głos...

a Idziesz wiecznie sam

e I już nic nie zmieni się

F Poza tym, że raz jest za

E Raz przed Tobą Twój cień

a Los Cię w drogę pchnął

e I ukradkiem drwiąc się śmiał

F Bo nadzieję dając Ci

E Fałszywy klejnot dał

a C Szczęśliwej drogi już czas...

Bielyje Rozy

d E7 a Znalazłem te kwiaty w mroczny dzień W kafejce nie dużej

d G C a Leżały samotnie od kilku dni Dlaczego? Kto wie?

d G C a Nie mogłem zostawić ich bo wiem, że te białe róże

d E7 a A7 Przypomną mi Ciebie z tamtych chwil O których wciąż śnię | x2

a d Bielyje rozy, bielyje Rozy Jakże nie kochać was

G C E7 Kiedy dokoła śniegi i mrozy Tęsknię za wami nie raz

a d Ludzie kupują białe bukiety Tylko na kilka chwil

E7 d E7 a A kiedy zwiędną i zniknie biel To nawet nie wspomni ich nikt

d E7 a Byliśmy ze sobą krótko tak A mogliśmy dłużej

d G C a Nie chciałaś uwierzyć w miłość mą Odeszłaś jak sen

d G C a Pamiętam już tylko ust Twych smak i te białe róże

d E7 a A7 Te, których nie wzięłaś płacząc gdy Wspominam ten dzień | x2

a d Bielyje rozy, bielyje Rozy Jakże nie kochać was...

Niedźwiedź Janusz – ZACIER

D# g c D# Jeśli niedźwiedź ma wąsy i na imię mu Janusz.
G# D# F B To na pewno jest miły, konie kraść można z nim.
D# g c D# Jeśli niedźwiedź ma wąsy i tatuaż na łydce.
G# D# F B On na pewno zawładnie sercem twym.
D# g c D# Niedźwiedź ten mieszka w bloku, czasem słucha hip hopu.
G# D# F B Tu uczęszcza na siłownię i szacunek ma dla barw.
D# g c D# Bywa blanta przysmaży albo z nudów się zważy.
G# D# F B Nie dorównasz mu kroku pierwszej ci urośnie garb.

c G# Bo to jest niedźwiedź Janusz.

D# B Niedźwiedź Janusz.

c G# On wciąż horyzont muska
B smutnym wzrokiem swym.

c G# Niedźwiedź Janusz.

D# B Niedźwiedź Janusz.

G# B c Wśród niedźwiedzi z wąsami wiedzie prym.

G# B D# Wśród niedźwiedzi z wąsami wiedzie prym.

D# g c D# Jeśli niedźwiedź ma wąsy i na imię mu Janusz.
G# D# F B A kapelusz kowbojski zdobi jego skroń.
D# g c D# Jeśli niedźwiedź ma wąsy powłóczyście spojrzenie.
G# D# F B To nie lękaj się ujmij jego dłoń.

Bo to jest niedźwiedź Janusz...

D# g c D# Być może gdzie indziej są niedźwiedzie piękniejsze.
G# D# F B Brunatne, grizzly lub polarne.
D# g c D# Choćby było ich 1000 ja jednego Janusza z wąsami.
G# D# F B Do serca przygarne.

Bo to jest niedźwiedź Janusz... x2

Koko Koko CHUWDU Spoko

E A Cieszą się skurwole,
D A Cieszą kurwinoxy.
D A Chleją skurwoleńską.
E A Zarzucają dropsy!
D A Chleją skurwoleńską.
E A Zarzucają dropsy!

A Koko, koko CHUWDU Spoko,
D R.K.S. mierzy wysoko,
A E Wszystkim tylko wpierdolimy,
E A Euro zwyciężymy!

E A Chodź nie mamy złudzeń,
D A To by było miło,
D A Gdyby na murawie,
E A CHUWDU zaskoczyło!
D A Jakby na murawie,
E A CHUWDU zaskoczyło!

A Koko, koko CHUWDU Spoko,
D Piłka leci w chuj wysoko,
A E R.K.S. na pałę wali,
E A I tak by przegrali!

Jolka Jolka – CLASSIC

C a F G C a

F G Aj, jaj, jaj, jaj

C a F G Z tą dziewczyną chcę poznać życie

C a F G Do tych chwil powracam często skrycie

e a Chcę ją mieć jak marzenie

F G Uśmiech choć mi dzisiaj daj na pocieszenie

C a F G Kiedy ją poznałem tak przypadkiem

C a F G Uśmiechała do mnie się ukradkiem

e a Czuję ją i widzę stale

F G Jedna druga nocka i już jest wspaniale

Ref.:

C a F G Jolka, Jolka to dziewczyna

C a F G Tylko ona jedna i jedyna

e a Widzę ją wciąż bez końca

F G Czuję że to chyba miłość jest gorąca x2

C a F G

C a Uuu, uuu...

F G Aj, jaj, jaj, jaj...

C a F G Jedna się domaga wciąż wygody

C a F G Inna jest niepewna swej urody

e a Jesteś jak słońce w letnią porę

F G Swym uśmiechem oczarujesz
mnie wieczorem

C a F G Kiedy ją poznałem tak przypadkiem

C a F G Uśmiechała do mnie się ukradkiem

e a Czuję ją i widzę stale

F G Jedna druga nocka i już jest
wspaniale

Jolka, Jolka... x2

Przewróciło się – ELEKTRYCZNE GITARY

G Przewróciło się niech leży

e Cały luksus polega na tym

C Że nie muszę go podnosić

G Będę się potykał czasem

C G D G Będę się czasem potykał

ale nie muszę sprzątać

C e a G D G

G Zapuściłem się to zdrowo

e Coraz wyżej piętrzą się graty

C Kiedyś wszystko poukładał

G Teraz się położę na tym

C G D G To mi się wreszcie należy

więc się położę na tym

C e a G D G

G Coś wylało się nie szkodzi

e Zanim ztęchnie to długo jeszcze

C Ja w tym czasie trochę pościę

G Tym bezruchem się napieszczę

C G D G Napieszczę się tym bezruchem

potem otworzę okna

C e a G D G

G W kątach miejsce dla odpadków

e bo w te kąty nikt nie zagląda

C Łatwiej tak i całkiem znośnie

G Może czasem coś wyrośnie

C G D G Może ktoś zwróci uwagę

ale kiedyś się wezmę

C e a G D G

G Zapuściłem się to zdrowo

e Cały luksus polega na tym

C Łatwiej tak i całkiem słusznie

G Może czasem coś wybuchnie

C G D G Będę się czasem potykał

ale kiedyś się wezmę

Kochaj mnie i dotykaj – TOMASZ ŻÓŁTKO

G D C Dawnych mistyków ludzkiej duszy pieśń
D Księżycy ciemna strona

G D C Słońce zabija na raty nas
D w nadfiolecie

G D C Schodami do nieba zacząłem się piąć
D Tam nie ma autostrady

G D C Myślę o tobie, a ptakiem jest myśl
G Zbytek słów

e H7 Me światy są obce bez nocy i dnia
F C Tam wiersze z obłądu powstają

G D C Lecz póki tu jesteś, proszę, kochaj mnie
G Dotykaj mnie

ref.

C a F Dotykaj, delikatnie, bezszelestnie
G7 Ciepłem palców

C a F Dotykaj, aksamitnie, rzesz pokłonem
E Nie przestawaj

C a F Dotykaj, całowaniem i oddechem
G7 Tak, jak lubisz

C a F Dotykaj, smugą włosów, niby muślin
H7 Bólowi zadaj ból

G D C Kochaniem samotność można wypić do dna
D Choć to trudne

G D C Miłość prawdziwą daje tylko Bóg
D I zrozumienie

G D C Wszędzie go szukam, dla niego chcę żyć
D Wbrew potępieniom

G D C Tęsknię za cszą bezludnych wysp
G Dzikich plaż

e H7 Me światy są obce bez nocy i dnia
F C Tam wiersze z obłądu powstają

G D C Lecz póki tu jesteś, proszę, kochaj mnie
G Dotykaj mnie

ref. Dotykaj...

G D C Dziwne jest piękne, wciąż twierdzą tak
D Gorsząc dewotów

G D C Na urodziny sam sobie dziś dam
D Znak pokoju

G D C Kochaniem samotność można wypić do dna
D Choć to trudne

G D C Więcej nic nie mów, tylko przytul się
G Dotykaj mnie

ref. Dotykaj...

G D C I więcej nic nie mów, tylko kochaj mnie
G Jestem twój...

A7 D7 Wiem, że chcesz wspólnych snów
H7 Dam ci je

e A Nie bój się, nie bój się

Koniec – ELEKTRYCZNE GITARY

G D e C To już jest koniec, nie ma już nic
G D e C Jesteśmy wolni, możemy iść

G D e C To już jest koniec, możemy iść

G D e C Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic

G Robaczek w swej dziurce,
D jak docent za biurkiem
e I pszczołka na kwiatkach
C jak kontrol w tramwajach

G D Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli
e C Obejdzie wokół, zabrudzi, wyczyści

G D I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie
e C Jak noga w skarpecie, sprzedawca w kantynie

G D Kamyczek na polu i strażnik na straży
e C Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy

G D A po co, a po co tak dłubie i dłubie
e C A za co, a za co tak myśli i skubie

G D I tak się przykłada i mówi z ekranu
e C I bredzi latami wieczorem i rano

Skrzydlate Ręce – ENEJ

a F Urodził się sam dzisiaj nie wie gdzie
C E nie widział słońca ani nieba też

a F ojciec mu wrogiem, mamy nie znał więc,
C E samotny ciągle witał nowy dzień

a F dlaczego ja tak Boga pytał się,
C E naprawdę skrzydeł tych nie mogę mieć

a F rozłożył ręce chyba tego chcę
C E i jego oczy mówią leć

C G a Raj którego nocą pragniesz tak,
F C jak ja to niebo to raj

G a Dalej, dalej proszę leć, proszę gnaj **2x**

a F Kolejny dzień kolejna taka noc
C E kiedy pokochać go nie miał kto

a F A ile można modlić się o łat
C E który zapłonie kiedy chciałby on

a F Zalany łzami śniło mu się że,
C E że jego dusza już umie latać

a F Rozłożył ręce, chyba tego chcę
C E i jego oczy mówią leć

C G a Raj którego nocą pragniesz tak jak ja... **2x**

d E Zobacz chłopaku, za sen
d E oddałeś życie a więc

d a E Błagam cię leć, pora już na ciebie też
d E Skrzydlate ręce ma Bóg

d E oddał je tobie za ból

F d a Kłaniają się abyś je założył już
E i poleciał gdzie ten wymarzony...

C G a Raj którego nocą pragniesz tak jak ja... **2x**

Taką Wodą Być – HAPPYSAD

F I taką wodą być,
d co otuli ciebie całą,

B ogrzeje cię,
C F zmyje resztki parszywego dnia.

F I uspokoi każdy nerw,
d zabawnie pomarszczy dłonie,

B a kiedy zaśniesz
C F wiernie będzie przy twym łóżku stać.

d I taką wodą być,
B a nie tą, co żałośnie

C F całą noc tłucze się po oknie.
g a Wczoraj... wczoraj.

F I taką wodą być,
d co nawilży twoje wargi,

B uwolnij kąciki ust
C F gdy przyłożysz je do szklanki.

F I czarną kawę zmieni w płyn,
d kiedy dni skute lodem.

B A kiedy z nieba poleje się żar
C F poczęstuje chłodem

d I taką wodą być,
B a nie tą, co żałośnie
C F całą noc w gardle pali ogniem.

g a Wczoraj... wczoraj
d nie liczy się,
g a bo wczoraj, bo wczoraj...

d I taką wodą być,
B a nie tą co żałośnie
C F całą noc w gardle pali ogniem.

g a Wczoraj... wczoraj
d nie liczy się,
g a Wczoraj... wczoraj
d nie liczy się,
g a bo wczoraj, bo wczoraj
d nie było, nie...

d a Wzrokiem szukam Cię – nie widzę (*Ryj maciory przestania mi świat*)
d a Jest tłusta krowa przede mną (*Czy Aldonę skrywa ten schab*)
E a Pół roku temu mogłem objąć Ciebie w pasie bez problemu (*Ooo*)
d E Boże mój miły nie pozwól mi przetrzeźwieć!

d E Zaufałem Ci a w zamian
a C Przyjebałaś mi w pysk czymś bardzo ciężkim
d Przysięgałaś, obiecałaś
E oszukałaś i zdradziłaś!

d E Zobacz dziwko co narobiłaś
a C Się roztyłaś, oszpeciłaś
d Zakochałem się w aniele
E Teraz mieszkam z świnią chlewie!

d a Buty zdejmuję, gramolę się na tapczan (*Ty już wiesz na co mam chęć*)
d a Dla tego szczerze obejmujesz się pierzyną (*Znowu głowa boli Cię*)
E a Jeszcze rok temu dawałaś mi się codziennie bez problemu (*Ooo*)
d E A teraz ręka matką, żoną i kochanką!

d E Zaufałem Ci a w zamian
a C Przyjebałaś mi w pysk czymś bardzo ciężkim
d Przysięgałaś, obiecałaś
E oszukałaś i zdradziłaś

d E Zobacz dziwko co narobiłaś
a C Życie chłopu obrzydziłaś
d Zakochałem się w kociaku
E Teraz kłoda jak w tartaku!

d a Wypłatę wzięłem i tyle ją widziałem (*W portfelu echo odpowiada mi*)
d a Na forszę żarta, jak stonka na łęcinię (*Nawet oprysk nie pomaga*)
E a Jeszcze rok temu dwa czterysta starczało Ci bez problemu (*Ooo*)
d E A teraz na dwa pięćset patrzysz jakbyś zobaczyła (*Gówno*)

d E Zaufałem Ci a w zamian
a C Przyjebałaś mi w pysk czymś bardzo ciężkim
d Przysięgałaś, obiecałaś
E oszukałaś i zdradziłaś!

d E Przelicz dziwko ile wydajesz
a C Choć do roboty się nie nadajesz
d Jezu wybac mi, że zbiłem
E Lecz tej suki nie zdzierzyłem

a C Chce ci powiedzieć, jak bardzo cie cenie
G D Chce ci powiedzieć, jak bardzo cie podziwiam
a C Chce ci powiedzieć – uważaj na te drogi
G D Ale nie mam odwagi
a C Jest czwarta w nocy, pisze przez chwile
G D To, co mi sie we łbie łożyło
a C Chciałbym chociaż, za oknem wiatr dmucha
G D Zanucić ci prosto do ucha

a C Lewe lewe loff loff luff
G D Lewe lewe loff loff luff **x4**

a C Ty masz to, co ja chciał
G D Bym mieć, gdybym kilka lat mniej miał
a C I tylko chce cie ostrzec
G D Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież
a C Ty masz taka mądrość głupią
G D Niech której wszyscy od ciebie sie uczą

a C I tylko chce ci powiedzieć
G D Ten pociąg nie pojedzie, jeśli ty w nim nie będziesz

Lewe...

a C Przed chwila o tym śniłem
G D że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem
a C Niewiadomy niepokój obudził mnie
G D Dlatego teraz siedzę i pisze
a C Ale żadne słowa tego nie opiszą
G D Co poczuć może człowiek ciemna jesienna nocą
a C Dlatego kończę ten list
G D Listopad 1993

Lewe...

Łydka – HAPPYSAD

h A D Nie puszczę cię
D F# h Nigdzie sama stąd nie pójdziesz
h A D Zostaniesz tu
D A h Ja będę czekał aż uśniesz
D A h Będę czekał aż uśniesz **x2**

F# D Ale to nie wszystko

D A h wypowiedasz się
D A h jeszcze przed snem chce cię mieć czystą **x2**

F# h ale to nie wszystko

D A h wydrylujesz śliną mnie
D A h otoczysz sprężystą łydką **x2**

F# h ale to nie wszystko

D A h upadniemy razem tak
D A h jak jeszcze nigdy nisko **x2**

h A D Nie puszczę cię
D F# h Nigdzie sama stąd nie pójdziesz
h A D Zostaniesz tu
D A h Ja będę czekał aż uśniesz
D A h Będę czekał aż uśniesz **x4**

Majka – SDM

C a F G Gdy jestem sam myślami biegnę
C a F G Do mej najdroższej jak rzeka wiernej

C a F G Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
C a F G Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

C a F G Majka nie jestem ciebie wart
C a F G Majka zmieniłbym dla ciebie cały świat

Majka...

C a F G Noc jest wielkim czarnym pajakiem
C a F G Który czyha w kotlinie moich snów

C a F G Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
C a F G Sennym marzeniem, myślą radosną

Majka...

Majka...

C a F G Teraz już wiem, że w moim życiu
C a F G Kocham tylko ciebie Majka

C a F G Choć dni mijają czas ucieka
C a F G Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Majka...

Marchewkowe pole – LADY PANK

D A F G Marchewkowe pole rośnie wokół mnie
D A F G W marchewkowym polu jak warzywo tkwię
D A F G Głową na dół zakopany niczym struś
D A F G Chcesz mnie spotkać – głowę obok w ziemię wpuść

D A e B Wszystko się może zdarzyć **x2**

D A F G Marchewkowe o ogrodzie miewam sny
D A F G W marchewkowym stanie jest najlepiej mi
D A F G Rosnę sobie – dołem głowa, górą nać
D A F G – Kto mi powie: co się jeszcze może stać ?

D A e B Wszystko się może zdarzyć **x2**

Modlitwa o wschodzie słońca – JACEK KACZMARSKI

można grać całość akordami z pierwszej zwrotki

C F C F Każdy twój wyrok przyjmę twardy.
C G C G Przed mocą twoją się ukorzę.
C F C F Ale chroń mnie Panie od pogardy.
C G C G Od nienawiści strzeż mnie Boże.

D G D G Więc mnie od nienawiści obroń.
D A D A I od pogardy mnie zachowaj.

E A E A Co postanowisz niech się ziścić.
E H E H Niechaj się wola twoja stanie.

E A E A Ale zbaw mnie od nienawiści.
E H E H Ocal mnie od pogardy Panie.

D G D G Wszak tyś jest niezmiernie dobro.
D A D A Którego nie wyrażą słowa.

Beata Paulina – BRACIA FIGO FAGOT

d Na imię tobie było
C Beata Paulina,
G Beata Paulina,
A7 Imię Twe...

d I sercem mym wżgardziłaś,
C I poszłaś za bogolem,
G Beato Paulino,
A7 Tęsknię Cię...

d Choć w gardle stoi gula,
C I nie śpię od pół roku,
G Choć troche sen mnie bierze,
A7 Beato Paulino...

d Łzy bruzdy wyżłobiły,
C Od powiek aż do brody,
G Oczki śpioch pokleił,
A7 I trochę się zdrzemnąłem...

d Po roku napisałaś,
C Fabianie, proszę ratuj,
G On nie był milionerem,
A7 A zwykłym stręczycielem...

d Gdy o paszport poprosił,
C A ty mu go oddałaś,
G Skończyło się kochanie,
A7 Zaczęło zarabianie...

Przechyty

e D e Pierwszy raz przy pełnym takielunku
e D e Biorę ster i trzymam kurs na wiatr
a D e I jest jak przy pierwszym pocałunku
a H7 e W ustach sól, gorącej wody smak

a D e O – ho, ho! Przechyty i przechyty!
a D e O – ho, ho! Za falą fala mknie!
a D e O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!
a H7 e Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

e D e Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
e D e Słyszę jak kapitan cicho klnie.
a D e Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
a H7 e To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

d Przy szosach RFN'u,
C Na stacjach benzynowych,
G W tanich motelikach,
A7 W ciągnikach siodłowych

d Za ciężką Twoją pracę,
C Nie dawał ni feninga,
G Najwyżej z liścia w ryja,
A7 Gdy mu się postawiłaś...

d Gdy już się wysłużyłaś,
C Na fiutach zęby zjadałaś,
G Odstawił na granicę,
A7 Beatę Paulinę...

d Beato Paulino!
C Wróciłaś, nie poznałem,
G I co ci po bogolu,
A7 A mogłaś robić w polu...

d Raniutko do parnika,
C I sieczkę z ospą mieszając,
G Gdy świnię już podjedzą,
A7 Beato Paulino...

d Jakbym wracał po koncercie,
C Przy garach bym ci śpiewał,
G O pięknej mej dziewczynie,
A7 Beacie Paulinie...

a D e O – ho, ho! Przechyty i przechyty...

e D e Hej ty tam z burtę wychylony
e D e Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
a D e Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
a H7 e Żeby coś nie spadło ci na kark.

a D e O – ho, ho! Przechyty i przechyty...

e D e Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
e D e Tańczy jacht, po deskach sphywa dzień.
a D e Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
a H7 e Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

Statki Na Niebie – DE MONO

a d Tak się nagle zachmurzyło
a d Szaro–sine ciężkie niebo
a d Zobaczyłem cię za oknem
CG Wejź do domu, to nie zmokniesz

a d Może Ciebie tam nie było
a d Tylko ze mną coś się stało
a d Znowu mnie oszukała miłość
CG Tak pragnęłam twego ciała

a FG I widzę tylko Twoje kapelusze
CF Jak statki na niebie
CF Jak statki na niebie
CFde Jak statki na niebie

a d Ciemne chmury wiatr przegonił
a d Kiedy chciałem je dogonić
a d I zmieniła się pogoda
CG Wiem, że jutro cię tu spotkam

a d Teraz sobie przypominam
a d Dzisiaj tutaj być nie mogłaś
a d Przecież jeszcze nie wróciłaś
CG Może lepiej, bo nie zmokłaś

Słodka – DROSSEL

[kapodaster: 4]

GD Boska, Boska
e C Twe Ciało mnie zabija
GD Aj, Chce Cię złapać
e C Aj, aj, chce Cię złapać

GD Ach, Słodka, Słodka
e C Twe Ciało mnie zabija
GD Aj, Chce Cię złapać
e C Aj, aj, chce Cię złapać

GD e C W sobotę na dyskotecę,
GD e C Ludzie zaczęli tańczyć, tak.
GD e C Nagle przysłała piękna dziewczyna.
GD e C Zrobiłem gest, bo naprawdę jest...

Boska, Boska...

W sobotę na dyskotecę...

Boska, Boska... x2

CHWYTY ALTERNATYWNE:

wersja bez kapodastera

B F#G#E

Mój Jest Ten Kawałek Podłogi – MR. ZOOB

h G A h G A Znowu ktoś mnie podgląda
h G A h G A Lekko skrobie do drzwi
h G A h G A Straszy okiem cyklopa
h G A h G A Radzi, gromi i drwi

DA h GA Mój jest ten kawałek podłogi
DA h GA Nie mówcie mi co mam robić

h G A h G A Meble już połamałem
h G A h G A Nowy ład zrobić chcę
h G A h G A Tynk ze ścian już zdrapałem
h G A h G A Zamurować czas drzwi

Mój jest ten kawałek podłogi...

h G A h G A Wielkie dzieło skończyłem
h G A h G A Chłód do wyjścia mnie pcha
h G A h G A Pręczę się i napinam
h G A h G A Lecz mur stoi jak stał

Mój jest ten kawałek podłogi...

Nawalony – MARTIN LECHOWICZ

DG Ludzie mi mówią: nie masz żony
DA Nie mam żony. Nie mam też raka
DG Po co mi żona, skoro są rzeczy
DAD Lepsze – zwłaszcza dla Polaka

DG Kiedyś kolega opowiadał
DA Jak wrócił z knajpy późną nocą
DG I żona krzyczy: byłeś na babach!
DA A on: w sumie mogłem. Tylko po co?

GD Zamiast chodzić na panienki
AD Wolę wina łyk z butelki
GD Zamiast szukać sobie żony
AD Wolę chodzić nawalony

DG Mam koleżankę, magister biologii
DA Wie wszystko na temat pajęczaków
DG Czasem mi o nich opowiada
DAD Kiedy ma przerwę na zmywaku

DG Więc zamiast się starać o tytuł magistra
DA Robiłem wszystko żeby się nie dać
DG Bo jedni studują jakiegoś robaka
DA A inni wolą go zalewać

GD Zamiast badać pantofelki
AD Wolę wina łyk z butelki
GD Zamiast mnożyć jamochłony
AD Wolę chodzić nawalony

DG A jeden ksiądz raz mówił kazanie:
DA Kto pije, Bóg go skaże za to!
DG I nagle wstaje jakaś dziewczyna
DAD Wstaje i mówi: masz rację, tato

DG A jeden pastor kiedyś powiedział
DA Że wino jest złe, grzeszne i niezdrowe
DG Pytam: a w co Jezus zmienił wodę?
DA A on: w wino. Bezalkoholowe.

GD Po co chodzić na pasterki
AD Wolę wina łyk z butelki
GD Niepotrzebne mi kościoły
AD Wolę chodzić nawalony

GD Wino stworzył Bóg
AD By zwałało z nóg
GD Nawet ludzie całkiem prości
AD Piją owoc winorośli

Jaki był ten dzień – TURBO

d B/D C a Późno już, otwiera się noc
B F G a Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot
d B/D C a Nadchodzi czas ucieczki na aut
B F G a Gdy kolejny mój dzień wspomnieniem się stał

d B/D C a Jaki był ten dzień co darował co wziął
B F G a Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno
d B/D C a Jaki był ten dzień, czy coś zmienił, czy nie
B F G a Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

d B/D C a Łagodny mrok osłania mi twarz
B F G a Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz
d B/D C a Nie skarzę się, że mam to co mam,
B F G a Że przegrałem coś znowu i znowu jestem sam

Jaki był ten dzień...

d B/D C a Miliony gwiazd ze snu budzi cię
B F G a Swe promienie ci ślą więc chciej
 przyjąć je
d B/D C a Miniony dzień złóż u nieba wrót
B F G a Niech popłynie melodia z
 księżycowych nut

Jaki był ten dzień...

B/D:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
E	- 0 -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
H	- - -	- 0 -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
G	- - -	- - -	- 0 -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
D	- - -	- - -	- - -	- 0 -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
A	- X -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -
E	- X -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -	- - -

D G D G Nie zostawiaj mnie

C e a D bardzo proszę Cię

D G leżąc na podłodze

C a słyszę kroki Twe

D G D G czuję zapach Twój

C e a D i widzę włosy Twe

D G to przez grubą ścianę

C a czuję oddech Twój

G a C a Ty będziesz moja chcesz czy nie,

G a C D moja, o...

G a C a moja, nawet jeśli powiesz nie

G a C D moja, o...

D G D G Nie zostawiaj mnie,

C e a D tak tu zimno jest

D G braknie mi powietrza

C a ja leżę koło drzwi

D G D G Nie wypuszczę Cię,

C e a D z brudnych myśli swych

D G Utkniesz w nich jak w klatce

C a będę z Tobą żył

G a C a I będziesz ...

e

C G A jeśli kiedyś złapią mnie,

D G jeśli kiedyś złapią mnie

C G nie będę bał się nie

D G o...

C G ja się nie boję krat,

D G ja się nie boję grubych krat

C ja się nie boję krat,

C bo co jest warty taki świat

CGDG x2

C G Więc jeśli kiedyś złapią mnie,

D G jeśli tylko złapią mnie

C G na pewno w kaftan wsadzą mnie,

D G o...

C G nie będę miał pretensji nie,

D G nie będę miał pretensji nie,

C ja się nie boję grubych krat,

C bo co jest warty taki świat

CGDG x2

Hiszpańskie dziewczyny

e C H7 Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny

e G D Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów

C D e Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora

C H7 e Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

e G D I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny

e G D W noc ciemną i złą nam będzie się śnić

C D e Leniwie popłyną znów rejsu godziny

C H7 e Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

e C H7 Niedługo ujrzemy znów w dali Cape

Deadman

e G D I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz

C D e I statki stojące na redzie przed Plymouth

C H7 e Klarować kotwicę najwyższy czas już

e G D I smak waszych ust...

e C H7 A potem znów żagle na masztach rozkwitną

e G D Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight,

C D e I znów stara łajba potoczy się ciężko

C H7 e Przez fale w kierunku na Beachie Fairlee

Light

e G D I smak waszych ust...

e C H7 Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover

e G D I znów noc w kubryku wśród legend i bajd.

C D e Powoli i znośnie tak płynie nam życie

C H7 e Na wodach i w portach przy South Foreland

Light.

e C Hej, hej!

e C Hej, hej!

e C Hej, hej!

e C Hej, hej!

a D Chyba jeszcze nikt,

a D Nie miał tak jak my...

G C Powiedz jak Ci minął dzień?

a D O czym był wczorajszy sen?

G C Mów mi o czym tylko chcesz, Ja słucham,

a D Czytam z Twoich ust.

G C Powiedz mi czy wszystko gra?

a D Co Ci jeszcze mogę dać?

G C Opowiadaj mamy czas, Ja słucham,

a D A Ty szukaj słów.

e Hej, hej! Jeszcze raz!

C Hej, hej! Zaczaruj czas!

G Niech biegnie, niech biegnie, niech biegnie wolniej.

e Hej, hej! I jeszcze raz!

C Hej, hej! Niech życie nam

G Zawróci, zawróci, zawróci w głowie.

a D Chyba jeszcze nikt

a D Nie miał tak jak my...

G C Czasem chciałem bym w gorsze dni

a D Uciec stąd nie mówiąc nic...

G C Tam, gdzie jeszcze nie był nikt

a D Poszukać paru lepszych chwil

G C Nie wiem co planuje los...

a D Czy mu o nas mówił ktoś?

G C Poczekajmy jedną noc Do jutra

a D Potem chodźmy

e Hej, hej...

G C Ukradniemy co się da,

a D Z ludzi się będziemy śmiać,

G C Podasz rękę mi a ja

a D Do ucha będę kłamać i zmyślać

Son Of The Blue Sky – WILKI

G a Every time of midnight

e C Every time we muddle again

G a e C Hold on lovely memories

G a Every sound you bring out

e C Every time we suffer again

G a e C Holding lovely memories

G a Every stand of no way

e C Every town we muddle again

G a e C Call, I hold your memories

G a Every game of no sence

e C Every shame we offer in game

G a e C Hold on lovely memory

G a e C Mmmm, son of the blue sky

G a e C Mmmm, son of the blue sky

A E I'd rather say

A E Feeding some birds lost in a cage

A E Kicking one's hells havings no way to go

A E Strolling musicians up on the way

A E Pulling one's leg having no way to go

A E Feeding some birds lost in a cage there

A E Beeing so free, finding the way to be

A E Wondering how smart it happens to be,

C happens to be

G a e C Mmmm, son of the blue sky ...

wstawka:

```
E |-----|
H |-----0-----0-----0-----|
G |-----0-----0-----0-----|
D |----5----5-4----5--2----2--2--0-2--|
A |-----3-----|
E |-----|
```

10 W Skali Beauforta – KRZYSZTOF KLENCZON

a d Kołysał nas zachodni wiatr,
E7 a Brzeg gdzieś za rufą został.
d a I nagle ktoś jak papier zbladł:
H7 E7 Sztorm idzie, panie bosman!

FCFC A bosman tylko zapiął płaszcz
FE7 a I zaklął: – Ech, do czorta!
FG a E7 a Nie daję tójbie żadnych szans!
FE7 a Dziesięć w skali Beauforta!

a d Z zasłony ołowianych chmur
E7 a Ulewa spadła nagle.
d a Rzuciło nami w górę, w dół,
H7 E7 I fala zmyła żagle.

FCFC A bosman tylko zapiął
płaszcz...

a d Gdzie został ciepły, cichy kąt
E7 a I brzegu kształt znajomy?
d a Zasnuły mgły daleki łąd
H7 E7 Dokładnie, z każdej strony.

FCFC A bosman tylko zapiął płaszcz...
a d O pokład znów uderzył deszcz
E7 a I padał już do rana.
d a Piekielnie ciężki to był rejs,
H7 E7 Szczególnie dla bosmana.

FCFC A bosman tylko zapiął płaszcz
FE7 a I zaklął: – Ech, do czorta!
FG a E7 a Przedziwne czasem sny się ma!
FE7 a Dziesięć w skali Beauforta!
FE7 a Dziesięć w skali Beauforta!
FE7 a Dziesięć w skali Beauforta!

Córko Rybaka – WAŁY JAGIELLOŃSKIE

CGC Gdy księżyc świecił na niebie dla ciebie
G Poczułem miłość co przyszła jak wiatr
G Me serce było w gorącej potrzebie
CG Córka rybaka ty byłaś ja – góral z Tatr
CGC Jelenie gdzieś nad jeziorem sennie ryczały
F Ryby w jeziorze już poszły dawno spać
C Rzekłaś wtedy do mnie: Mój Mały!
FGC Cóż ci mogę w tę parną, mazurską noc dać

CG Córko rybaka, Mazura z Mazur
C Popatrz jaki na jeziorze wody glazur
FC Daj mi swe usta, weź mnie w ramiona
FGC Niech się przekonam ile słodczy jest w słowie "Ilona"

CGC Lato minęło, lecz uczucie ogniem płonie
G Choć odległość dziś tak wielka dzieli nas
G Ciągłe czuję na mym ciele twoje dwie dłonie
CG W uszach moich szumi woda, szemrze las
CGC Zakopane całe śniegiem zasypane
F A ty piszesz: na jeziorach gruba kra
C Przesyłasz całuski i dwie rybnie łuski
FGC Zima minie, lato złączy serca dwa

CG Córko rybaka, Mazura z Mazur...

Ona jest pedałem – ELEKTRYCZNE GITARY

Df# e G

Df# e A Ona jest pedałem
Df# e A Właśnie sie dowiedziałem
Df# G A Ze dusza i ciałem
G A D Ona jest pedałem

Df# e G Jej matka na wizji
Df# e G Jest dzielna jak mężczyzna
Df# G A A ojciec rzekł przy wszystkich
G A h f# Ze przestał sie jej wstydzić
G A G I nie da córki skrzywdzić

Df# e G Brat nie jest wprowadzony,
Df# e G nie wie o czym mówimy.
Df# G A Przyjechał tu bez żony,

G A h f# jest już sporo spóźniony
G A G Może wyjść w każdej chwili.

Ona jest pedałem...

Df# e G Można całować ją w rękę,
Df# e G można jeść jej widelcem,
Df# G A a potem w łazience
G A h f# wytrzeć ręce w ściereczkę
G A G Nie mówić o tym więcej.

Df# e A Ona jest pedałem
Df# e A Właśnie sie dowiedziałem
Df# G A a może sie przesłyszałem
G A D bo za daleko stałem,
G A D a potem odjechałem.

Pocałuj noc – VARIUS MANX

G D e e
C C e D

G D e7 e7 Przez palce zwykłych dni
C C Oglądasz świat
e D W pośpiechu gubiąc sny
G D e e Twój śmiech zawstydza Cię,
C C Więc wolisz nie śmiać się
e D D Niż chwilę śmiesznym być

Ref.:
G D Spróbuj choć raz odstąpić twarz
C h/D I spojrzeć prosto w słońce
G D Zachwycić się po prostu tak
C h/D I wzruszyć jak najmocniej
G D Nie bój się bać, gdy chcesz to płacz
e h/D Idź szukać wiatru w polu
G D Pocałuj noc, najwyższą z gwiazd
C h Zapomnij się i...

G D Spróbuj choć raz odstąpić twarz...

G D e e
C C e D

G D C h
G D C h

Opadły mgły, wstaje nowy dzień – SDM

G C Opadły mgły i miasto ze snu się budzi,
G D Górą czmycha już noc,
G C Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił;
G D D 7 Do gwiazd jest bliżej niż krok!
G C Pies się włóczy popod murami – bezdomny;
G D G Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony
G C A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
G D Toczy, toczy się los!

G C Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
G D Już dość! Już dość! Już dość!
G C Odpędź czarne myśli!
G D D 7 Dość już twoich łez!
G C Niech to wszystko przepadnie we mgle!
G D G Bo nowy dzień wstaje,
G C Bo nowy dzień wstaje,
G D Nowy dzień!

G C Z dusznego snu już miasto się wynurza,
G D Słońce wschodzi gdzieś tam,
G C Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża;
G D D 7 Uchodzą cienie do bram!
G C Ciągną swoje wózki – dwukółki mleczarze;
G D G Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!
G C A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
G D Toczy, toczy się los!

G C Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
G D Już dość! Już dość! Już dość!
G C Odpędź czarne myśli!
G D D 7 Porzuć błędny wzrok!
G C Niech to wszystko zabierze już noc!
G D G Bo nowy dzień wstaje,
G C Bo nowy dzień wstaje,
G D Nowy dzień

Peggy Brown – MYSLOVITZ

e D O Peggy Brown, o Peggy Brown
G C Kto ciebie ukochać będzie umiał

e D Jedyne o czym wciąż myślę
G C To ciemnowłosa dziewczyna
e D Choć nie chce dąć czego proszę
G C W oddali od siebie mnie trzymają
e D Choć nie chce moich przysięg
G C Nie słyszy nawet swej dumy, o nie

e D O Peggy Brown...

e D Jej głos jest dla mnie muzyką
G C Pulsuje jak ciche echo

e D Jej twarde białe piersi
G C Mleczniejsze są niż jej mleko
e D Jej suknia z miękkiej tafty
G C Dziś skromnie opuszczona

e D O Peggy Brown...

e D Nocami w samotności
G C Rozpustny sen widziałem
e D Żeśmy w jednym łóżku
G C Spojeni ciało z ciałem
e D Ale tym snem najśmielszym
G C Twej dumy nie urażę, o nie

Spowiedź U Księdza Bernardyna

a 7 d Pod plebanie bernardyna
d a podjechała limuzyna
a E z limuzyny ktoś wysiada
E a i tak księdzu się spowiada

a 7 d Proszę księdza Bernardyna
d a całowałem się z dziewczyną
a E Ależ chłopcze to wesoło
E a całowałeś dziewczę w czoło

a 7 d Troszke niżej troche niżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze to rozpusta
E a całowałeś dziewczę w usta

a 7 d Troszke niżej troche niżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E "ależ chłopcze nie przeżyje
E a całowałeś dziewczę w szyję"

a 7 d Troszke niżej troche niżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze ty masz gust
E a całowałeś dziewczę w biust

a 7 d Tak pośrodku tak pośrodku
d a proszę księdza Bernardyna
a E Ach mój chłopcze niezły watek
E a całowałeś dziewczę w przedziałek

a 7 d Troszke niżej troche niżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze to występek
E a całowałeś dziewczę w peppek

a 7 d Troszke niżej trozkę niżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze czyn to brzydki
E a całowałeś dziewczę w tydki

a 7 d Troszke wyżej troche wyżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze to obłuda
E a całowałeś dziewczę w uda

a 7 d Troszke wyżej troche wyżej
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze ty masz tupet
E a całowałeś dziewczę w ... pupę

a 7 d Nie z tej strony nie z tej strony
d a proszę księdza Bernardyna
a E ależ chłopcze ja cie gwizdne
E a całowałeś dziewczę w pi...eroga

a 7 d Proszę księdza Bernardyna
d a wszak już stygnie tam dziewczyna
a E Czas już kończy to kazanie
E a bo się spieszę na je..dzenie"

a 7 d Dość już tego biadolenia
d a ja ci nie dam rozgrzeszenia
a E Twego żalu tu nie widać
E a zostaw stówę potem spływaj

a 7 d Kij Ci w nery kij Ci w oko
d a jak możliwe tak głęboko
a E nie potrzebne twe odpusty
E a bos Ty chłop w sukience próżny...

Zegarmistrz światła – TADEUSZ WOŹNIAK

a G A kiedy przyjdzie także po mnie
D a zegarmistrz światła purpurowy
C G By mi zabełtać błękit w głowie
D a to będę jasny i gotowy

a G Spłyną przeze mnie dni na przestrzał
D a zgasną podłogi i powietrza
C G Na wszystko jeszcze raz popatrzę
D a i pójdę, nie wiem gdzie na zawsze

Knocking On Heavens Door – BOB DYLAN

G D a 7 Mama take this badge from me
G D C I can't use it anymore
G D a 7 It's getting dark too dark to see
G D C Feels like I'm knockin' on heaven's door

Mama put my guns in the ground
I can't shoot them anymore
That cold black cloud is comin' down
Feels like I'm knockin' on heaven's door

G D a 7 Knock-knock-knockin' on heaven's door **4x** Knock knock knockin' on heaven's door **4x**

Płatki – SKANGUR

- h G** Dzień, mam ten dzień
A Przed oczami tak jak wczoraj
D2 c# Byłaś tylko moja.
G e Tak myślałem, nie wiedziałem
f# Że to skończy się aż tak...
- h G** Padał śnieg, wielkie płatki żalu
A Kiedy ty
D2 c# odleciałaś z kraju
G e Prosto w słońce, na dwa miesiące.
f# Wtedy tak mówiłaś mi:
- h G** Minie dzień, miną dwa
D Ta rozłąka dobrze zrobi
A Zatęsknimy ty i ja
h G Nasze sny, spełnią się
D Zieleń jest naszą nadzieją
A Z Waszyngtonem w tle.
- h G** Minął dzień, minął czas
D Rośnie konto, pusty dom
A Lecz nie ma nas.
h G Pisziesz mi, że jest ktoś,
D Że tam zbierasz pomarańcze
A Ja, że to innego coś, że to nie to.
- h G** Znów przyszedł list,
A Zwykła kartka, Kalifornia,
D2 c# Ale jakoś tak potwornie
G e Nieprawdziwa, szarosina.
f# Chyba coś tu jest nie tak...
- h G** Mieszkasz gdzieś,
A W jakimś tam Chicago
D2 c# Mówią mi, że pracujesz nago
G e W nocnym klubie,
f# A już o ślubie przecież mówił cały blok.
- h G** Minie dzień, miną dwa...
h G Minął dzień, minął czas...

Lubię Mówić Z Tobą – AKURAT

- a C** Kiedy z serca płyną słowa
G a Uderzają z wielką mocą
a C Krążą blisko wśród nas ot tak
G a Dając chętnym szczerą złość
- a C** Każdy myśli to co myśli
G a Myśli sobie moja głowa
a C Może w końcu mi się uda
G a Wypowiedzieć proste słowa
- a C e a** I dlatego lubię mówić z Tobą
a C e a I dlatego lubię mówić z Tobą
- a C e a** I dlatego lubię mówić z Tobą
a C e a I dlatego lubię mówić z Tobą

Akt Miłosny Albo Życie (Erotyk) – SDM

- D** Wchodzę w ciebie jak wilgoć
h G w porowatość ziemi
A Spalam ciebie jak płomień
G D A białe ciało świecy
- D** Wyparuję jak wilgoć.
h G Zgaśniesz jak jak świeca.
A Zsuniemy się w zmęczeniu
G D A jak w głąb wody kamień.
- F#7 G D h** Gdy zamknę oczy – widzę jaśnieją
G A D A bo funkcję wzroku przejął dotyk
F#7 G D h Zanurzam się w twe wrzące wnętrze
G A D Cały erotyk, cały erotyk

Piosenka księżycowa – VARIUS MANX

- a G** Śpisz pięknie tak
F G Po kątach cisza gra
F e Szkoda słów resztę dopowie księżyc
a G Śpisz staram się
F G Oddychać szeptem pościel jeszcze pachnie
F e a Ogniem naszych ciał
- d e d** Kiedyś znajdę dla nas dom
G d Z wielkim oknem na świat
e d Znowu zaczniesz ufać mi
G d Nie pozwolę ci się bać
e d Kiedyś wszystkie czarne dni
- G d** Obrócimy w dobry żart
e d G Znowu będziesz ufał mi
a G Teraz śpij
- a G** Wiem dobrze wiem
F G Potrafię ranić tak jak nikt
F e Przykro mi nie wiem co robić gdy płaczesz
a G Już nie śmiesz się jak kiedyś
F G Wszystko jest inaczej
F e a Kolejny raz proszę się o ostatnią szansę
- Kiedyś znajdę...

Serce jak pies – ELEKTRYCZNE GITARY

- A f#** Patrzą na Ciebie stojąc tuż o krok
A f# Nie wiem kim jestem w rozumie tylko mrok
A f# A Powiem Ci naprawdę jak to jest
- f# E** Moje serce jest jak pies
E A Daj mu jeść
E A Daj mu jeść
E A E Daj mu jeść natychmiast
- A f#** Widzę cię z dala w kieszeniach ręce drżą
A f# Gryzę się w plecy bo trzęsą się od rąk
A f# Wiesz już teraz jak to jest
- Moje serce jest jak pies...
- A f#** Leżę spokojnie mam ręce wolne już
A f# Zdjęli mi kaftan i nagle widzę cię znów
A f# Wszystko już widzę jak to jest
- Moje serce jest jak pies...

Gdzie Ta Keja

- a** Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:
G a Stary, czy masz czas?
C G7 C Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz
C7 F d Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy
a E7 a Rejs na całość rok dwa lata to
a powiedziałbym
- a G a** Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
C G7 C Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz
C7 F W kompasie igła zardzewiała lecz kierunek
d znam
a E7 a Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.
- E7 a** Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht
G C Gdzie ta koja wymarzona w snach
g A7 d Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat
a E7 a Gdzie ta brama na szeroki świat
(i jeszcze raz!)
E7 a Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht,
G C Gdzie ta koja wymarzona w snach.
g A7 d W każdej chwili płynę w taki rejs,
a E7 a Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?
- Gdzie ta keja ...
- a G a** Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw,
C G7 C A na przystani czółno stało- kolorowy paw.
C7 F d Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,
a E7 a Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.
- Gdzie ta keja ...
- bogdanek.wordpress.com | ŚPIEWNİK 2017-a

C d Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!
G C Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!
C C7 F Jeszcze raz, jeszcze raz, niech żyje, żyje nam!
G C Niech żyje nam!
C F C F C Niech mu gwiazdka pomyślności, nigdy nie zagaśnie, nigdy nie zagaśnie,
d G C A d G C A kto z nami nie wypije, niech go piorun trzaśnie.
d G C A d G C A kto z nami nie wypije, niech go piorun trzaśnie.
C F C Niech mu życie lepszym będzie, niż śledziowa zupa,
d G C A d G C Niech mu nigdy nie odmówi, żadna zdrowa dupa.
C F C Niech mu życie słodko płynie, jak Wisła do Gdańska,
d G C A d G C Niech mu pała zawsze stoi, jak szabla ułańska.
C F C Niech mu latek jego życia, nigdy nikt nie zlicza,
d G C A d G C Niech mu pała zawsze stoi, jak szpada górnicza.
C F C Niech mu w kartach tyle szczęścia ile ma w miłości,
d G C A d G C A kto zdrowia nie wypije, niech przeprosi gości.
C F C Niech latarka policjanta w oczy mu nie świeci,
d G C A d G C A kto kufła nie obali, niech ma głupie dzieci.
C F C Niech mu rośnie ozimina, jare i warzywo,
d G C A d G C A kto zdrowia nie wypije, niech mu stoi krzywo.
C F C Niech mu oko komornika po kątach nie szpera,
d G C A d G C A kto zdrowia nie wypije, niechaj go cholera.
C F C Niech mu wszystkie piękne panie dają jak należy,
d G C A d G C Kto ma w kuflu jeszcze pełno, niech w bociana wierzy.
C F C Niechaj rodzą nam się dzieci także i po ślubie,
d G C A d G C Kto ich zdrowa nie wypije, nie będzie miał w czubie.
C F C Niech mu członka wciąż Japonka wachlarzem wachluje,
d G C A d G C A kto zdrowia nie wypije, tego psem poszczuje.
C F C A kto z nami się nie stuknie postąpi nieładnie,
d G C A d G C Temu jajco w nocy spuchnie i kuśka opadnie.
C F C Kto nam nie dotrzyma kroku, taki jest niewdzięczny,
d G C A d G C Będzie wzwód miał raz do roku w dodatku wewnętrzny.
C F C Niech nam Rektor jeden z drugim nigdy nie podskoczy,
d G C A d G C Kto ich zdrowia nie wypije, niech się pod stół stoczy.
C F C Niech im służą jak najdłużej serce i wątroba,
d G C A d G C Kto się z nami nie napije, ten jest kawał żłoba.
C F C Niechaj gwiazdka pomyślności chroni nas od kaca,
d G C A d G C A kto z nami dziś nie pije, niech się sam przewraca.
C F C Niech mu humor dopisuje wśród wesołej paczki,
d G C A d G C Niech mu język nie opada poniżej łechtaczki.
C F C Niech mu życie nie poskąpi penisa jurnego,
d G C A d G C Niech mu żona nie odmawia stosunku rannego.
C F C Niech go życie zawsze darzy uczuciem błogości,
d G C A d G C Niech mu dziwy dupy dają do późnej starości...

f7+ f7 f7+ Był niepozorny, brzydki i chudy
f7+ f7 f7+ Wręcz nieudolny, w rozmowach nudny
f7+ f7 f7+ W obejściu prosty, prawie bez zalet
f7+ f7 f7+ Gość domorosły, miał jeden talent

C On wciąż był sprawcą wielu ciąż
f7+ f7 f7+ Jako mąż i nie mąż, Jako mąż i nie mąż
f7+ f7 f7+ Jako mąż i nie mąż, Jako mąż i nie mąż
f7+ f7 f7+ Jako mąż i nie mąż, Jako mąż i nie mąż
f7+ f7 f7+ Jako mąż i nie mąż, nie, nie, nie, nie, mąż

f7+ f7 f7+ Sposób na miłość, żaden intelekt
f7+ f7 f7+ Jemu starczyło, mógł zdjąć beret, beret, beret
f7+ f7 f7+ A już płeć piękna wpadała w zachwyt
f7+ f7 f7+ Od razu miękła w miejscach swych pachwin

C Więc wciąż był sprawcą wielu ciąż
f7+ f7 f7+ Jako mąż i nie mąż, jako mąż i nie mąż ...

fB Miasta naszego to wielkie dziwo
fB Wciąż szukał sklepu z prezerwatywą
fB I tu czerwienić się nie wypada
fB Tego nie zmienia żadna ustawa

C On wciąż był sprawcą wielu ciąż
fB Jako mąż i nie mąż, jako mąż i nie mąż...

f7:
 1 2 3
 E | -0- | - - - | - - - |
 H | -0- | - - - | - - - |
 G | -0- | - - - | - - - |
 D | -0- | - - - | - - - |
 A | - - - | - - - | -0- |
 E | -0- | - - - | - - - |

f7+:
 1 2 3
 E | - - - | - - - | - - - |
 H | -0- | - - - | - - - |
 G | -0- | - - - | - - - |
 D | - - - | -0- | - - - |
 A | - - - | - - - | -0- |
 E | -0- | - - - | - - - |

Przybieżeli Do Betlejem Pasterze

D G A Przybieżeli do Betlejem pasterze
D G A grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
D H7 Chwała na wysokości
e A7 chwała na wysokości
D G A D A D a pokój na ziemi
D G A Oddawali swe ukłony w pokorze
D G A Tobie z serca ochotnego, o Boże!
D G A Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
D G A Których oni nie słyszeli, jak żywi.
D G A Dziwili się napowietrznej muzyce
D G A i myśleli, co to będzie za Dziecię?
D G A Oto mu się wół i osioł kłaniają,
D G A Trzej królowie podarunki oddają.
D G A I anieli gromadą pilnują
D G A Panna czysta wraz z Józefem pilnują
D G A Poznali Go Mesjaszem być prawym
D G A Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
D G A My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
D G A I z całego serca wszystko kochamy

a a z a d E Statek Piła Tango...

a a z a d E Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza...
a a z a d E Auta z Niemiec? Sam wiem kto je tu sprowadza;
a a z a d E Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki,
a a z a d E W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki.
a a z a d E Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach...
a a z a d E Ważne że jest żużel i kiełbasy senatora!
a a z a d E Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny;
a a z a d E Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy.

a a z a d E Statek Piła Tango...

a a z a d E Oto historia z kantem,
a a z a d E Co podwójne ma dno.
a a z a d E Gdyby napisał ją Dante,
a a z a d E To nie tak by to szło...
(By szło, by szło...)

Ogniska Już Dogasa Blask

DA Ogniska już dogasa blask	DA Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
DG Braterski splećmy krąg	DG co połączyła nas
DA W wieczornej ciszy w świetle gwiazd	DA Nie pozwolimy by ją stał
GAD Ostatni uścisk rąk	GAD Nieublagalny czas
DA Kto raz przyjaźni poznał moc,	DA Za nami jasny przeżyć moc
DG Nie będzie trwonił słów.	DG I moc młodzieńczych snów
DA Przy innym ogniu w inną noc,	DA Przy innym ogniu w inną noc
GAD Do zobaczenia znów	GAD Do zobaczenia znów

Budzikom Śmierć – ROBERT CHOJNACKI & PIASEK

HEAE no jeszcze nie nikt nie obudzi mnie	HEAE zdobywam skarb i całkiem niezłą wiesz
HEAH właśnie przychodzi najlepszy sen	HEAH byłaby moja a czuję że gdzieś
HEAE już jestem w środku genialnie cicho jest	HEAE sąsiad z wiertarą morderczo skrada się
HEAH telefon dzwoni a może go zjeść	HEAH to cisza dzienna jest bo ja jeszcze śpię

HEAE na dworze zima jak nie to leje deszcz	A EH i do południa ...
HEAH naciągnę kołdrę tak lepie to wiem	E HAE świat lepszy jest piękny jest świat
HEAE tu żar tropików i o czymś jeszcze śnię	H gdy można spać
HEAH wstań jeśli musisz bo ja chyba nie	E HAE śpij oczy zmruż kotki dwa i

A EH i do południa budzikom śmierć	H i takie tam
AEAE a po północy niech dzwoni kto chce	A EH i do południa...
HA EH rano trzeba wstać rano to jest	
AE AH tak gdzieś po pierwszej bo później już nie	

68

bogdanek.wordpress.com | ŚPIEWNIK 2017-a

Szatan – KURY

CGAF czy już widzisz kształty drzew	CGAF Czy już słyszysz łoskot fal
CGAF a czy rozumisz ptaków śpiew	CGAF Czy cię nie razi słońca blask
D Czarna mewa goni białą mewę	D O to nadciągają kumulusy
FZ czym Ci się to kojarzy	F chyba rozumiesz co to znaczy

CGAF Szatan szatan szatan szatan oł je oł je **x4**

Teksański – HEY

DGA Herbata stygnie zapada mrok	DGA A może zmienić zasady gry
DGA A pod piórem ciągle nic	DGA Chcesz usłyszeć słowa
DGA Obowiązek obowiązkiem jest	DGA To sam je sobie wymyśli
DGA Piosenka musi posiadać tekst	
DGA Gdyby chociaż mucha zjawiła się	GAD Nabij diabła, chmurę śmierci weź
DGA Mogłabym ją zabić a później to opisać	GAD Pomoże ci
	GAD Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
GAD W moich słowach słowa czai się	GAD Wyśpiewasz je sam
GAD Nie znaczą nic	
GAD Jeśli szukasz sensu prawdy w nich	
GAD Zawiedziesz się	

Warszawiaczek (Warszawiak z Krasina)

a Kto cię dzisiaj posunie	a twa cipa wielka
E tak dokładnie jak ja	E jak stary rękaw od kaftana
E kto wypieści cytucie	d o wypierdalaj
a i wyrucha za dnia	a ja Ciebie nie chce znać
a może wolisz minetkę	E ty kurwa twoja młotem pneumatycznym w dupę wyjebana mac
d ja potrafię to tez	
a ty masz cipkę jak rozetkę	
E a ja chuja mam jak zwier	a a na chuj mi twoje kwiaty
	E twój pierdolony bez
a o wypierdalaj	a tyś córką pederasty
E ty kurwo w dupę wyjebana	E niech cie tera wali pies

Zostań tu ze mną – BACIARY

Ge Zostań tu ze mną na zawsze, na zawsze,	Zostań tu ze mną na zawsze... x2
aD zostań nie odchodź już więcej,	
Ge Miłość od nowa się zacznie, się zacznie,	Ge Przeminał rok, może więcej,
aD i ucałuj twe ręce x2	aD miłość do ciebie wciąż rosta,
	Ge listów pisałem ci więcej,
Ge Było nam razem tak pięknie,	aD pragnę byś znów coś przyniosła,
aD czemuż ten czas szybko mija,	
Ge twe serce tak bardzo mięknie,	Zostań tu ze mną na zawsze... x2
aD znowu podałaś mi rękę...	

bogdanek.wordpress.com | ŚPIEWNIK 2017-a

33

Wehikuł czasu – DŻEMOR

A E f# D Pamiętam dobrze ideał swój
A E D A Marzeniami żyłem jak król
A E f# D Siódma rano – to dla mnie noc
A E D A Pracować nie chciałem wódczyłem się
A E f# D Za to do "puszki" zamykano mnie
A E D A Za to zwykle zamykano mnie
A E f# D Po knajpach grywałem za piwko i chleb
A E D A Na szyciu blues'a tak mijał mi dzień

A E f# D Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
A E D A Mój mały intymny, muzyczny świat
A E f# D Gdy tak wspominam ten miniony czas
A E D A Jak dobrze, że to nie poszło w las
A E f# D Dużo bym dał, by przeżyć to znów
A E D A Wehikuł czasu – to byłby cud
A E f# D Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
A E D A Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

Ref.

E f# D A Tylko nocą do klubu "PULS"
E f# D A Jam Session do rana tam królował blues
E f# D To już minęło, ten klimat, ten luz
D Ci wspaniali ludzie nie powrócą
D Nie powrócą już

Whisky – DŻEMOR

G C9 G C9 Mówią o mnie w mieście – co z niego za typ
G C9 G C9 Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
D Brudny, niedomytek – w stajni ciągle śpi
C e7 a7 D Czego szukasz w naszym mieście
C e7 a7 D Idź do diabła – mówią ludzie pełni cnót
G C9 G C9 Ludzie pełni cnót

G C9 G C9 Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być
G C9 G C9 Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
D Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być
C e7 a7 D Pomyślałem więc o żonie
C e7 a7 D aby stać się jednym z nich
G C9 G C9 Jednym z nich

G C9 G C9 Już miałem na oku hacjendę – wspaniałą, mówię wam
G C9 G C9 Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
D Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż
C e7 a7 D Bardzo ładny frak masz Billy
C e7 a7 D ale kiepski byłby z ciebie mąż
G C9 G C9 Kiepski byłby mąż – wiedziałem

G C9 G C9 Whisky – moja żono – jednak tyś najlepszą z dam
G C9 G C9 Już mnie nie opuścisz nie, nie będę sam
D Mówią – whisky to nie wszystko, można bez niej żyć
C e7 a7 D Lecz nie wiedzą o tym ludzie
C e7 a7 D że najgorzej w życiu to
G C9 G C9 To samotnym być, to samotnym być

Piła Tango – STRACHY NA LACHY

a a2 a d E Oto historia z kantem,
a a2 a d E Co podwójne ma dno.
a a2 a d E Gdyby napisał ją Dante,
a a2 a d E To nie tak by to szło...

a a2 a d E Grzesiek Kubiak, czyli Kuba rządził naszą podstawówką;
a a2 a d E Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką.
a a2 a d E W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło,
a a2 a d E Mniej lub bardziej to pamiętasz – spytaj jak to było,
a a2 a d E W czasach gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty;
a a2 a d E Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty.
a a2 a d E Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni;
a a2 a d E Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni.

a a2 a d E Statek Piła Tango,
a a2 a d E Czarna bandera.
a a2 a d E To tylko Piła Tango;
a a2 a d E Tańczysz to teraz.
a a2 a d E Płynie statek Piła Tango,
a a2 a d E Czarna Bandera.
a a2 a d E Ukłoń się ściwirom,
a a2 a d E Żyj nie umieraj.

a a2 a d E Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej,
a a2 a d E Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej.
a a2 a d E Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi,
a a2 a d E Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi.
a a2 a d E Karawan z Holandii, on przyjechał tutaj wreszcie,
a a2 a d E Są już Kula, Czarny Dusioł – słyhać strzały na mieście.
a a2 a d E Znam jednak takie miejsca gdzie jest lepiej chodzić z nożem;
a a2 a d E Całe Górne i Podlasie – wszyscy są za Kolejorzem.
(Hej Kolejorz!)

a a2 a d E Statek Piła Tango...

a a2 a d E Andrzej Kozak, Mandaryn – Znana postać medialna;
a a2 a d E Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie gwiazda polarna.
a a2 a d E Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie,
a a2 a d E A kiedy Siwy tańczy – znaczy mordobicie będzie.
a a2 a d E U Budzików pod tytułem chleją nawet z gór szkiety;
a a2 a d E Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczyny przetyk.
a a2 a d E Lecz spokojnie panowie, według mej najlepszej wiedzy,
a a2 a d E Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy...
(Polej, polej!)

Pasażer – BIG CYC

a F C G Ja jestem pasażerem,
a F C G wrywam dermę z siedzeń,
a F C G jadę z niewielkim pieskiem,
a F C G na miejscu matki z dzieckiem.
a F C G Ja jestem pasażerem,
a F C G wrywam gąbkę z siedzeń,
a F C G jadę z niewielkim pieskiem,
a F C G na miejscu matki z dzieckiem.

a F C G lalalalalalala **x4**

a F C G Ja jestem pasażerem
a F C G i torbę mam z jedzeniem,
a F C G nakarmię mego psa,
a F C G by ze mną gąbkę rwał.
a F C G Ja jestem pasażerem,
a F C G wykręcam śrubki z siedzeń,
a F C G na wszystko leje pies,
a F C G bo lubi PKS.

a F C G lalalalalalala **x4**

Moja Baby – WILKI

C G a G Nie patrz na mnie maleńka
C G a G Nie patrz nie ma we mnie zła
C G a G Nic się przecież nie zmieniło
C G a G Chodźmy stąd i weźmy wino

C G a G7 Baby, baby, baby, baby... **2x**

C G a G Zobacz tańczą policjanci
C G a G Facet z tęczką trochę krwawi
C G a G Tu jest ławka zdejmij bluzkę
C G a G Wypalimy całą trawę

C G a G7 Baby, baby, baby, baby... **2x**

C G a G Nie ma miejsca żeby płakać
C G a G Nie ma miejsca na strach
C G a G Każda chwila jest wiecznością
C G a G Jeśli tylko zechcesz być

Moją

C G a G7 Baby, baby, baby, baby... **4x**

C Baby

Ale To Już Było – MARYLA RODOWICZ

C G C Z wielu pieców się jadło chleb
F G Bo od lat przyglądam się światu
C G C Nieraz rano zabolął łep
F G I mówili zmiana klimatu
e d Czasem trafił się wielki raut
F G Albo feta proletariatu
e d Czasem podróż w najlepszym z aut
F G Częściej szare drogi powiatu

F G C Ale to już było i nie wróci więcej
e F I choć tyle się zdarzyło to do przodu
C Wciąż wrywa głupie serce

F G C Ale to już było, znikło gdzieś za nami
e F Choć w papierach lat przybyło to naprawdę
C Wciąż jesteśmy tacy sami

C G C Na regale kolekcja płyt
F G I wywiadów pełne gazety
C G C Za oknami kolejny świt
F G I w sypialni dzieci oddechy
e d One lecą drogą do gwiazd
F G Przez niebieski ocean nieba
e d Ale przecież za jakiś czas
F G Będą mogły same zaśpiewać

F G C Ale to już było i nie wróci więcej...

Wódka sex – KALIMERO

C a Wódka, seks, impreza już rozkręca się
d F G Kto nie lubi seksu, wódki ten poczuje nudy skutki **x2**

C a Raz poznałem cud dziewczynę co robiła dziwną minę
d F G Gdy pytałem ją o seks, a śpiewała taki tekst

Wódka, seks... **x2**

C a Ja nie kocham dziewczyn żadnych – ani brzydkich, ani ładnych
d F G Brzydka chciałaby ładnego, ładna miała nie jednego

Wódka, seks... **x2**

Wódka, seks... **x3**

Wódko ma

G Posłuchajcie ludzie opowieści mej,
C D G o butelce która pokochała mnie,
C D G e była piękna, przezroczysta a na imię miał czysta,
a D G ze czterdzieści procent miał może mniej!

G Wódko ma wódko ma wódko ma
C D G któż bez ciebie sobie w życiu rade da?
C D G e Jesteś miła chociaż żrąca ale dobra i pachnąca
a D G ja bez ciebie nie potrafię dłużej żyć

G Kiedy pierwszy raz poznałem zapach ten,
C D G to od razu zrozumiałem kocham cię,
C D G e wziąłem kielich drżącą ręką
a D G powiedziałaś mi butelko powiedziałaś że ty także kochasz mnie!

Wódko ma...

G Piję wino pije wino czuje miód,
C D G ale ciebie uznać muszę jako cud
C D G e cóż że rano leczę kaca gdy wieczorem smak powraca
a D G na melinach mogę tylko dostać cię!

Wódko ma...

G Nad tym nadszedł koniec opowieści mej,
C D G o butelce która pokochała mnie,
C D G e była miła przezroczysta a na imię miała czysta
a D G ze 40 procent miała może mniej,

Wódko ma...

Wytrąciłaś – ELEKTRYCZNE GITARY

C G a F Rata tam tatata tataratatatam
C G C tararara tararam

Rata tam tatata tataratatatam
wytrąciłaś mnie z równowagi

C G C G Byłem jeden okrągły miałem wszystko na twarzy
C G C G Byłem chętny i czuły miałem o czym pomarzyć
C G a F Byłem pełen równości i górą powagi
C G C Wytrąciłaś mnie z równowagi

Lampa stała na stole, włosy rosły na głowie,
buty spały na szafie, młodzi pili na zdrowie,
jedni mieli pretensje, drudzy mieli uwagi,
Wytrąciłaś mnie z równowagi

C G a F Rata tam tatata tataratatatam
C G C Wytrąciłaś mnie z równowagi

Rata tam tatata tataratatatam
Wytrąciłaś mnie z równowagi

C G C G Świat był piękny i pusty, a ja w porównaniu
C G C G Byłem prosty, gotowy na każde spotkanie
C G a F Świat był drzwiami słabości i ścianą odwagi

Jedno życie w pamięci drugie życie na zdjęciach
czasem kropla na głowę, byle nigdy nie cegła,
z jednej strony coś głaszcze z drugiej strony
coś wali

C G C Wytrąciłaś mnie z równowagi

A ty mnie wytrąciłaś z równowagi

C G a F
C G C

Rata tam tatata tataratatatam
tarararam tararam

Zabiorę cię – KANCELARYA

F C d B Zabiorę Cię właśnie tam gdzie jutra słodki smak
F C d B Zabiorę Cię właśnie tam gdzie słońce dla nas wschodzi
F C d B Zabiorę Cię właśnie tam gdzie wolniej płynie czas
F C d C Zabiorę Cię właśnie tam gdzie szczęściu nic nie grozi

B F C d Dość mam już pustych dni i świąt których nie było
B F C Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi
B F C d Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość
B F C Boisz się wielkich słów, to nie wstyd

Zabiorę Cię...

B F C d Czekam na jeden gest, wiara jest moją siłą
B F C Jestem pewien, że wciąż potrzebujesz mnie
B F C d Dzień przemija za dniem, znów nam siebie ubyło
B F C Życie zbyt krótko trwa więc zdecyduj się

B F C d Dość mam już pustych dni i świąt których nie było
B F C Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi
B F C d Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość
B F C Boisz się wielkich słów, to nie wstyd

Zabiorę Cię...

Malcziki – YUGOTON

D7 Raz! Dwa! Tri! Malcziki!
g D7 g D7 Płomiennie zorze budzą mnie ze snu
g D7 g D7 Giełdowy ranek, informacji szum
B F B F Z radiem na uszach i wartości swej
B F g D7 W pełni świadomy, świadomy, że hej

g D7 g D7 Moi koledzy ścigają ze mną się
g D7 g D7 Bo do wyścigu każdy gotów jest
B F B F Moi koledzy z lepszych najlepsi
B F g D7 Trzydzieste piętro, biurowców szklanych drzwi

g D7 g D7 Słońce zachodzi, minął kolejny dzień

g D7 g D7 A po wyścigu dobrze zabawić się
B F B F Moi koledzy bawią nocą się
B F g D7 Po to jest życie, by korzystać zeń

g D7 g D7 Który na górę, który spada w dół
g D7 g D7 Kto bardziej sprawnie własny los swój kuł
B F B F Więc się i wspinać, świeczki warta gra
B F g D7 W systemie siła, a, a, a, a, a

g D7 g D7 Płomiennie zorze budzą mnie ze snu
g D7 g D7 Giełdowy ranek, informacji szum
B F B F Z radiem na uszach i wartości swej
B F g D7 W pełni świadomy, świadomy, że hej

g D7 g D7 Moi koledzy ścigają ze mną się
g D7 g D7 Bo do wyścigu każdy gotów jest
B F B F Moi koledzy z lepszych najlepsi
B F g D7 Ostatnie piętro, biura szklanych drzwi

Baśka – WILKI

G a C G

G a Baśka miała fajny biust
C G Ania styl, a Zośka coś, co lubię.
G a Ela całowała cudnie,
C G Nawet tuż po swoim ślubie.
G a Z Kaśką można było konie kraść,
C G Chociaż wiem, że chciała przeżyć ze mną swój pierwszy raz
G a Magda zło, Olga mnie, zagłaskałaby na śmierć
C G A Agnieszka zdradzała mnie.

C G Piękne jak okręt,
a e Pod pełnymi żaglami,
C G Jak konie w galopie,
a e Jak niebo nad nami.

G a Karolina w Hollywood
C G Z Aśką nigdy nie było tak samo
G a Ewelina zimna jak lód
C G Wiec na noc umówiłem się z Alą
G a Wszystko mógłbym Izie dać
C G Tak jak Oli, ale one wcale nie chciały brać
G a Małgorzata jeden grzech, aż onieśmiała mnie
C G A Monika była Ok-ej

A Wszystko To... (Bo Ciebie Kocham)! – ICH TROJE

C a Czy wiesz, malutka może, jak ciebie mi brak
d G Czy czujesz to co ja, gdy jestem sam?
C a Jestem opętany jak w niewoli pies,
d G Kto jest temu winien wiesz!

a F Nie ma takich prostych słów,
G E Co oddadzą to, co boli mnie.
a F Przeczucie mam, że jednak spyta ktoś
G Czy ta bajka się nie skończy źle.

C a To tylko zazdrość zżera mnie
d G Zawsze wtedy kiedy obok ciebie nie ma mnie.
C a Raz jestem Doktor Jekyll raz Mr Hyde,
d G Transformacja trwa, nie zatrzymam jej.

a F Oko w oko stań, co za twarz,
G E No powiedz, boisz się?
a F Za późno już, zwałam stąd,
G Będzie lepiej jak zapomnisz mnie.

Frutti Di Mare – TOMASZ NIECIK

G Czy to rzeczka czy jezioro,
G Nawet morze może być.
D I nikt nie wie, że na łądzie można,
D co tu dalej krzyć.
G Z lewa z prawa, wszędzie rybki,
G aż mój haczyk pręży się,
D Biorę wędkę w swoje ręce
D I zarzucam sieci swe.

G Bongiorno fiesta,
G D frutti di Mare.
D Dla ciebie, dla mnie
D G świeże rybki, ale jare.
G D Arrivederci, frutti di mare,
D G dziś dobre branie na frutti di mare.

G Doskonały ze mnie łowca,
G żadnej nie odpuszcze, nie.
D Gdy wypatrzę ładną sztukę,
D na patelni skończy się.

C E a G A wszystko to, bo ciebie kocham
C G I nie wiem jak bez ciebie mógłbym żyć.
C E a F Chodź, pokażę ci czym moja miłość jest,
C/G G C G Dla ciebie zabiję się.

C a Zdarza mi się być na haju, wiesz jak jest,
d G Dziwne wizje wchodzą, nie pożadasz mnie.
C a Pragniesz kogoś bardziej, żegnaj więc,
d G Nie chcesz nic tłumaczyć, no to odwal się.

a F Ochoty nie mam słuchać i stać,
G E Na milczenie nie stać mnie.
a F Przechodzi nas oboje zimny dreszcz,
G Czy ta bajka się nie skończy źle

A wszystko to, bo ciebie kocham...

G Konkurencja mi nie grozi,
G szprotki same do mnie lgną,
D bo ja jestem z tych rybaków,
D którzy łowią a nie śpią.

Bongiorno fiesta...

G Moda na frutti di mare,
G już podbija cały świat.
D Gdy spróbujesz tego smaku,
D to pożyjesz ze 100 lat.
G Drogie pani na śniadanie,
G chciałbym was po trochu jeść.
D Taki skromny los Niecika,
D tylko rybki, no i cześć.

Bongiorno fiesta...
G D Frutti di mare, x8

Bongiorno fiesta...

Zawsze tam gdzie ty – LADY PANK

C a G G Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr
C a G G By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat
C a G G Poskładam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk
C a G G Żeby znalazł się aż tam gdzie pochowałeś sny

F G Już teraz wiem że dni są tylko po to
C a By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
F G Nie znam słów co mają jakiś większy sens
C a Jeśli jedno tylko, jedno tylko wiem
F G Być tam zawsze tam gdzie Ty

C a G G Nie pytaj mnie o jutro to za tysiąc lat
C a G G Płyniemy białą łódką w niezbadany czas
C a G G Poskładam nasze szepty w jeden ciepły krzyk
C a G G By nie uciekły nam by wysuszyły łzy

Juz teraz...

C a Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
F G Być tam zawsze tam gdzie ty
C a Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie
F G Być tam zawsze tam gdzie ty
C a Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
F G C Być tam zawsze tam gdzie ty. Yeeee.

Wydłubany miś – CZARNO CZARNI

G e Nie byłaś do końca normalną dziewczyną
C D Lubiłaś się bawić z tapczanu sprężyną
G e Widziano nas razem w komisach meblowych,
C D Bo grzebać lubiłaś w meblach stylowych

G e Pamiętam to jakby zdarzyło się dzisiaj
C D Tak bardzo kochałem, że dałem ci misia
G e Był miękki pluszowy i pełny nadziei,
C D Że nigdy nas nic nie rozdzieli

G e Przyszedłem w sobotę, nie było cię w domu
C D Twój tata poprosił, by czekał w pokoju
G e Na stole dziurawy zalegał nasz misiu
C D Poczuję się martwy i zrobiłem siku

G e Wydłubałaś sianko z naszego misia
C D Nie chcę się z tobą więcej spotykać x4
bogdanek.wordpress.com | ŚPIEWNİK 2017-a

G e A potem błagałaś, bym wrócił do ciebie
C D Składałaś przysięgi, że będzie jak w niebie
G e Przez chwilę poczułem światło w tunelu
C D Bo miłosne zaklęcia złamały tak wielu

G e Na pierwszym spotkaniu spytałem o misia
C D Wyjęłaś go z torby a nosk mu zwisał
G e Był marnie sklejonny i plusz miał przetarty
C D Nie byłem już sobą, poczułem się martwy

G e Gdy czasem wypiję, wracają wspomnienia
C D O misiu, miłości i bólu istnienia
G e Mam teraz dziewczynę z nocnego lokalu
C D I dostaje ode mnie kulki z metalu

G e Wydłubałaś sianko z naszego misia
C D Nie chcę się z tobą więcej spotykać x4

Czarny chleb i czarna kawa

a Jedzie pociąg, złe wagony
C do więzienia wiozą mnie
G świat ma tylko cztery strony
a a w tym świecie nie ma mnie

a Gdy swe oczy otworzyłem
C wielki żal ogarnął mnie
G po policzkach łzy spłynęły
a zrozumiałem wtedy, że...

a Czarny chleb i czarna kawa
C opętani samotnością,
G myślą swą szukają szczęścia,
a które zwie się wolnością. **x2**

a Młodsza siostra zapytała:
C "Mamo, gdzie braciszek mój?"
G (Brat twój w ciemnej celi siedzi),
a odsiaduje wyrok swój.

Czarny, czarny chleb i czarna kawa...

Czarny chleb i czarna kawa...

a Wtem do celi klawisz wpada
C i zaczyna więźnia bić,
G młody więzień na twarz pada,
a serce mu przestaje bić.

a I nadejdzie chwila błoga,
C śmierć zabierze oddech mój,
G moje ciało stąd wyniosą,
a a pod celą będą znów...

Inny czarny chleb i czarna kawa...

Czarny chleb i czarna kawa...

Stalker – ZBIGNIEW HOŁDYS

G a G Przepraszam cię, za to, że
e D C wyrzuciłem całe życie twe
a G i wybac mi każdą rzecz,
e D C którą kiedyś przeraziłem cię
a e Pamiętam jak O–o–o,
G D C przez ulicę z wielką gracją szłaś
a e Pamiętam jak O–o–o,
G D C na mój widok odwróciłaś twarz.

G D a e G D a Weź mnie we śnie ze mną bądź,
G D a e G D a We śnie weź mnie całą noc.

G a G Pamiętam dzień w muzeum,
e D C tamta pani aż otarła łzy
a G Upadłem na linoleum,
e D C serce czegoś odmówiło mi
a e A wtedy Ty O–o–o,
G D C pochyliłaś się by pomóc mi
a e I wtedy Ty O–o–o,
G D C powiedziałaś mi że muszę żyć.

G D a e G D a Weź mnie we śnie ze mną bądź **x3**
G D a e G D a We śnie weź mnie całą noc.

G a G A teraz chodź tu do mnie
e D C będę opowiadał czary Ci
a G I tylko siądź koło mnie
e D C takich rzeczy nie usłyszał nikt
a e Zamienię Cię O–o–o,
G D C w koraliki które zawsze mam.
a e I nie bój się O–o–o,

G D C nie zostawię cię w ciemnościach
złych

G D a e G D a Weź mnie we śnie ze mną bądź **x4**

Daj Mi Dzień – TOP ONE

G a Bliska moim myślom
D7 G Chciałbym ci powiedzieć
E7 a Wszystko w życiu miałem już
D7 G Wszystko oprócz ciebie

G a Bliska moim myślom
D7 G A dłoniom daleka
E7 a Chyba nawet nie wiesz, że
D7 G Że na ciebie czekam

a D7 Daj mi dzień, jeden dzień
G E7 Jedną noc, jeden sen
a D7 To powinno znów wystarczyć
G Mi do jutra

a D7 Daj mi dzień, jeden dzień
G E7 Jedną noc, jeden sen
a D7 Chociaż wiem, że chyba noc
G Będzie za krótka

G a Bliska moim myślom
D7 G Marzeniom daleka
E7 a Może nawet nie wiesz, że
D7 G Że na ciebie czekam

G a Bliska moim myślom
D7 G Pragnę ci powiedzieć
E7 a Że do prawdy wszystko mam
D7 G Wszystko oprócz ciebie

a D7 Daj mi dzień, jeden dzień...

Magdaleno – BOYS

h Ten czarujący uśmiech Twój
A I czarne oczy twe
D A D To wszystko zbyt szybko uwiodło mnie.
G A h Teraz nocami myślę o tym że
G e A Obejmę Cię mocno a Ty nie mów nie.
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
D h e A Magdaleno Magdaleno każdej nocy tylko ze mna.
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
h Magdaleno!!!
h Te opalone ciało Twe
A Tak podnieca mnie.
D A D O Tobie rozmyślałam w noc i dzień
G A h Teraz nocami myślę o Niej.
G e A Gdy spotkam Cię powiem słowa te:
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
D h e A Magdaleno Magdaleno każdej nocy tylko ze mna.
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
h Magdaleno!!!
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
D h e A Magdaleno Magdaleno każdej nocy tylko ze mna.
D h e A Magdaleno Magdaleno Twoje usta wciąż się śmieją
h Magdaleno!!!

a G C Boli mnie głowa i nie mogę spać
FE chociaż dokoła wszyscy już posnęli

a G C nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
FE mija ostatnia nocka w mojej celi.

a G C Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp
FE nocny reflektor teren przeczesuje,

a G C owo światło to jak ja dobrze znam,
FE nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje

a G C F Nie wiem czy wierzę jej
E czy nie wierzę

a G C F wierzę jej
E czy nie wierzę.

a G C Ostatnia doba jutro będę tam,
FE ale na razie ciągle jestem tutaj,
a G C nie mogę leżeć a nie mogę spać,
FE "gad" po "betonce" kamaszami stuka.

a G C Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp
FE nocny reflektor teren przeczesuje,

a G C owo światło to jak ja dobrze znam,
FE nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje

Nie wiem czy wierzę jej...

a G C Boli mnie głowa i nie mogę spać ,
FE chociaż dokoła wszyscy już posnęli ,

a G C nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
FE parę lat życia darmo diabli wzięli

a G C Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp
FE nocny reflektor teren przeczesuje,

a G C owo światło to jak ja dobrze znam,
FE nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje

Nie wiem czy wierzę jej...

a G C Gdy przyjdzie rano stanę u twych bram
FE się pożegnałem bez do widzenia,

a G C nie wiem czy będziesz tam ,
FE nie ma znaczenia wychodzę z więzienia

a G C Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp
FE nocny reflektor teren przeczesuje

a G C owo światło to jak ja dobrze znam,
FE nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje

Nie wiem czy wierzę jej...

a G C Nadchodzi wieczór i nie mogę spać
FE dzień jak co dzień i znów sie najebałem

a G C nie mogę leżeć i nie mogę wstać
FE mocno zacząłem, prawie się zesrałem

a G C Tylko noc, noc, noc i obsrany koc
FE stara nad uchem wciąż mnie atakuje

a G C to gderanie jej jak ja dobrze znam
FE juz tego kurwa dziś nie wytrzymuję.

a G C F Nie wiem czy, wjebie jej.
E czy nie wjebie

a G C F wjebie jej
E czy nie wjebie.

a G C Kolejny browar, wlewam se do ust
FE to juz dziesiąty, ale wciąż mi mało

a G C stara mi mówi – ale ty mosz spust
FE idę do kuchni, bo zreć sie zachciało

a G C Tylko noc, noc, noc i obsrany koc
FE stara od rana straszy mnie odwykiem

a G C Tępo patrzę sie, jak gary zmywa se
FE A jest w tym lepsza od Bożeny Dykiel

Nie wiem czy, wjebie jej...

a G C Juz bardzo późno, wciąż nie mogę spać
FE walne browary, jeszcze chyba cztery

a G C leżę na wyrze, strasznie się chce łać
FE we łbie sie kręci, mam helikoptery

a G C Tylko noc, noc, noc i obsrany koc
FE stara nad uchem wciąż mnie atakuje

a G C to gderanie jej jak ja dobrze znam
FE juz tego kurwa dziś nie wytrzymuję

Nie wiem czy, wjebie jej...

A f# D E7 A

A f# When the night, has come. And the land is dark.

D E7 A And the moon, is the only light we'll see.

A f# Oh I won't, be afriad, no I won't be afriad

D E7 A just as long as you stand, stand by me.

A f# So darlin' darlin' stand by me. Oh stand by me.

D E7 A Oh stand, stand by, stand by me.

A f# If the sky, that we look upon, should tumble and fall.

D E7 A And the mountains should crumble to the sea.

A f# I won't cry, I won't cry, no I won't shed a tear

D E7 A just as long as you stand, stand by me

Santa Maria – TOP ONE

G Wiosenne słońce i pogodny dzień

a Śpiewanie ptaków i beztroski sen

D zwiastują radość która wschodzi w nas

G D i przypomina nam beztroski czas

G Ty sprawiasz że poranek piękny jest

a I w blasku słońca robisz czuły gest

D Wołanie moje więc do Ciebie ślę

G D Bo z Tobą naszą wiosną kochać chcę

D C D Więc wołam Santa Maria

G e Tyś piękna jak wiosna

a D G Wołam do Ciebie,

G C D Ty ze mną zostań

G e Już nie odejdziesz

a D G będziesz mym szczęściem tu x2

Więc wołam Santa Maria... x2

G Jest piękne słońce i pogodny dzień

a Śpiewanie ptaków i beztroski sen

D Zwiastują radość, która wschodzi w nas

G D I przypomina nam beztroski czas

Więc wołam Santa Maria... x3

Wszystko chuj – ELEKTRYCZNE GITARY

E Byłem w Rio, byłem w Bajo,

E Miałem bilet na Hawajo,

E Byłem na wsi, byłem w mieście,

E Byłem nawet w Budapeszcie

E Byłem w kinie i na plaży

E I żonaty cztery razy

Wszystko chuj...

A Wszystko chuj A

E o ja wam mówię, wszystko chuj

H7 A7 Może czasem trochę mniejszy

E H7 E ale potem jeszcze większy

E Byłem w szkole, byłem w pracy,

E Miałem cały ruch na raty,

E Przychodzili po mnie z rana

E Potem noga, dupa, brama

Wszystko chuj...

E Byłem w wojsku i w szpitalu,

E W pierdlu i na kupie szmalu,

Żyje się raz – BACIARY

A E Każdy o tym dobrze wie,
f# D Że samemu w życiu źle,
A E Kochać chce i kochanym być,
A Bo żyje się raz.

A E Miłość to jest dziwny stan,
f# D Że choć rani, leczy zaś
A E I bez niej żal każdego dnia,
A Bo żyje się raz.

A E Żyje się raz, spróbuj więc sam,
f# D Jak najlepiej wykorzystać swój czas,
A E A więc kochaj ile się da,
A Bo żyje się raz. **x2**

A E I ty o tym dobrze wiesz,
f# D Gdy nie kochasz jest ci źle.
A E To jest prawda stara jak świat,
A Bo żyje się raz.

A E Marzysz sobie kogoś kto
f# D Będzie z tobą w dzień i noc,
A E Wtedy ktoś odmieni twój los
A Bo żyje się raz.

Żyje się raz... **x2**

A E Miłość każda jest jak lek,
f# D Na kłopoty i zmartwienie,
A E Póki czas poznaj jej smak
A Bo żyje się raz.

Żyje się raz... **x2**

Idź precz – PERFEKT

a G Idź precz!
Do mamusi
Do tatusia
Do malucha
Idź precz!
Pańska skórko
Ósme чудо
Znów na rudo

a Powiedz, że piję
G Że z tobą nie żyję
a Że taplasz się w nędzy
a Bo nie mam pieniędzy
a Idź precz!

a G Idź precz!
Do rodzeństwa
Do kołtuństwa
Do szaleństwa

a G Idź precz!
Lalko z pucu
Kalkomanio
Głębszych uczuć
a Powiedz, że z głodu
G Nie sprzątasz już w domu
a Nie zmywasz też naczyń
a Bo jeść nie ma na czym
a Idź precz!

a G Idź precz!
Do mamusi
Do tatusia
Do malucha
Idź precz!
Pańska skórko
Ósme чудо
znów na rudo
Idź precz!

a G Do rodzeństwa
Do kołtuństwa
Do szaleństwa
Idź precz!
Na nocniczek
Mama da ci
Posać cycek
a Masz tu gotówkę
G Leć po ciężarówkę
a I pakuj jak leci
a Bo ty kochasz te rzeczy
a Ach bierz bez skrupułów
G Lecz zostaw mi ściany
a Przytrzymam się muru
a Gdy będę pijany
a Idź precz!

Chryzantemy złociste

a G Zdradziłaś kurwo mnie
da Pod pociąg się podłożę
CG Ale nie przejedzie mnie
da Bo kurwa jedzie po innym torze

a G Chryzantemy złociste,
da W półlitrowce po czystej,
CG Stoją na fortepianie,
da I nie podlewa ich kurwa nikt.

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da Rzucę się w morskie fale,
CG Ale nie utopię się,
da Bo kurwa pływam doskonale.

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da rzucę się z wysokości,
CG ale nie zabiję się,
da bo kurwa mam gumowe kości.

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da Pistolet sobie kupię,
CG ale nie zastrzelę się,
da Bo kurwa mam Cię głęboko w dupie.

O! Ela – CHŁOPCY Z PLACU BRONI

Df# Byłaś naprawdę fajną dziewczyną
D7H7 I było nam razem naprawdę miło
e G Lecz tamten to chłopak był bombowy
eGA7 Bo trafił w dziesiątkę w strzelnicy sportowej
Df# Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie
D7H7 To miałem o tobie wysokie mniemanie
e G Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino
eGA7 Coś we mnie drgnęło, coś się zmieniło

eA7Dh O! Ela, straciłaś przyjaciela
eA7 Może się wreszcie nauczysz
f#D7 Że miłości nie wolno odrzucić
eA7D Że miłości nie wolno odrzucić

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da rzucę się do Dunajca,
CG ale nie utopię się,
da bo kurwa mam wyporne jajca.

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da rzucę się z World Trade Center,
CG ale nie zabiję się,
da bo tam już kurwa nie ma pięt.

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da usiądę na granacie,
CG ale nie rozsądzi mnie,
da bo kurwa mam pancerne gacie.

Chryzantemy złociste...

a G Zdradziłaś kurwo mnie,
da Wypiję denaturat,
CG Ale nie otruję się,
da Bo kurwa lubię go akurat

Df# Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś
D7H7 Nie byłaś dla mnie już taka miła
e G Patrzyłaś tylko z niewinną miną
eGA7 I zrozumiałem, że coś się skończyło
Df# Lecz wkrótce poszedłem po rozum do
D7H7 głowy
e G Kupiłem na targu nóż sprężynowy
eGA7 Po tamtym zostało ledwie wspomnienie
Czarne lakiery, co jeszcze nie wiem.

O! Ela, straciłaś przyjaciela...

Z Pamiętnika Młodej Zielarki – HAPPYSAD

a próbuję otworzyć oczy
eF huk rozlepianych powiek wiruje mi
a w głowie powietrze jakieś takie
eF cięższe,
a chłepce je chłepce
eF powoli na zewnątrz i do środka
a chyba już pójdę
eF tyłek przymarzył mi do schodka

a pierwsza myśl
eF o matko boska,
a druga myśl
eF o ja idiotka,

a i znowu zamieszanie na chacie i znowu
e zarzygane żółcią szmaty znowu
F tępa próba żyłki znowu
a wpierdol od taty **xz**

e a jaja ja jaj

a już 4 rano
eF jak ten czas dziwnie leci
a jeszcze się ziemia trochę przekręci
eF i znowu zaświeci słońce
a o jak mi niedobrze
eF jeszcze w głowie słyszę głosy,
a rozczochrane myśli, odklejone
eF paznokcie połamane włosy

a chyba już pójdę
eF a wcale mi się nie chce
a burdel w mej głowie
eF jak w damskiej torebce

i znowu zamieszanie na chacie...

Zapiszę Śniegiem W Kominie – ROBERT KASPRZYCKI

CGFC A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy
CGF i w kącie zagnieździ się bieda
CGFC po rozum do głowy pobiegnę niech powie
CGF co sprzedać by siebie nie sprzedać

CG Zapiszę śniegiem w kominie
ae zaplotę z dymu warkoczyk
FCd i zanim zima z gór spłynie wrócę
FG Zapiszę śniegiem w kominie
Ca warkoczyk z dymu zaplotę
FCG i zanim zima z gór spłynie – wrócę
FC i będę z powrotem

CGFC A jeśli nie znajdę w mej głowie rozumu
CGF to paszport odnajdę w szufladzie

CGFC zapytam go może – on pewnie pomoże
CGF poradzi jak sobie poradzić

Zapiszę śniegiem w kominie...

CGFC A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei
CGF bo powrót jest zawsze daleko
CGFC przypomnij te słowa zaśpiewaj od
CGF nowa
bym wiedział że ktoś na mnie czeka

Zapiszę śniegiem w kominie...
...i zawsze już będę z powrotem.

Bożena – CLIVER

Ca Kumpel poznał fajną dziewczynę,
FG w jego życiu było sporo ich.
Ca Była Jola i ona pod pierzynę,
FG a ta na zawsze ma już być.

CaFGC Powiedz jak na imię ma, Bożena to jest laska.
aFGC Każdy facet chociaż raz, chciałby w życiu ją pogłaskać. **xz**

Ca Kiedyś była Helenka i jej śliczna sukienka,
FG potem Ela, Monika na jego punkcie miały bzika.
Ca Teraz już wszystko się zmieniło.
FG Blask tych oczu playboya uziemiło.

Powiedz jak na imię ma, Bożena to jest laska... **x6**

Kurwy wędrowniczki – KULT

d Gdzieś nisko błyska płyta lotniska
Ad Siadł czarterowy Jumbo Jet
d Wieczór w drugistorze znajdzie się może
Ad Znajoma dusza, właśnie wszedł
C Klawo dziewczynki, to z tej rodzinki
A Co jedną noc przez pięć pamięta lat
d Prawdziwe państwo, wybaczy draństwo
Ad Bo się będzie wstydził, że tak wpadł
CF Więc stado westchnień i do łez
Dg Od nowa znów Alliance Francaise
EF Podłemu życiu plujmy w pysk
A Miłości czystej, niespodzianej sławny błysk
A Bo któż zabijał by i kradł
dA Gdy starczy uśmiech, wdzięk i szyk i trochę szmat

gFO kurwy wędrowniczki
CA dO prosty, jasny, piękny świat
gFO kurwy wędrowniczki
CA dO prosty, jasny świat

d Znów pysk miał w pianie, stękał kochanie
AdA na lotnisku jak złapany stał
d Niech się rozluźni, będzie na później
Ad Szczęściem na bilet jeschczem jakoś miał
C I znowu spokój, już patrzy z boku
A Jakiś z cygarem, cóż, że nie ten styl
d Sto adresików jest w notesiku
Ad W kobiałce zwanej Bezan Ville
CF Rwie przez Atlantyk Biołyje Sea
Dg Dywizji już się smacznie śpi

EF A w Iron White przy barze ruch
A I zawsze będzie jakiś frajer albo dwóch
A Jak ma nie pęknać głupi grzdyl
dA Gdy ja do niego przez ocean tyle mil

gFO kurwy wędrowniczki
CA dO prosty, jasny, piękny styl
gFO kurwy wędrowniczki
CA dO prosty, jasny styl

d O Charles Mansonie, pójdz splećmy dłonie
Ad Z Lindą Cassapion zrobmy krąg
d Wy towarzysze ze strefy ciszy
Ad Co bagnet przymarzył wam do rąk
C Czarni pancerni wodzowi wierni
A Z którymi trwałem po ostatni strzał
d Kochana grando, Sonderkommando
Ad Prześmierdła dymem z bratnich ciał
CF Dość tej obsuwy, spluwy czyść
Dg Wszak trzeba jeschczę dalej iść
EF Niech trzebie ogień, huknie grom
A Niech płonnie trędowatych dom
A Zamglony świat niech zetnie mróz
dA Na niebie świecił będzie i tak Wielki Wóz

gFA kurwom wędrowniczkom
CA d Popioły, zgłiszczają pył i gruz
gFA kurwom wędrowniczkom
CA d Popioły, zgłiszczają, gruz

Ciągnik – BLENDERS

F# H La, la, la, la **x4**

G# C Ciągnik, kupiłem czarny ciągnik

G# Kupiłem czarny ciągnik }
C Kupiłem czarny ciągnik } **x3**

Kupiłem czarny

C# Alu felgi, ciemne szyby

Fis H Fis H

F# H F# H Ref: Zawsze chciałem mieć takie coś

F# H F# H Właśnie po to, by wozić ją

G# C Czteryśta, pojemność dwa czteryśta

G# Pojemność dwa czteryśta **x6**

C Pojemność dwa

Siedem jeden ma do setki

Ref:

Nie jest to zwykły Ursus bo ma skórę i komputer
Klimatyzę serwo wiatrak szyber kółko z futer
Piskacz piszczy aż oponki się topią
A ty miła sprawdź czy masz dobrego kopa.

Zabiorę cię do siebie **x4**

I w oborze obok niego...

Ref: Zawsze chciałem mieć takie coś }

Właśnie po to, by wozić ją } **x2**

Gis Cis Gis Cis

Zawsze chciałem mieć takie coś }

Właśnie po to, by wozić ją } **x2**

Gdybym miał gitarę (Czarne oczy)

a E a A7 Gdybym miał gitarę, to bym na niej grał

d a E a A7 Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam

d a E a E a Opowiedziałbym o swej miłości, którą przeżyłem sam

a E a A7 A wszystko te czarne oczy, gdybym ja je miał

d a E a A7 Za te czarne, cudne oczęta serce duszę bym dał

d a E a E a Za te czarne, cudne oczęta serce dusze bym dał

a E a A7 Fajki ja nie palę, wódki nie piję

d a E a A7 Ale z żalu, z żalu wielkiego ledwo co żyję

d a E a E a Ale z żalu, z żalu wielkiego ledwo co żyję

A wszystko te czarne oczy...

a E a A7 Ludzie mówią głupi, po coś ty ją brał

d a E a A7 Po coś to dziewczę czarne, figlarne, mocno pokochał

d a E a E a Po coś to dziewczę czarne, figlarne, mocno pokochał

A wszystko te czarne oczy...

Prawie Do Nieba – ROBERT CHOJNACKI

ae Pamiętam tego dnia

Gd Już nie było całkiem jasno tak

ae Z gazet wciąż krzyczał świat

Gd Wojna zdrada i nie ma szans

ae Ludzie są z kręgu zła

Gd Tak mówili mi a popatrz nam

ae To właśnie tego dnia

Gd Ze śniegiem los nam spadł

CFG Prawie do nieba wziętaś mnie

FGC A wtedy padał śnieg

FG Prawie do nieba wziętaś mnie

Fa W zimny, ciemny dzień

ae Gdybyś nie przyszła – ja

Gd Dalej siedziałbym i czekał na

ae To co przyniesie wiatr

Gd Może śmiech może cisza, a

ae Pamiętam tego dnia

Gd Stałaś w drzwiach potem weszłaś tak

ae Z tobą to tego dnia

Gd Ze śniegiem los nam spadł

Król Disco – TOMASZ NIECIK

h Na raz zbliż się do mnie kochana

G Na dwa dobrze wiesz o co kaman

DA Na trzy dziś będziemy szaleć ja i Ty

GDA To my tu królujemy, a muzyka dla nas gra

GDA Ten nocy pokarzemy kto tu rządzi,
kto czadu da

h Na cztery żadne szmery, bajery

G Na pięć mamy na siebie chęć

DA Na sześć zatańcz ze mną tu no i cześć

GDA To my tu królujemy, a muzyka dla nas gra

GDA Ten nocy pokarzemy kto tu rządzi, kto
czadu da

D Królem disco chce dzisiaj być

A Królem disco tańczyć i żyć

hG Jesteśmy dla siebie jak gwiazdy na niebie

DA Nikt nie zatańczy jak my **2x**

Królem disco chce dzisiaj być...

Chłopaki Nie Płaczą – T.LOVE

D h A Mówisz, życie jak cukierek

D h A Gorzkie jest czasami

D h A Mówisz panna zostawiła

D h A Kumple dawno cię olali

g/B A a/C H Ale nie bój nic – minie jakiś czas

e A Poczuj chłodny świt,

e A wszystko przejdzie ci

G A h h

D h A Nie masz kaski – odpuść sobie

D h A Jutro przecież też jest dzień

D h A Może kiedyś ci pomogę

D h A Może ty nie wystawisz mnie

g/B A a/C H Ale nie bój nic – minie jakiś czas

e A Poczuj chłodny świt,

e A wszystko przejdzie ci

U–u–u chłopaki...

D G U–u–u chłopaki

D G U–u–u nie płaczą

e A U–u–u chłopaki

e A U–u–u nie płaczą

h B D/A E Nie nie nie nie nie

Hej bystra woda

A Hej bystra woda, bystra wodzicka
DEA Pytało dziewce o Janicka
EA Hej lesie ciemny, wirsku zielony
DEA Kaj mój Janicek umiłony

A Hej mój Janicku, miły Janicku
DEA Ne chod. po orawskim chodnicku
EA Ne dość zes ty juz nagnał owiecek
DEA Ostań psy dziewczynie kolkowiecek

A Hej powiadali, hej powiadali
DEA Hej, ze Janicka porubali
EA Hej porubali go Orawiany
DEA Hej za łowiecki, za barany

A Hej mówile ci miły Janicku
DEA Ne chod. po orawskim chodnicku
EA Hej bo cię te orawskie juhasy
DEA Długie uz han cekali casy

A He dziwce slocha, hej dziwce płace
DEA Uz ze Janicka ne obace
EA U orawskiego zamecku sciany
DEA Lezy Janicek porubany

A Hej Madziar pije, hej Madziar płaci
DEA Hej u madziara płacom dzieci
EA Hej płacom dzieci, hej płace żona
DEA Hej że Madziara nima doma

A Hej dolom, dolom, od skalnych Tater
DEA Hej poświstuje halny wiater
EA Hej poświstuje, hej ciska bidom
DEA Hej pod dolinach chłopcy idom.

Długość dźwięku samotności – MYSLOVITZ

Fd I nawet kiedy będę sam
aG Nie zmienię się, to nie mój świat
Fd Przede mną droga którą znam
aG Którą ja wybrałem sam

BF Tak, zawsze genialny
dC Idealny musze być
BF I musze chcieć, super luz i juz
dC Setki bzdur i juz, to nie ja

BF Wiesz, lubię wieczory
dC Lubię sie schować na jakiś czas
BF I jakoś tak, nienaturalnie
dC Trochę przesadnie, pobyc sam

BF Wejść na drzewo i patrzeć w niebo
dC Tak zwyczajnie, tylko ze
BF Tutaj też wiem kolejny raz
dC Nie mam szans być kim chcę

I nawet kiedy będę sam...

BF Noc, a nocą gdy nie śpię
dC Wychodzę choć nie chce spojrzeć na
BF Chemiczny świat, pachnący szarością
dC Z papieru miłością, gdzie ty i ja
BF I jeszcze ktoś, nie wiem kto
dC Chciałby tak przez kilka lat
BF Zbyt zachłannie i trochę przesadnie
dC Pobyc chwile sam, chyba go znam

Gwiazda – AKCENT

aF Noc, noc, noc, niebo pełne gwiazd,
Ga Zmrok się w ciemność nagle zmienia.
aF Wiem, wiem, wiem, jedna spośród nich,
Ga Może moje spełnić pragnienia.

aFa Nikt nie dowie się, czego bardzo chcę,
aFGa O czym marzę gdzieś na serca dnie.
aFa Chyba tylko ty, możesz w oczach mych,
aFG Znaleźć tę ukrytą prawdę.

aF# Gwiazda w górze lśni,
f#hE Pierwszym mym życzeniem jesteś ty!
EA F# Spadająca gwiazda spełnia sny,
f#hE W których główną rolę grasz ty!

aF Tak, tak, tak, spada jedna z gwiazd,
Ga Cicho zsuwa się z wysoka.
aF Może dziś wreszcie powiem ci,
Ga Powiem, jak cię bardzo kocham.

aFa Cały świat niech wie, że ja kocham cię,
aFGa że bez ciebie żyć nie umiem już.
aFa Popatrz w oczy me, bo gdzieś na ich dnie
aFG znajdziesz tę ukrytą prawdę.

Gwiazda w górze lśni... **x2**

Gwiazda.
Gwiazda.

aFa Cały świat niech wie, że ja kocham cię,
aFGa że bez ciebie żyć nie umiem już.
aFa Popatrz w oczy me, bo gdzieś na ich dnie
aFG znajdziesz tę ukrytą prawdę...

Gwiazda w górze lśni... **x4**

Gwiazda!

Królowa nocy – AKCENT

bfG#d#

bG#d# O północy zobaczyłem ją, Czy to sen, czy to jawa jest,
bG#d#b Czy ja śnię? Podajesz mi swą dłoń... Czuję ciepło gdy dotykasz mnie,
C#G#bG# Słyszę Twój głos, słyszę cichy oddech Twój,
C#G#Fsus4F Mówisz mi chodź i prowadzisz mnie,

bfG#d# Królową bądź Tylko mą, Nie zostawiaj mnie nie odchodź, ze mną bądź
bfG#d# Chociaż tą jedną noc, Królową mą.
bfG#d# Królową bądź tylko mą, Ja rycerzem a ty będziesz damą mą,
bfG#d# Chociaż tą, jedną noc, Królową mą...

bG#d# I w pałacu zamieszkamy twym, W Twych komnatach będę służył Ci,
bG#d#b I na zawsze mą królową Ty, Ja od dzisiaj chcę uwierzyć w sny.
C#G#bG# Słyszę Twój głos, słyszę cichy oddech Twój,
C#G#Fsus4F Mówisz mi chodź i prowadzisz mnie,

Królową bądź Tylko mą... **x2**

Tarzan – TARZAN BOY

Tarzan, Tarzan boy Tarzan, Tarzan boy	h G A D H Tam gdzie wiatr melodię grał h G A D H Tam gdzie noc spotyka dzień, h G A D H Zawsze sam do przodu gnał, G F# I szczęśliwy był.
h Torba rozepchana, buty połatane, A h Żył tak z dnia na dzień, h Ścieżka wydeptana życie zmarnowane, A h On nie mówił nic, nie mówił nic, h G A D H Tam gdzie wiatr melodię grał, h G A D H Tam gdzie noc spotyka dzień, h G A D H Zawsze sam do przodu gnał, G F# I szczęśliwy był.	Bum tarararara za oknami noc... x2 Tarzan, Tarzan boy h G A D H Tam gdzie wiatr melodię grał, h G A D H Tam gdzie noc spotyka dzień, h G A D H Zawsze sam do przodu gnał, G F# I szczęśliwy był.
H e Bum tarararara za oknami noc, A D Czego chcesz dziewczyno ja wiem Tarzana H e Bum badirarira choć kochanie choć, A D Nie bój nie bój się Tarzana O... x2	Bum tarararara za oknami noc... x2
Tarzan, Tarzan boy	Tarzan, Tarzan boy Tarzan, Tarzan boy
h Księżyc nad polami świecił mu nocami, A h Żył nie liczył dni, h Chodził ulicami ludzie go mijali, A h On nie mówił nic, nie mówił nic,	Bum tarararara Tarzana Bum badirarira nie bój nie bój się tarzana x3

Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą – LADY PANK

D2 E Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą D2 E Nie wiem czy o tym wiesz D2 E Naturę mają coraz bardziej samczą D2 E Więc Ty się lepiej strzeż!	D E Zamawiasz szkockie dwie A f# Potrójne nawet, bo już pachnie łózką D E Jej oko ani drgnie A f# Przechyla szklankę i wypija duszkiem D E I wszystkie takie są A f# Są bez wyjątku siostry, matki, żony D E Na końcu rządzić chcą A f# Staranniej nawet niż my wygolone
D E Sobota wieczór, klub A f# Stadami stoją bryki wypasione D E Ktoś kopie sobie grób A f# Bo go nie wpuścił durny selekcjoner D E Wreszcie podłączasz się A f# Z pozorów całkiem miła z niej kobietka D E I nawet nie wiesz, że A f# Ona jest alfa, a Ty przy niej betka	Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą... Nie tańczą... Nie tańczą...
Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą...	Dziewczyny dzisiaj z byle kim nie tańczą... x2
Nie tańczą...	Nie tańczą... x2

Nie rozdziobią nas kruki – SDM

D G h G Nie rozdziobią nas kruki F# e A7 ni wrony, ani nic! D G h G Nie rozszarpią na sztuki D A G Poezji wściekłe kły!	D G h G inną ścigamy postać: D A G Realnej zjawy tren! Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo...
F# h Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo; G D A Niechybnie brakuje tam nas! F# h Od stania w miejscu niejeden już zginął, G D A D Niejeden zginął już kwiat!	D G h G Nie zdechniemy tak szybko, F# e A7 Jak sobie roi śmierć! D G h G Ziemia dla nas za płytka, D A G Frujemy w góry gdzieś!
D G h G Nie omami nas forsa F# e A7 ni sławy pusty dźwięk!	Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo...

Tam gdzie ty – EWA FARNA

Asus2 b Dsus2 x4 f# Rzucamy tyle słów Dsus2 Że nie uniesie wiatr f# By echem o nich grać Dsus2 Pal sześć... f# Zwodzonych uczuć most Dsus2 Po którym przyszło iść f# I suchą stopą przejść Dsus2 Na „cześć“	f# Zwodzonych uczuć most Dsus2 Na brzegach naszych serc f# Podnosi w górę czas Dsus2 i ty... E D Czy do białych kopert z daleka E D Szczęście mi dopisze Twój list? W tę przeklętą noc...
E D Czy do białych kopert z daleka E D Szczęście nam dopisze znów treść?	E b Czy do dróg co jeszcze przede mną E D szczęście mi dopisze twój ślad ?
Asus2 b Dsus2 W tę przeklętą noc Asus2 b Dsus2 Czekam na nadziei głos Asus2 b Wiem, że przyjdzie taki czas Dsus2 Gdy zawołasz mnie f# E D I znów będę już tylko tam, f# Dsus2 Tam gdzie ty... , Tam gdzie ty...	E D c# E (tu jakieś wycia ejejeje) W tę przeklętą noc...
f# Ty mówisz – nie ma co... Dsus2 Bo z tysiącami spraw f# Do ładu musisz dojść Dsus2 Więc idź!	Asus2 b przyjdzie taki czas Dsus2 Gdy zawołasz mnie f# E D I znów będę już tylko tam, f# Dsus2 Tam gdzie ty... x2 Tam gdzie ty...

a d Mój sokole chmurnooki
C d7 Pytaj o mnie gór wysokich
C d7 Pytaj o mnie lasów mądrych
a e D d I uwolnij mnie

a d Mój sokole, mój przejrzysty
C d7 Pytaj o mnie nurtów bystrych
C d7 Pytaj o mnie kwiatów polnych
a e D d I uwolnij mnie, mój miły...

a d Jak mam pytać gwiazd w niebiosach?
C d7 Są zazdrosne o Twój posag:
C d7 O miłości cztery skrzynie
a e D d I o dobroć Twą
 Mój miły...

a d Jak mam pytać innych kobiet?
C d7 Serce me odkryją w Tobie
C d7 I choć wiedzą, nie powiedzą
a e D d Nie odnajdę Cię

a d Mój sokole gromowładny
C d7 Pytaj o mnie stepów sławnych
C d7 Pytaj tych burzanów wonnych
a e D d I uwolnij mnie

a d Przez kurhany spopielate
C d7 Przez chutory w ogniu całe
C d7 Snu już nie znam, step odmierzam
a e D d By odnaleźć Cię
 Mój miły...

a d Jakże pytać mam księżycyca?
C d7 On się kocha w Twych źrenicach
C d7 Słońce zgoni, step zasłoni
a e D d Nie odnajdę Cię
 Mój miły...

a d Jakże pytać mam Kozaka?
C d7 Co na miłość chorą zapadł
C d7 On by z żalu świat podpałił
a e D d Gdyby stracił Cię...
 Mnie...

a d Jakże pytać mam księżycyca?
C d7 On się kocha w Twych źrenicach
C d7 Słońce zgoni, step zasłoni
a e D d Nie odnajdziesz mnie

a d My wpatrzeni, zasłuchani
C d7 Tak współcześni aż do granic
C d7 W ciemnym kinie, po kryjomu
a e D d Ocieramy łzę

d7

E	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
H										
G										
D										
A										
E										

E A Teraz będzie numer jeden
E H7 i tu się zaczyna Eden
 I nadchodzi już ósemka
 choć gumeczka jes pęknięta
 Jeden sześć nie jest najlepszy
 bo on z inną się już pieprzy

E A Przeleć mnie w tej koniczynie
E H7 E Przeleć mnie w tej koniczynie
 jeszcze raz
 Coraz bliżej dziewięteczki
 on wyciąga gumkę z teczki
 Siedemnastka jest pechowa
 bo zaczyna się od nowa

E A Teraz będzie numer drugi
E H7 rób to w rytmie woogie boogie
 I dziesiąty numer będzie
 jego Johna czuję wszędzie
 Tak posuwał Adam Ewę
 aż mu spuchło jajo lewe

E A Teraz będzie numer trzeci
E H7 ona wrzeszczy nie rób dzieci
 Coraz bliżej jedenastka
 przed dwunastką to namiastka
 Teraz będzie numer tysięcy
 masz kondycję muszę przysiąc

E A Teraz będzie numer cztery
E H7 rób to szybciej do cholery
 Więc dwunastka już nadchodzi
 teraz to zrobimy w łodzi
 Teraz faza jest krytyczna
 to choroba weneryczna

E A Teraz będzie numer piąty
E H7 mam ochotę na trójkąty
 I trzynastka coraz bliżej
 gdy on prosi to ja liżę
 Morał z tego płynie taki
 używajcie gum chłopaki

E A Teraz będzie faza szósta
E H7 ona wreszcie bierze w usta
 Jeden cztery jest wspaniały
 na wierzch wyszły mi już gały
 Teraz rada oczywista
 dziura zawsze ma być czysta

E A Teraz będzie siódemeczka
E H7 chociaż gumka jest za cienka
 Teraz piątka za jedyneką
 a on mi zwilża swoją ślinką

C F Zdarzyło się pewnego dnia,
G C zakochał się klaun w dziewczynie
C F Nie wiedział jak jej wyznać ma,
G C klaun, zakochany klaun

C F Klaun, zakochany klaun,
G C on ma takie czule serce
C F Jest jak rozbity dzban,
G C klaun, zakochany klaun /2X

C F I choć go wszyscy podziwiali,
G C wszyscy bili mu brawo
C F To jednak smutny był ten klaun,
G C klaun, zakochany klaun

Klaun, zakochany klaun... x2

C F I po cóż ci klaunie był
G C ten smutek i ta tęsknota
C F Wszak dobrze wiesz, że żadna z dam
G C zwykłego klauna nie pokocha

Klaun, zakochany klaun... x2

[solo]

Klaun, zakochany klaun... x2

Cztery osiemnastki – TOMASZ NIECIK

f# D A E Opowiem wam historię z mego życia
f# D A E Mały epizod wyjdzie dziś z ukrycia
f# D A E Cztery kobiety, które wiele dla mnie znaczą
f# D A E Odkrywam karty, niech wszyscy to zobaczą
Trzecia zawadiacka, fajne ma co nieco
Wszyscy goście z miasta na tę pannę lecą
Czwartej nogi były zawsze w dobrej cenie
Kocham te lalunie, choć się nie ożenię

f# D A E Cztery osiemnastki tylko w moim samochodzie Cztery osiemnastki ... x2

f# D A E To jest teraz trendy, to jest teraz w modzie

f# D A E Cztery osiemnastki tylko w mojej furze

f# D A E Lubię być na dole kiedy ja na górze

f# D A E Pierwsza była zacna, szprycha jak ta lala

f# D A E Kiedy szła bulwarem całkiem doskonała

f# D A E Druga była ciemna, choć nie na umyśle

f# D A E Lubię czarne laski, o niej właśnie myślę

Cztery osiemnastki... x2

Piosenka o komarze

G F C

C Komar to jest zwierze, kurwa jego mać,
C jak cie nie ujebie to nie może spać,
F hej, czy widzisz komara, jak mu dupa świeci

C G C przypierdol mu gazetą on wyżej nie polec

C Mówi do mnie ojciec, synu nie masz racji
C komar szuka dupy do—o kopulacji.
F hej czy widzisz komara, jak mu dupa świeci

C G C przypierdol mu gazetą, on wyżej nie polec.

C Lata komar w nocy, lata komar w dzień
C ciągle widzę jego pierdolony cień,
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci

C G C przypierdol mu gazetą, on wyżej nie polec.

C Lata komar lata i szuka kobiety,
C patrzy czy jakaś dupa nie wystaje z za tapety
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci

C G C przypierdol mu gazetą on wyżej nie polec

C Przyleciała mucha komara dziewucha,
C lata koło brzucha, a komar ja rucha
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci
C G C przypierdol mu gazetą on wyżej nie polec.

C Lata komar w nocy, lata komar w dzień
C ciągle widzę jego pierdolony cień,
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci
C G C przypierdol mu gazetą, on wyżej nie polec.

C Lata komar lata i szuka kobiety,
C patrzy czy jakaś dupa nie wystaje z za tapety
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci
C G C przypierdol mu gazetą on wyżej nie polec

C Przyleciała mucha komara dziewucha,
C lata koło brzucha, a komar ja rucha
F hej czy widzisz komara jak mu dupa świeci
C G C przypierdol mu gazetą on wyżej nie polec.

Alexander – MYSLOVITZ

e C G Już nie będę z tobą kłócił się

D* e I tak nigdy nie mam racji

C G Wydawać by się mogło że

h e Jesteśmy źle dobrani

C G Najgorsze jest jednak to

D* e Twoje rozczarowanie

C G Wiem zapomniałem Ci powiedzieć że

h D* Jestem zakochany

e Więc lepiej mnie zabij

C Wyrzuć z pamięci

G D* Lepiej odejść, pozwól mi odejść

e Lepiej zapomnij

C Pozwól zapomnieć

G D* Lepiej daj mi następną szansę

e C G Wiem potrzebujesz tego czego ja

D* e Nigdy mogę Ci nie dać

C G Nie dlatego że nie chcę Ci dać

h e A dlatego że sam tego nie mam

C G Najgorsze jest jednak to

D* e Twoje rozczarowanie

C G Więc zapomniałem Ci powiedzieć że

h D* Jestem zakochany

Więc lepiej mnie zabij...

D* = D2sus2/F:

D*

	1	2	3	4
E	---	---	---	---
H	---	---	-O-	---
G	---	-O-	---	---
D	---	---	---	---
A	---	---	---	---
E	---	-O-	---	---

W domach z betonu – MARTYNA JAKUBOWICZ

e G Obudziłam się później niż zwykle

h A e C D wstałam z łóżka, w radiu była muzyka

e G h najpierw zdjęłam koszulę potem trochę tańczyłam

a e i przez chwile się czułam jak dziewczyny w "świerszczykach"

C G h W domach z betonu

A e nie ma wolnej miłości

C G h są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne

a Casanova tu u nas nie gości

e G Ten z przeciwnika co ma kota i rower

h A e C D stał przy oknie nieruchomo jak skała

e G h pomyślałam "to dla ciebie ta rewia

a e rusz się, przecież nie będę tak stała"

W domach z betonu...

e G Po południu zobaczyłam go w sklepie

h A e C D patrzył we mnie jak w jakiś obrazek

e G h ruchem głowy pokazał mi okno

a e wiec ten wieczór spędzimy znów razem

W domach z betonu...

Closer – KINGS OF LEON 🚩

b D Stranded in this spooky town
A Stoplight is swaying
b and the phone lines are down
D Snow is crackling cold
A She took my heart,
b I think she took my soul
D With the moon I run
A b Far from the carnage of the fiery sun

b D Driven by the strangle of vein
A b Showing no mercy I'd do it again
D Open up your eyes
A You keep on crying
b Baby I'll bleed you dry
D Skies are blinking at me
A b I see a storm bubbling up from the sea

D A b And it's coming closer **x2**

b D You shimmy–shook my boat
A Leaving me stranded
b all in love on my own
D Do you think of me
A Where am I now
b Baby where do I sleep
D Feels so good but I'm old
A b 2000 years of chasing taking its toll

D A b And it's coming closer **x4**

Anna Maria – CZERWONE GITARY

C e Smutne oczy, piękne oczy,
a F G Smutne usta bez uśmiechu ...
C e Widzę co dzień ją z daleka
a F G Stoi w oknie aż do zmierzchu

C a Anna Maria.

C e Tylko o niej ciągle myślę
a F G I jednego tylko pragnę:
C e Żeby chciała choć z daleka,
a F G Choć przez chwilę spojrzeć na mnie

C a Anna Maria
F G smutną ma twarz,
C a Anna Maria
F G wciąż patrzy w dal ...

C e Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś
a F G Swe odbicie w smutnych oczach
C e Jakże chciałbym móc uwierzyć
a F G W to, że kiedyś mnie pokocha

Anna Maria smutną ma twarz...

C e Lat minionych, dni minionych
a F G Żadne modły już nie cofną.
C e Ten, na kogo ciągle czeka,
a F G Już nie przyjdzie pod jej okno

Anna Maria smutną ma twarz... **x2**

C a Anna Maria ...

Lunatycy – DŻEMOR

d a Wokół mnie sami lunatycy
g a Sen to zło, nie ma złudzeń
d a Sen ogarnął wszystkich ludzi
g a Czarno wokół, miasto śpi
d a Nikt nie może się obudzić
g a Kot na dachu, szczur w kanale
d a g a Księżyc kusi mundurki białe
Zielonego świata brak

F C B Lunatycy otaczają mnie O, o, o!
C Lunatycy otaczają mnie O, o, o!
Lunatycy otaczają mnie O, o, o!

d a Bloki czarne cień rzucają
g a A z otwartych, ślepych okien jak tży białe
d a Lunatycy uciekają
g a Lunatycy uciekają
d a Zakochani w sobie
g a Wokół same lustra otaczają ich
d a g a Nie widzą nic nie, nie słyszą nic, nic nie czują

F C B Lunatycy otaczają mnie O, o, o!
C Lunatycy otaczają mnie O, o, o!
Lunatycy otaczają mnie O, o, o!

Robbie loe d'amour – SPEC

a d gdy ujrzała go był maj, pachniały bzy
G C w twarz uderzył wiatr, stanęły w oczach tży
F F on uśmiechnął się, podniósł dłoń
E (E7) spojrzeniem przywołał ją – do siebie
a d ujęła jego dłoń, ścisnęła mocno
G C gdzieś w oddali ptak wzniósł pieśń radosną
F F E (E7) czy to wiosny czar, czy miłosny żar – sprawiły to:

a d że ona robi loda mu, bo umi
G C robi loda mu, bo lubi to
F F E (E7) robi loda mu, jakie to piękne jest
a d robi loda mu, bo umi
G C robi loda mu, bo lubi to
F F E (E7) robi loda mu, a wokół kwitną bzy

a d ciepłem swoich warg, ogrzała go całego
G C on palce w jej włosy wplótł i spojrzął w niebo
F F E (E7) w welurze jego ud znalazłoa schronienie swe
a d i radość przed końcem drogi tej, nie czuł już lęku wcale
G C cytować zaczął więc getego w originale
F F E (E7) po chwili białym bzem udekorował włosy jej

bo ona robi loda mu...

Gdy na morzu wielka burza

D G Gdy na morzu wielka burza, Mocno rękę trzyma mnie, Gdy na morzu wielka burza,
A D Jezus ze mną w łodzi jest. łódka nie kołysze się. Jezus ze mną w łodzi jest.

C G e a Myśląc o Tobie samotność tuli mnie.
C G e C Może otworzę drzwi i w moją stronę wróci.
C G e a Mam żal do siebie że tak bardzo Cię.
C G e C Lubię i nie mogę z serca Cię wyrzucić.

C F G C Ciągłe kręci mnie na na na na. Najarana Anka na na na na. x3
C F G C Ciągłe kręci mnie na na na na. Anka jak śmietanka na na na na. Ciągłe kręci mnie.

C G e a Gdy noc zapada miękko w łóżku mym.
C G e C Wyobraźnia znowu bierze górę.
C G e a Emocje rosną bo ciągle mi się śni.
C G e C Ciało Anki okrąglą ma figurę.

Ciągłe kręci mnie na na na na...

C G e a Czy wiecie, wiecie drogie panie mam ciągle w głowie moją Anię
C G e C Może to, może to obłuda lecz ja wolę Ani uda
C G e a Lubię oczy lubię ręce, chciałbym zawsze Ani więcej
C G e C Może to, może to i chore, lecz ze wszystkich Ankę wolę.

Ciągłe kręci mnie na na na na...

Oprócz błękitnego nieba – GOLDEN LIFE

e D Kiedy jestem sam
H7 C Przyjaciele są daleko, daleko
D Ode mnie, ode mnie
H7 e Gdy mam wreszcie czas dla siebie

e D W gardle zaschło mi
H7 C i butelka zupełnie, zupełnie
D już pusta, już pusta
H7 e nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka

e D Kiedy sobie wspominam
H7 C D dawne dobre czasy
H7 czuję się jakoś dziwnie
H7 e dzisiaj noc jest czarniejsza

C D e oprócz błękitnego nieba
C D e nic mi dzisiaj nie potrzeba
C D e oprócz drogi szerokiej
C D e oprócz góry wysokiej
C D e oprócz kawałka chleba
C D e oprócz błękitu nieba
C D e oprócz słońca złotego

C D e oprócz błękitnego nieba
C D e nic mi dzisiaj nie potrzeba

C D e oprócz wiatru mocnego
C D e oprócz góry wysokiej
C D e oprócz drogi szerokiej
C D e oprócz błękitnego nieba
C D e nic mi dzisiaj nie potrzeba

e D Gdzie są wszystkie dziewczęta
H7 C które kiedyś tak bardzo
C D tak bardzo kochałem, kochałem
H7 kto z przyjaciół pamięta,
e ile razy dla nich przegrałem

C D e oprócz błękitnego nieba
C D e nic mi dzisiaj nie potrzeba

aedG i nie chodzi mi o wojnę
aedG nie to że bucha ogień a ty śpisz spokojnie
aedG nie to że nie rusza cię deszcz gumowych kul
aedG ni spacer drogą pośród minowych pól '
dG minowych

no ale kiedy
ae mówisz do mnie słońce
ae traktuję to co nieco opacznie
CGae ty jesteś jednym a ja drugim końcem
de daleko nam do siebie strasznie

i nie chodzi mi o spokój
nie to że trzeszczą ci brwi kiedy wszystko wokół śpi
nie to że twe myśli dalekie od mych rąk
jak iskra nieboża pośród zakurzonych ksiąg
zakurzonych

no ale kiedy
mówisz do mnie słońce...

i kiedy
mówisz do mnie słońce...

daleko nam do siebie strasznie! x3

Fuck Her Gently – TENACIOUS D

This is a song for the ladies
But fellas listen closely...

D f# You don't always have to fuck her hard
e A In fact sometimes that's not right to do
D f# Sometimes youve got to make some love
e A And fuckin give her some smoochies too

b G Sometimes ya got to squeeze
b G Sometimes you've got to say please
D A Sometime you've got to say hey

D f# I'm gonna Fuck you softly
e A I'm gonna screw you gently
D f# I'm gonna hump you sweetly
e A I'm gonna bar you discreetly

b G And then you say hey I bought you flowers
D A And then you say wait a minute sally
B G I think I got somethin in my teeth
e Could you get it out for me
A That's fuckin teamwork

D f# Whats your favorite posish?
e That's cool with me
A Its not my favorite
D But I'll do it for you

f# Whats your favorite dish?
e Im not gonna cook it
A But ill order it from Zanzibar

b G And then I'm gonna love you completely
D A And then I'll fuckin fuck you discreetly
b And then I'll fucking bone you
G completely

D But then

Em A C G D
I'm gonna fuck — you —
haaaaaaaaaard——
Bb7 C D
haaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaard!!!!

Morskie opowieści

a Kiedy rum zaszumi w głowie G Cały świat nabiera treści a Wtedy chętnie słucha człowiek C G a Morskich opowieści	Kiedy szliśmy przez Pacyfik wiatr pozrywał wszystkie wanty przytuliłem się do klopa i śpiewałem szanty	Pływał raz po morzu kucharz w rękach praktyk był onana a załoga się dziwiła skąd w kawie śmietana
a Hej ha kolejkę nalej, G Hej ha kielichy wzniesie a To zrobi doskonale C G a Morskim opowieściom.	Płynie sobie rower wodny płynie sobie rower wodny zaraz w niego przywalimy to będzie podwodny	Pływał raz marynarz który Myślał że go dupa boli Patrzy a tu sam kapitan W koi go pierdoli
a Pływał raz marynarz, który G Żywił się wyłącznie pieprzem, a Sypał pieprz do konfitury C G a I do zupy mlecznej.	Kuchnia nasza jest wspaniała, Czterech już do morza wnieśli, Pozostałych zaś latryna Nie może pomieścić	Pływał raz marynarz młody Co go nazywali pszczołką Dupcył wszystko prócz zegara Chyba że z kukułką
a Jak pod Helem raz dmuchnęło, G Zagle zdarła moc nadludzka, a Patrzę w koję mi przywiało C G a Nagą babkę z Pucka.	Na fregacie nie ma zmiłuj, Zapierdalać trza od rana, A wieczorem polerować Laskę Kapitana.	Pływał kiedyś majtek jeden Masochistapederasta, Swe klejnoty często prażył W prodiżu do ciasta.
a Rudy Joe, kiedy popił, G Robił bardzo głupie miny, a Albo skakał też do wody C G a I gonił rekiny.	Trzymaj mnie, bo będę rzygał, Trzymaj mnie, bo będę rzygał, Trzymaj mnie, bo będę rzygał, Trzymaj mnie, bo rzygam!	A, że właśnie na tym statku, Był cholerny problem z cukrem, Wszyscy ciągle się dziwili, Skąd to ciasto z lukrem?
a I choć rekin twarda sztuka, G Ale Joe w wielkiej złości a Łapał gada od ogona C G a I mu łamał kości.	Powiedziała mi dziewczyna, Żeby wodą wódkę popić. A ja na to: ?Idź do diabła, Czy chcesz mnie utopić.	Mały John z Krzywym Pyskiem, Na ?Darze Pomorza pływał, A że krzywy miał interes, Pysk se obsikiwał.
a Jeśli myślisz, że piosenka G Trochę się nie trzyma kupy, a To układaj własne zwrotki, C G a Nie zawracaj ? głowy.	Żadna kurwa, żadna dziwka nie zastąpi kufła piwka kto nie wierzy niech spróbuje jak piwko smakuje	Żyła raz w Londynie kurwa Daję słowo, to rozpusta Potrafiła trzem żeglarzom Naraz trzymać w ustach
a W Mikołajkach żył raz żeglarz G zjadł grochówki talerz cały a Potem pierdząc z rufy jachtu C G a przepłynął kanały	Hej, bracie, wódki polej, Niech mi gardło znowu pieści, Taka jest życiowa kolej Morskich Opowieści.	Żyła raz w Londynie dziwka co się zwała Krwawa Bronka kiedy zaciskała uda obcinała członka
a Pływał z nami raz szantymen, G Śpiewał bardzo niskim basem, a W rękach zawsze miał gitarę, C G a Ster trzymał... rękami.	Pływał raz marynarz, który Żywił się wyłącznie wódką Dawał wódkę małolatom No i prostytutkom.	Tam na końcu korytarza bosman gwałcił marynarza czy go zgwałcił, czy nie zgwałcił otwór mu zniekształcił

Rozebrali mi składaka

a a Rozebrali mi składaka, rozebrali mi składaka d G rozebrali mi składaka i uciekli na bosaka. x3	a a Gdy wracałem raz ze żwiry zobaczyłem jakieś zdziiry. d G Zajebałem im składaki bo to były mady faki. a a Dawaj składak, dawaj koło, bo Ci przypierdole w czoło. d G Patrze, a tu baba goła, niesie od składaka koła. a a A tam dalej chłop pijany niesie składak rozebrany. d G Dalej idą dwa banany, a na plecach mają ramy. a a Drogą idą zakonnice, niosą z księdzem kierownice. d G Skoczył gruby chłop do wody i wyciągnął korbowody. a a Sprzedał gościu dwie przerzutki i se kupił flaszkę wódki. d G Wszystkie klocki hamulcowe zapieprzyły krasnoludki. a a A siodełko i manetki zamieniliśmy na kredki. d G A te wianki co zostały to się całe rozsypały.
a a Rozebrali mi składaka, rozebrali mi składaka d G rozebrali mi składaka i uciekli na bosaka. x3	a a Manki znalazł dwie manetki i przyczepił do MZ-tki. d G Łazo znalazł jedno koło, bo się drugie zapodzioło. a a Guri jak był najarany znalazł w krzakach cztery ramy. d G Czorny poszedł na grzybówki, znalazł łańcuch i przerzutki. a a Elo siedział raz w komórce i tam znalazł dwa hamulce. d G Piotrek przyniósł jakieś pręty i zrobił eksperymenty. a a Porozbierał jakieś trupy i odłożył dla nas druty. d G A z tych drutów kierownica, co się każdy nią zachwyca. a a Szeldo także coś i znalazł ale mu ukradli zaraz. d G Składak leży już złożony, a my jeździć zaczynamy. a a Szeldo zaczął już szarżować ale musiał wyhamować. d G Bo policja go złapała i mu składak zajebała.
a a Rozebrali mi składaka, rozebrali mi składaka d G rozebrali mi składaka i uciekli na bosaka. x3	

Ofiaruje tobie Panie mój

D A h Ofiaruję Tobie Panie mój
D G całe życie me
D A A7 cały jestem twój, aż na wieki.

D A h Oto moje serce, przecież wiesz
D G Tyś miłością mą
A D jedyną jest.

Przeżyj to sam – LOMBARD

C G a Na życie patrzysz bez emocji
d G Na przekór czasom i ludziom wbrew
C G a Gdziekolwiek jesteś w dzień, czy w nocy
d G G7 Oczyma widza oglądasz grę

C G a Ktoś inny zmienia świat za ciebie
d G Nadstawia głowę, podnosi krzyk
C G a A ty z daleka, bo tak lepiej
d G G7 I w razie czego nie tracisz nic

C G a d G Przeżyj to sam, przeżyj to sam
C G a Nie zamieniaj serca w twardego gwałtu
D G Póki jeszcze serce masz

Żółty ananas – TARZAN BOY

a d Cóż to na plaży w chałupach
G C Z piachu wystaje co krok.
a d Może to kolce kaktusa
E a Albo lepszego coś
a d Pewna dostojna niewiasta
G C Co to już oczy nie te
a d Z góry chwyciła za chwastę
E a I wtedy zaczęło się

a d Żółty ananas słodki miód
G C Każda dziewczyna wie e e e e

C G a Widziałeś wczoraj znów w dzienniku
d G Zmęczonych ludzi, wzburzony tłum
C G a I jeden szczegół wzrok twój przykuł
d G G7 Ogromne morze ludzkich głów

C G a A spiker cedził ostre słowa
d G Od których nagła wzbierała złość
C G a I począł w tobie gniew kiełkować
d G G7 Aż pomyślałeś milczenia dość

Przeżyj to sam ...

List do M – DŻEMOR

a G F D2 Mamo piszę do Ciebie wiersz,
a G F D2 Może ostatni, na pewno pierwszy
a G F D2 Jest głęboka, ciemna noc,
a G F D2 Siedzę w łóżku a obok śpi ona

a G F D2 I tak spokojnie oddycha
a G F D2 Dobiega mnie jakaś muzyka
a G F D2 Nie, to tylko w mej głowie szum
a G F D2 Siedzę i tonę i tonę we łzach,
a G F D2 Bo jest mi smutno, bo jestem sam
a G F D2 Dławi mnie strach

F E d Samotność to taka straszna trwoga
F E a Ogarnia mnie, przenika mnie
F E G Wiesz mamo, wyobraziłem sobie, że
F E d G Że nie ma Boga, nie ma nie!

a G F D2 Spokojny jest tylko mój dom,
a G F D2 Gdzie Ty jesteś a mnie tam nie ma
a G F D2 Gdzie nie wrócę już chyba, chyba nie
a G F D2 Mamo bardzo Cię kocham, kocham Cię!

a G F D2 Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie,
a G F D2 A to ja skrzywdziłem Ciebie
a G F D2 Szkoda, że tak późno pojąłem to
a G F D2 Tak późno to, to zrozumiałem
a G F D2 Zrozumiałem to

F E d Samotność to taka straszna trwoga
F E a Ogarnia mnie, przenika mnie
F E G Wiesz mamo, wyobraziłem sobie, że
F E d G Że nie ma Boga, nie ma nie! (x2)

bogdanek.wordpress.com | ŚPIEWNIK 2017-a

Last christmas – WHAM

D2 D Last Christmas
D2 D I gave you my heart
h But the very next day
h you gave it away.
e7 e7 This year to save me from tears
A A I'll give it to someone special. x2

D2 D Once bitten and twice shy
D2 I keep my distance
D But you still catch my eye
h Tell me baby
h Do you recognize me?

e7 e7 Well, it's been a year
A A It doesn't surprise me
D2 (Happy Christmas)
D I wrapped it up and sent it
D2 D With a note saying "I love you", I meant it.
h h Now I know what a fool I've been
e7 e7 But if you kissed me now
A A I know you'd fool me again.

Last Christmas... x2

D2 D A crowded room,
D2 D Friends with tired eyes
h I'm hiding from you
h And your soul of ice.
e7 e7 My god I thought you were
A A Someone to rely on
D2 D Me? I guess I was a shoulder to cry on.
D2 D A face on a lover with a fire in his heart
h h A man under cover but you tore me apart
e7 e7 Now I've found a real love you'll never fool
A A me again

Last Christmas... x2

A face on a lover with a fire in his heart
A man under cover but you tore him apart.
Maybe next year I'll give it to someone,
I'll give it to someone special.
Special. Someone. Someone.
I'll give it to someone...

Przepijemy naszej babci

F B F Przepijemy naszej babci domek cały
C7 F Domek cały, domek cały
F B F I kalosze, i bambosze, i sandały
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

F B F Przepijemy naszej babci majty w kratę,
C7 F Majty w kratę, majty w kratę,
F B F Takie duże flanelowe i włochate
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

F B F Przepijemy naszej babci pieska, kotka,
C7 F Pieska, kotka, pieska, kotka.
F B F Pozostanie naszej babci tylko cnotka
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

F B F Przepijemy naszej babci złote zęby,
C7 F Złote zęby, złote zęby
F B F I zrobimy naszej babci dupę z gęby
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

F B F Przepijemy naszej babci wszystko w domu,
C7 F Wszystko w domu, wszystko w domu.
F B F Przepijemy naszą babcię po kryjomu
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

F B F Przepijemy naszej babci domek śliczny,
C7 F Domek śliczny, domek śliczny
F B F I zrobimy z tego domku dom publiczny
B C F Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.